

GAZETA

Nr 5/574 | MAJ 2019

Rybnicka

ISSN 1232-437X

SAMORZĄDOWY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Przed nami
PERFECTcyjne Dni Rybnika

Wystapia:

Grzegorz Kapońka Trio Shakin' Dudi



Teatr
Ziemi
Rybnickiej

15.09.2019 r.
godz. 18.00

Światowy Dzień Bluesa

Bilety: 40 zł (przedsprzedaż do 31.08.2019 r.) i 50 zł (od 1.09.2019 r.)



Teatr
Ziemi
Rybnickiej

PARTNERZY:



GAZETA
Rybnicka



TvT
TELEWIZJA REGIONALNA

Nowiny
TYGODNIK REGIONALNY



biletyna.pl



WSPÓLNYMI SIŁAMI przeciw nowej kopalni

Prezydent Rybnika Piotr Kuczera o planach budowy nowego zakładu wydobywczego

– Jestem zdecydowanym przeciwnikiem powstania na terenie Rybnika nowego zakładu wydobywczego. Najbardziej druzgocące dla mnie są kwestie związane z zanieczyszczeniem powietrza, które według raportu spółki Bapro o oddziaływaniu inwestycji na środowisko miałyby wzrosnąć katastrofalnie. Trudno to sobie wyobrazić, zwłaszcza że poprawa jakości powietrza w mieście jest dla nas wszystkich sprawą kluczową. Raport nie zawiera informacji o zagospodarowaniu odpadów, których wydobycie ma wynosić 4,5 tys. ton dziennie. Nie można pozwolić na składowanie tego typu odpadów na terenie Rybnika. Oddziaływanie kopalni będzie też zagrożało funkcjonowaniu dużych, istniejących firm w dzielnicy Paruszowiec. Kolejnym elementem jest dewastacja lasów w obszarze Cysterskich Kompozycji Krajobrazowych oraz na terenach rekreacyjnych dzielnicy Paruszowiec, w które miasto w ostatnich latach tak dużo zainwestowało, budując m.in. tętnię solankową i tor do jazdy na rolkach. Kolejne problemy, których należy się spodziewać po ewentualnym rozpoczęciu wydobycia, będą związane ze szlakami komunikacyjnymi, m.in. linią kolejową łączącą nas z Katowicami. Piękny, zabytkowy wiadukt na ul. Wielopolskiej nie jest przygotowany na jakiegokolwiek szkody górnicze. Dotyczy to również ul. Mikołowskiej, która dziś zapewnia nam szybki dojazd do autostrady.



Ta inwestycja jeśli dojdzie do skutku, zmieni również układ stosunków wodnych w mieście – rzek, potoków, stawów. Stawy na Paruszowcu i w Wielopolu, rzeka Ruda służą dziś rekreacji. Szkody górnicze, czyli osiadanie terenu, może zmienić ich kształt, charakter i znaczenie. Na taką dewastację środowiska zgodzić się nie możemy. Nie potrzeba wielkiej wyobraźni, wystarczy spojrzeć na południowe dzielnice miasta, które od lat zmagają się ze skutkami eksploatacji węgla.

Kwestie gospodarcze też trudno uznać za poważny argument, bo stopa bezrobocia jest w Rybniku bardzo niska. Mamy też nadzieję, że nasze tereny inwestycyjne nie będą związane z branżą wydobywczą, tylko z nowoczesnymi gałęziami gospodarki.

Mam nadzieję, że wszystkie te argumenty w połączeniu z opinią samych mieszkańców, których domy w żaden sposób nie są zabezpie-

zione przed szkodami górniczymi, sprawią że pomysł budowy w mieście nowego zakładu górniczego nie zostanie zaakceptowany przez urzędników państwowych, którzy będą w tej sprawie podejmować kluczowe decyzje. Przypomnę tylko, że to nie prezydent miasta, a minister środowiska wydaje decyzję o przyznaniu koncesji na wydobycie kopaliny. Nie wyobrażam sobie, by mógł to zrobić mimo sprzeciwu lokalnej społeczności i władz samorządowych miasta.

Choć czasu zostało niewiele, zachęcam wszystkich mieszkańców, szczególnie tych, których domostwa znajdują się w obszarze działania planowanej kopaliny, do zgłaszania uwag do tego raportu w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach. Tylko wspólnymi siłami jesteśmy w stanie powstrzymać budowę nowej kopaliny.

Czytaj również na str. 6-7.

Okladka: Zespół Perfect będzie największą muzyczną gwiazdą czerwcowych Dni Rybnika. Wystąpi w koncercie Lato na Maxxxa, w sobotę 15 czerwca na parkingu przed urzędem miasta.
Zdjęcie Hubert Komerski

Kolejne wydanie „GR”
ukáže się w niedzielę
30 czerwca

Dodatkowo o edukacji

Najpierw 25 kwietnia, potem 9 maja – na dwóch dodatkowo zwołanych sesjach – radni zajęli się sprawami nauczycieli. Obie były konsekwencją strajku w oświacie.

„Rada Miasta Rybnika uważa za konieczne oraz zasadne podjęcie wszelkich możliwych i prawnie dopuszczalnych działań przez właściwe podmioty, w szczególności pracodawców, celem wypłaty wszystkim strajkującym nauczycielom i innym pracownikom oświaty wynagrodzenia lub innej gratyfikacji za okres strajku w oświacie” – czytamy w stanowisku, które rada miasta przyjęła na pierwszej z tych sesji. 11 z obecnych na niej radnych wstrzymało się od głosu, ale nie wstrzymało się od komentarzy.

NAUCZYCIELE: – POTRAKTUJCIE NAS PO LUDZKU!

– Nauczyciele czekają, czy potraktujecie nas politycznie, czy apolitycznie. Z sercem, moralnie i po ludzku. Niech poczują wasze wsparcie – apelowała o przyjęcie uchwały Bożena Fros, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 9 w dzielnicy Zamysłów. Kazimierz Piekarz, prezes rybnickiego oddziału ZNP, mówił o powodach ogólnopolskiego protestu, który przestał być wyłącznie strajkiem o płacę, a stał się krzykiem przeciwko lekceważeniu oraz wołaniem o godność i szacunek. – Po tej lekcji wychowania obywatelskiego wrócimy do szkoły już nie tacy sami. Wszyscy – pracownicy pedagogiczni i niepedagogiczni – jesteśmy mądrzejsi i będziemy bardziej świadomymi partnerami, chociaż biedniejszymi... Proszę, byście się unieśli ponad podziałami i przyjęli uchwałę zaproponowaną przez komisję oświaty. Warto wesprzeć pracowników szkół, bo jeżeli przegrają nauczyciele, przegra całe spo-

łeczeństwo – apelował. – Proszę, podejmijcie decyzję, która pomoże przywrócić w szkołach atmosferę normalności – zachęcała ostatnia z gości Hanna Grzelec, przewodnicząca zarządu Solidarności Pracowników Oświaty w Rybniku.

RADNI: – ZAGŁOSUJEMY ZGODNIE Z SUMIENIEM

Marek Florczyk, były dyrektor Budowlanki, dziś radny (Wspólnie dla Rybnika), zachęcał, by zapoznać się z opinią mec. Michała Rościszewskiego z Bydgoszczy, który twierdzi, że wprawdzie za legalnie przeprowadzony strajk nie należy się wynagrodzenie, ale istnieje możliwość jego wypłacenia – to podobno kwestia porozumienia załogi z pracodawcą. Florczyk przekonywał, że warto, aby dyrektorzy, którzy są pracodawcami nauczycieli, mieli zielone światło do zawierania takich porozumień. Zachęcał też do szukania innych rozwiązań. Łukasz Dwornik (PiS) dziękował nauczycielom, dzięki którym udało się przeprowadzić egzaminy. Stwierdził, że uchwała nie była inicjatywą całej komisji oświaty, kultury i sportu, a jej autorką jest przewodnicząca tej komisji Grażyna Kohut (WdR). – Z perspektywy Rybnika przykre jest to, że protest nauczycieli wykorzystano politycznie. Nie chodziło o środowiskowy solidaryzm, ale o wykorzystanie postulatów nauczycieli w politycznej wojence – mówił. Andrzej Sączek (PiS) uznał, że samo posiedzenie rady jest działaniem politycznym, gdyż wszystkie spory dotyczące wynagradzania za strajk powinno się jego zdaniem rozwiązywać na szczeblu

pracodawca – organizator strajku. Michał Chmieleński zapowiedział, że radni BSR-u zgłoszą zgodnie z własnym sumieniem, bo wprawdzie chcą, by nauczyciele w jak najmniejszym stopniu odczuli skutki strajku, ale są przeciwni wypłaceniu im wynagrodzenia za ten okres. – Może fundusz strajkowy z wpłatami od mieszkańców? – zastanawiał się radny BSR-u i przekonywał, że niezadowolenie narasta nie tylko w oświacie, ale też m.in. w Rybnickich Służbach Komunalnych, Zieleni Miejskiej i opiece społecznej. Na protesty tej grupy zwrócił też uwagę Mariusz Węglorz (PiS), zarzucając, że z taką samą uwagą nie wysłuchano pracowników jednostek samorządowych i służb publicznych pikietujących pod urzędem. Łukasz Kłosek (PO) zwrócił uwagę na poziom prowadzenia negocjacji płacowych z prezydentem i fakt, że w czasie posiedzenia komisji radni opozycji nie zgłosili do projektu uchwały żadnych uwag.

WŁADZE: – DOKŁADAMY CORAZ WIĘCEJ DO SZKÓŁ

Radny Arkadiusz Szweda (PiS) stwierdził, że stronami w sporze są rząd i związkowcy, a nie rada miasta. – Udajemy, że mamy kompetencje tam, gdzie ich nie mamy, a tam, gdzie ich mamy, czyli w sprawach jednostek samorządowych, nie chcemy zrobić nic – mówił. Wojciech Świerkosz zwrócił uwagę na dopłaty miasta do zadań, które powinien finansować budżet państwa: – W roku 2013 miastu zabrakło 13,2 proc. na wykonanie zadań, na które powinniśmy otrzymać w stu procentach subwencję z budżetu ▶



Gdy 25 kwietnia rada miasta podejmowała wspierającą strajkujących nauczycieli uchwałę intencyjną, spora ich grupa pikietowała przed urzędem miasta, wylewając gorzkie żale i narzekając na rządzących krajem

WACŁAW TROSZKA

MŁODA BOHATERKA

Trzydziestemu młodemu ludziom prezydent RP Andrzej Duda wręczył w Warszawie medale „Młodego Bohatera”. Była wśród nich też uczennica rybnickiego Ekonomika Wiktoria Lasończyk, która przed rokiem na przystanku autobusowym pomogła starszemu mężczyźnie, który doznał obrażeń uderzony kołem, które oderwało się wcześniej od ciężarówki. Medal „Młody Bohater” to inicjatywa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jest wręczany młodemu ludziom, którzy wykazali się opanowaniem w sytuacji zagrożenia i pomogli uratować życie innych.

3 MAJA W CHWAŁOWICACH

Święto uchwalenia Konstytucji 3 maja rozpoczęła msza za ojczyznę, po której pod chwałowickim pomnikiem Bohaterów i Męczenników, Bojowników o Wolność i Niepodległość Polski, poległych i pomordowanych w latach 1939-1945, Przedszkole nr 14 przedstawiło program artystyczny, delegacje złożyły kwiaty i zagrała orkiestra dęta kopalni Chwałowice. W uroczystościach wzięli udział mieszkańcy, poczty sztandarowe, przedstawiciele rady dzielnicy i miasta, instytucji, zakładów pracy i placówek oświatowych.

ZATRZYMAĆ SZCZĘŚCIE

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rybniku zorganizowała kolejną konferencję pod hasłem „Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu”. 26 kwietnia w Centrum Chrześcijańskim „Winica” na Paruszowcu spotkały się osoby zainteresowane profilaktyką prozdrowotną, m.in. psycholodzy, pedagodzy, higienistki, pielęgniarki, lekarze, funkcjonariusze policji i straży miejskiej, nauczyciele oraz kuratorzy sądowi. Tematyka prelekcji dotyczyła m.in. 100-lecia istnienia służb sanitarnych, problemów zdrowotnych dzieci i młodzieży oraz ze względu na przypadający 24-30 kwietnia europejski tydzień szczyepień – szczyepień ochronnych.

WODNE NABOŻEŃSTWO

W ostatnią niedzielę czerwca na przystani ośrodka żeglarskiego Koga-Kotwica w Chwałęcicach odbędzie się 12. msza na wodzie. 30 czerwca w samo południe nabożeństwo w intencji żeglarzy i wodniaków na pływającym ołtarzu odprowadzi ks. Grzegorz Jagieł, proboszcz parafii w Chwałęcicach, kapelan żeglarzy i pomysłodawca tego wyjątkowego nabożeństwa.

państwa. W 2014 było to już 16,2 proc., w 2015 – 18,7 proc., 2016 – 19,3 proc., 2017 – 21 proc., a w 2018 – 20,3 proc., ale tylko dlatego, że oszczędzaliśmy – mówił. O atmosferze w szkołach i szykanach wobec niestrajkujących nauczycieli wspomniała nauczycielka i radna Mirela Szutka (PiS). – Przed szkołami wystawiane były taczki dla łamistrajków. Strajk tylko skłócił środowisko i obniżył morale w naszym zawodzie. Będziemy ponosić tego konsekwencje przez lata – stwierdziła. Radny Sączek zapytał wprost, czy nauczyciele dostaną wynagrodzenie za strajk. – Stoimy na stanowisku zaprezentowanym przez biuro radców prawnych: za strajk wynagrodzenie nie zostanie wypłacone. Biorąc pod uwagę to, że nauczyciele otrzymują wynagrodzenie za miesiąc z góry, czyli za kwiecień, zostało już ono wypłacone, naliczane więc będzie potrącenie za okres akcji strajkowej każdemu, kto strajkował. Propozycja rozłożenia go na raty – jest już niestety nieaktualna, bo strajk trwał zbyt długo i nie zdążmy rozłożyć potrąceń na raty – tłumaczył zastępca prezydenta Wojciech Świerkosz. Uchwała ostatecznie została podjęta; w głosowaniu stanowisko dotyczące wynagrodzenia lub innej gratyfikacji za okres strajku w oświacie poparło 13 radnych. Nauczyciele przyglądający się obradom z balkonu skwitowali podjęcie uchwały brawami, choć nikt wtedy nie wiedział, jakie będą jej praktyczne skutki.

WŁADZE: – PODWYŻKA TO NIE GRATYFIKACJA

Od czerwca wszyscy rybnicki nauczyciele otrzymają 5-procentowe podwyżki wynagrodzeń – dla przykładu miesięczna stawka nauczyciela stażysty z wykształceniem magisterskim wzrosnie o 127 zł, a dyplomowanego o 174 zł. Regulamin określający wysokość i warunki przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego zmieniono na sesji 9 maja.

Zgodnie z Kartą nauczyciela miasto ma obowiązek przeprowadzania analizy wynagrodzeń wypłaconych nauczycielom pod kątem osiągania określonych ustawowo średnich wynagrodzeń i w razie ich nieosiągnięcia jest zobowiązane do wypłaty nauczycielom jednorazowego dodatku uzupełniającego. Taki scenariusz jest realny, nie tylko ze względu na likwidację gimnazjów i chęć zapewnienia godzin nauczycielom tracącym pracę, ale również z uwagi na konsekwencje kwietniowego strajku – brak nauczycielskich nadgodzin i wypłacenie znacznie niższych wynagrodzeń, niż były planowane. – Wiemy z doświadczenia,

że bez nadgodzin nie będziemy w stanie osiągnąć w mieście średnich wynagrodzeń na poszczególnych stopniach nauczycielskiego awansu, istnieje zatem zagrożenie, że w styczniu trzeba by było takie dodatki wypłacać, a przy tej liczbie nauczycieli kwota byłaby znacząca. Aby tego uniknąć, wprowadzamy podwyżki – wyjaśnia Katarzyna Fojcik, naczelnik wydziału edukacji UM. Podwyżki będą obowiązywać najprawdopodobniej trzy miesiące, gdyż od września wynagrodzenia nauczycieli i tak mają wzrosnąć o 9,6 proc. To efekt strajku i porozumienia zawartego przez związkowców z Solidarności z rządem, na co w czasie sesji zwrócił uwagę radny Andrzej Sączek, który, podobnie jak Arkadiusz Szweda, proponował, aby wzrost wynagrodzeń był stały, a nie obowiązywał tylko przez kilka miesięcy. – To koszt dziesięciu dodatkowych milionów zł rocznie w wydatkach miasta, więc na ten moment nie widzę takiej możliwości. Przygotujemy stosowny projekt uchwały o podwyżkach, jak tylko nie będziemy musieli dokładać 42 mln zł z budżetu miasta do zadań subwencionowanych, które powinny być finansowane przez budżet państwa. Będzie nam lżej, jeżeli strona rządowa wypełni te zobowiązania, które na niej ciąży – zauważył, odpowiadając wiceprezydent Wojciech Świerkosz. – Te pieniądze prędzej czy później się znajdą, biorąc pod uwagę to, że jesteśmy drugą gospodarką najlepiej rozwijającą się w Europie – ocenił Andrzej Sączek. – Mam nadzieję, że zapowiadana od września prawie 10-procentowa podwyżka znajdzie odbicie w zwiększonej subwencji, bo na razie zakłada ona wyłącznie 5-procentową podwyżkę od stycznia – mówił wiceprezydent Świerkosz. Łukasz Dwornik (PiS) ocenił, że proponowana uchwała jest pierwszą próbą „zabliźnienia ran po strajku” i dopytywał, czy dezaktualizuje ona tę przyjętą na poprzedniej sesji, która była swoistym apelem do prezydenta o poszukiwanie możliwości prawnych wypłacenia nauczycielom wynagrodzenia za strajk. – Czy ten apel wciąż pozostaje aktualny? – pytał. Wojciech Świerkosz wyjaśnił, że uchwała nie jest formą gratyfikacji dla nauczycieli, czy nadpłaty za potrącenia za okres strajku i przypomniał, że apel skierowany był do pracodawców. – Idea dzisiejszej uchwały nie jest kwestia dawania ukrytych podwyżek, tylko doprowadzenie do sytuacji, w której w budżecie miasta w przyszłym roku nie pojawi się po stronie wydatków bieżących kwota będąca poważnym obciążeniem – tłumaczył wiceprezydent.

Sabina Horzela-Piskula

Najpierw raport, potem absolutorium

23 maja, już po zamknięciu tego wydania „GR”, w urzędzie miasta miała się odbyć sesja absolutoryjna, jedna z najważniejszych w ciągu roku.

Zgodnie ze zmianą przepisów o samorządzie gminnym, jeszcze przed przystąpieniem do omawiania wykonania budżetu prezydent miasta Piotr Kuczera miał po raz pierwszy przedstawić Raport o stanie miasta. Kilka dni wcześniej opracowany po raz pierwszy dokument pojawił się na stronie internetowej magistratu.

Raport musiał zostać przyjęty bezwzględną liczbą głosów ustawowego składu rady, co w praktyce oznacza, że bez względu na liczbę radnych biorących udział w sesji, za przyjęciem programu musiało zagłosować przynajmniej 13 radnych. Dopiero po przyjęciu raportu, a tym samym udzieleniu prezydentowi wotum zaufania, miała się rozpocząć część poświęcona wykonaniu ubiegłorocznego budżetu miasta. Biorąc pod uwagę układ sił w radzie (13 radnych liczą łącznie wspierające prezydenta kluby radnych PO i Wspólnie dla Rybnika), ani z uzyskaniem wotum zaufania, ani z otrzymaniem absolutorium prezydent Kuczera nie powinien mieć problemów.

(WaT)

Pierwszy z Juliusza

Pierwszy z budynków tworzących przed laty szpitalny kompleks Juliusz został właśnie gruntownie zmodernizowany i żyje już nowym życiem. Mowa o wolno stojącym budynku, w którym funkcjonował oddział dermatologii.

Dziś mieści się tu stworzone przez miasto Centrum Usług Wsparcia Rozwoju Rodziny, którego gospodarzem jest Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej, zajmujący się dziećmi, których rodzice nie wywiązują się ze swoich rodzicielskich obowiązków. Mieści się tu również filia Wojewódzkiego Ośrodka Adopcyjnego. Do tej pory obie placówki funkcjonowały w ciasnych, popularnych kostkach przy ul. Floriańskiej na osiedlu Nowiny. W urządzonym na nowo budynku przy ul. Miejskiej jest i sala konferencyjna, i przyjazne pokoje do rozmów i terapii indywidualnych czy mediacji w sytuacjach kryzysowych, a realizowane tu będą również działania w ramach Rybnickiej Akademii Rodziny, projektu współfinansowanego przez Unię Europejską.

Modernizacja budynku, który powstał na początku XX wieku w czasie rozbudowy ówczesnego szpitala

kosztowała 3,6 mln zł, ale aż 3,1 mln pokryła unijna dotacja.

Być może jeszcze w maju miasto rozstrzygnie przetarg na modernizację pawilonu Rafał, czyli pierwszego od ul. Miejskiej segmentu głównego poszpitalnego budynku położonego wzdłuż ul. Klasztornej. W jego wnętrzach ma powstać nowoczesna ekspozycja, obrazująca historię medycyny i farmacji. Na zaplanowane prace miasto przeznaczyło 9.999.998 zł. Z pięciu złożonych w przetargu ofert najtańsza opiewa na 8.980.104 zł, zaś najdroższa na 15.700.057 zł, co najważniejsze – trzy mieszczą się w kwocie, jaką dysponuje miasto.

Modernizacja Rafała wraz z urządzeniem ekspozycji ma łącznie kosztować 14,138 mln zł, z czego 5,496 mln zł pokryje unijna dotacja, jaką miastu przyznano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2014-2020.

Spółka Bapro nie rezygnuje ze starań o koncesję na wydobycie węgla ze złoża Paruszowiec, zalegającego pod kilkoma dzielnicami. Tymczasem przeciwni wydobyciu węgla mieszkańcy, samorządy dzielnic, prezydent i radni, a nawet stowarzyszenia jednoczą siły i zapowiadają, że nie pozwolą na powstanie nowej, prywatnej kopalni, szkody górnicze i degradację środowiska.

W Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach trwają procedury związane z wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydobycia węgla kamiennego ze złoża Paruszowiec. Jeśli taka decyzja zostanie wydana, spółka będzie miała otwartą drogę do ubiegania się u ministra środowiska o koncesję na wydobycie.

Pierwszą batalię ze spółką Bapro, starającą się o koncesję na wydobycie paruszowieckiego węgla, mieszkańcy i samorządowcy stoczyli w 2016 roku. Skończyło się wtedy na podjęciu przez radę miasta uchwały zawierającej sprzeciw wobec planów inwestora. Wszystko wskazuje na to, że tym razem

Wszyscy przeciw kopalni

będzie podobnie, bo w porządku absolutoryjnej sesji rady miasta, która miała się odbyć w urzędzie 23 maja, znalazł się projekt uchwały wyrażającej negatywne stanowisko wobec planowanego przedsięwzięcia spółki Bapro.

Pospolite ruszenie zorganizowała strona społeczna, czyli rady dzielnic

zagrożonych wydobyciem, społecznicy i stowarzyszenie Rybnicki Alarm Smogowy. Cel jest oczywisty: niedopuszczenie do wydania decyzji środowiskowej. Na Facebooku funkcjonuje strona „NIE dla eksploatacji złoża Paruszowiec”. Zakładka „Nie dla budowy nowej kopalni” pojawiła ▶



W batalii przeciw nowej kopalni siły zjednoczyli m.in. samorządowcy z rad dzielnic zagrożonych wydobyciem. Te wspólne poczynania zainicjowała rada dzielnicy Paruszowiec-Piaski

– To pierwszy z należących do miasta obiektów Juliusza, który zmienił swoje oblicze i funkcję. Nasz plan ma na celu przywrócenie mieszkańcom całego zabytkowego kompleksu byłego szpitala i sprawienie, by to miejsce zaczęło tętnić życiem, stając się

ozdobą tej części śródmieścia – mówi prezydent Piotr Kuczera i przypomina, że strefa Juliusza to nie tylko istniejące budynki szpitalne, ale również piękny zieleniec, zwany Bukówką. **(WaT)**



Gruntownie zmodernizowany i urządzony po nowemu budynek, w którym kiedyś funkcjonował szpitalny oddział dermatologii jest pierwszym obiektem szpitalnego kompleksu zrewitalizowanym przez miasto

WACŁAW TROSZKA

◀ się też na stronie internetowej urzędu miasta. Trwająca obecnie batalia dotyczy postępowania toczącego się w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach. Do 30 maja każdy może złożyć wniosek odnoszący się do przedstawionego przez Bapro raportu o oddziaływaniu na środowisko planowanej inwestycji. By ułatwić mieszkańcom złożenie takich pism, rady dzielnic przygotowały ich wzory i formularze do wypełnienia. Staraniem Rady Dzielnic Północ, do piątku 24 maja w Szkole Podstawowej nr 5 w dzielnicy Północ zbierano podpisy pod protestem mieszkańców. Wspólną strategię rady dzielnic uzgodniły na spotkaniu, które 13 maja w szkole na Piaskach zorganizowała Rada Dzielnic Paruszowiec-Piaski. Pojawili się na nim samorządowcy z dzielnic: Północ, Wielopole, Kamień i Ligota-Ligocka Kuźnia, a także przewodniczący rady miasta Wojciech Kiljańczyk, radny sejmiku Grzegorz Wolnik i lider Rybnickiego Alarmu Smogowego Zdzisław Kuczma.

Przeciwny powstaniu nowej kopalni jest też prezydent Piotr Kuczera, co wyraził w oficjalnym stanowisku, a 21 maja poinformował, że po przeanalizowa-

niu formalnych możliwości działająca w ramach urzędu miasta Miejska Pracownia Urbanistyczna rozpoczęła prace nad wprowadzeniem zmian w planie zagospodarowania przestrzennego obejmującym teren, na którym Bapro planuje budowę zakładu górniczego (obszar między ulicami Golejowską i Ekonomiczną, na styku dwóch dzielnic Wielopole i Rybnicka Kuźnia). Zmiana ma oczywiście polegać na wprowadzeniu do planu zakazu lokalizowania na wspomnianym terenie zakładu górniczego. Trzeba jednak pamiętać, że do uchwalenia przez radę miasta takiej zmiany w planie jeszcze daleka droga. Planistyczne procedury mogą potrwać nawet dziewięć miesięcy, a po wyłożeniu projektu zmian do publicznego wglądu uwagi do projektu będzie mógł również zgłosić przedstawiciel spółki Bapro.

– Trudno dziś powiedzieć, czy nasze działanie okaże się skuteczne. To będzie walka z czasem. Mam nadzieję, że procedury w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska potrwać na tyle długo, że zdążymy na czas uchwalić zmiany planu – mówi prezydent Piotr Kuczera. **Wacław Troszka**

Miasto w skrócie

DYKTANDO PO ŚLĄSKU

24 maja (już po zamknięciu tego wydania „GR”) w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu miało się odbyć szóste dyktando śląskiej godki zorganizowane przez Demokratyczną Unię Regionalistów Śląskich i Zespół Kodyfikacji Godki Śląskiej. Treść dyktanda miała odczytać redaktor Izolda Czmok-Nowak z Telewizji Polskiej Katowice, a błędy miało wyszukiwać jury pod przewodnictwem dr. hab. Henryka Jaroszewicza.

PO NAUKĘ DO PORTUGALII

Sześć nauczycielek ze SP nr 36 w Boguszowicach Starych wzięło udział w szkoleniu w Portugalii, w ramach projektu Erasmus+ „Fajne dzieciaki”. Rzeczą dotyczy zastraszania rówieśniczego i opracowania programu przeciwdziałania temu zjawisku.

ZAGRAJĄ W NIEPODLEGŁOŚĆ

Po sukcesie projektu związanego z przygotowaniem poradnika konstruowania i programowania robotów z klocków LEGO, który znalazł się w gronie pięciu najlepszych projektów edukacyjnych w Polsce i był nominowany do nagrody „EDUinspiracje” – Zespół Szkół Technicznych rozpoczyna drugą polsko-litewską inicjatywę. Tym razem rybnicki uczniowie wspólnie z rówieśnikami z miasta Pandelys będą realizować projekt poświęcony sławnym Polakom i Litwinom na drodze do niepodległości. Efektem tej współpracy ma być edukacyjna gra karciana. ZST otrzymał na projekt prawie 33 tys. zł ze środków Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży.

KOPERNIK W DUBLINIE

W ubiegłym roku IV Liceum Ogólnokształcące w Chwałowicach, jako jedyna placówka w mieście, uzyskało Europejską Odznakę „Szkoła eTwinning”. Aktualnie liceum znajduje się w gronie 109 polskich szkół, które mogą poszczycić się tym tytułem. Otrzymują go placówki uznawane za liderów w kilku dziedzinach, m.in. cyfrowych praktyk, innowacyjnego i kreatywnego podejścia do naukania. Szkoła została zaproszona do udziału w majowej konferencji tematycznej szkół eTwinning w Dublinie.

MANDATY ZA FLAGI

Strażnicy miejscy ukarali mandatami kilku „żartownisiów”, którzy w weekend majowy zabierali z rynku flagi państwowe. – To już taka nasza miejska tradycja. W święta giną bombki bądź pisanki, instalacje artystyczne wędrują po całej płycie rynku, zaś w weekend majowy znikają flagi – mówi Dawid Błażtoń, rzecznik straży miejskiej.

Słaby mandat rad dzielnic

W 27 rybnickich dzielnicach wybrano w sumie 411 członków rad dzielnic w tym 191 (47,5 proc.) nowych (Rada Dzielnicy Maroko-Nowiny liczy 21 członków; wszystkie pozostałe rady dzielnic 15). Największych zmian w składach osobowych rad dzielnic dokonali mieszkańcy: Zamysłowa (14 nowych członków) oraz Grabowni i Kłokocina (po 10). Najmniej zmieniło się w Niewiadomiu, gdzie do rady dzielnicy wybrano 3 nowe osoby.

Nowych przewodniczących zarządu dzielnicy wybrano w pięciu dzielnicach: Kłokocinie, Rybnickiej Kuźni, Śródmieściu, Zamysłowie i w Zebrzydowicach, a w 15 dzielnicach wybrano nowych przewodniczących rady dzielnicy (Chwałęcice, Chwałowice, Kamień, Kłokocin, Ligota-Ligocka Kuźnia, Niedobczyce, Niewiadom, Orzepowice, Popielów, Radziejów, Rybnik-Północ, Stodoły, Śródmieście, Zamysłów, Zebrzydowice).

Członkami rad dzielnic zostało 15 radnych, 3 z nich również przewodniczącymi zarządu dzielnicy, a 6 przewodniczącymi rady dzielnicy.

15 maja dodatkowe wyborcze zebranie dzielnicowe na Smolnej, gdzie za pierwszym razem nie było kworum, zakończyło cykl zebrań mieszkańców, w czasie których wybrali oni nowe rady dzielnic na czteroletnią kadencję.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie frekwencja. W zdecydowanej większości przypadków radę dzielnicy wybrała tak naprawdę garstka mieszkańców. W 27 dzielnicowych zebraniach wzięło w sumie udział 2.037 mieszkańców, co stanowi ledwie 1,92 proc. rybniczian posiadających czynne prawo wyborcze. Prawdziwy kryzys zdarzył się przy pierwszym podejściu na Smolnej, gdzie nie zebrała się nawet minimalna liczba mieszkańców, niezbędna do przeprowadzenia wyborów. W Śródmieściu frekwencja wyniosła ledwie 1,09 proc. (67 osób), równie kiepsko było w Boguszowicach Osiedlu (89 osób – 1,07 proc.) i w Niedobczycach (102 osoby – 1,03 proc.). Najwyższą odnotowano natomiast w Zamysłowie, gdzie nowo związane dzielnicowe stowarzyszenie Zjednoczony Zamysłów zorganizowało przysłowiowe pospolite ruszenie i w zebraniu wzięła udział rekordowa w skali miasta liczba 266 mieszkańców (9,8 proc. uprawnionych). Wyższą w skali miasta frekwencję odnotowano też w dwóch najmniejszych dzielnicach Rybnika – Stodołach (35 osób na 487 uprawnionych – 7,19 proc.) i w Grabowni (35 osób na 600

uprawnionych – 5,83 proc.). W 25 dzielnicach frekwencja na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych była niższa niż cztery lata wcześniej. Wzrost frekwencji odnotowano jedynie we wspomnianym już Zamysłowie i w Ochojcu.

Trudno nie postawić pytania o przyczyny takiego stanu rzeczy. Bo przy tak niskiej frekwencji bez obaw można założyć, że spora część mieszkańców nawet nie wie, że w ich dzielnicy funkcjonuje jakiś dzielnicowy samorząd. Z drugiej strony są części miasta, gdzie rady dzielnic funkcjonują bardzo prężnie.

Wyborcza frekwencja i bieżąca praktyka pokazują, że obecny model funkcjonowania rad dzielnic, delikatnie rzecz ujmując, trudno uznać za optymalny. Naturalną koleją rzeczy słychać więc coraz więcej głosów postulujących gruntowne zmiany w funkcjonowaniu dzielnicowego samorządu. Okoliczności są sprzyjające, bo czteroletnia kadencja nowo wybranych rad dzielnic skończy się szybciej niż pięcioletnia kadencja obecnej rady miasta, a to właśnie jedynie rada miasta może znowelizować statuty rad dzielnic. Prace nad zmianami statutów zapowiada przewodniczący rady miasta Wojciech Kiljańczyk, a przedstawienie swoich propozycji deklaruje Forum Obywateli Rybnika.

Problemów do rozwiązania jest sporo, te kluczowe to niewielkie ▶



Ostatnie według pierwotnego harmonogramu wybory do rady dzielnicy Wielopole. W połowie maja trzeba jeszcze było zorganizować dodatkowe zebranie wyborcze mieszkańców dzielnicy Smolna

Przypominamy. W niedzielę 26 maja odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Lokale wyborcze będą otwarte od godz. 7 do 21.

Cztery ołtarze, cztery parafie

Podobnie jak w ubiegłym roku, cztery śródmiejskie parafie organizują w Boże Ciało wspólną, świąteczną procesję, która zgodnie z tradycją zatrzymuje się przy czterech ołtarzach. Tym razem wyruszy ona sprzed kościoła Królowej Apostołów przy ul. Kościuszki po mszy, która rozpocznie się o godz. 8.30. Trasa procesji będzie prowadzić do bazyliki św. Antoniego, następnie do Starego Kościoła, czyli świątyni pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej i wreszcie do kościoła Franciszkanów (św. Józefa Robotnika) na Smolnej. Zaraz po procesji rozpocznie się tam również msza św. (WaT)

◀ uprawnienia rad dzielnic i wysokość budżetów, którymi dysponują, ale kontrowersje budzi też sprawa członkostwa radnych miejskich w radach dzielnic oraz dublujące się funkcje przewodniczącego rady i przewodniczącego zarządu dzielnicy. Dietę otrzymuje tylko ten drugi (miesięczna dieta przewodniczącego zarządu dzielnicy wynosi 640 zł; dla porównania szerego-

wy radny otrzymuje miesięczną dietę w wysokości 800 zł, do tego dochodzą dodatki za udział w pracach komisji branżowych rady miasta; w efekcie najniższa dieta radnego, jaka jest obecnie wypłacana, to 1.400 zł).

Do sprawy poprawy funkcjonowania rad dzielnic będziemy wracać w kolejnych wydaniach „GR”.

(WaT)

Pora zmienić statuty rad dzielnic

Wojciech Kiljańczyk, przewodniczący rady miasta:

– Ludzie coraz mniej chcą się angażować w działalność polityczną i społeczną przez brutalizację życia publicznego. Również przez to, że społeczeństwo jest dziś podzielone na dwa bloki, które nawzajem się zwalczają. Osoby, które od lat działały w radach dzielnic, przekonały się też, że gremia te mają mocno ograniczony wpływ na rozwój miasta, a nawet swojej dzielnicy. Kompetencje rad dzielnic nie są wystarczające w odniesieniu do oczekiwań mieszkańców, którzy je tworzą.

Dlatego jako rada miasta przymierzamy się do zmiany statutów rad dzielnic. To jednak sprawa bardzo poważna, która będzie wymagać od nas kilku miesięcy wytężonej pracy. Postaramy się znaleźć taki model ich funkcjonowania, który z jednej strony będzie odpowiadał członkom rad dzielnic, a z drugiej nie będzie naruszał kompetencji prezydenta i rady miasta. W tworzenie nowych statutów rad dzielnic chciałbym też włączyć przedstawicieli organizacji pozarządowych. Sytuacja dojrzała do tego, by zaproponować nowy model tej trójstronnej współpracy – prezydenta, rady miasta i rad dzielnic.

Kamil Jakubiak, przewodniczący Rady Dzielnic Północ:

– Przy tak małej frekwencji nie jesteśmy reprezentantami mieszkańców

dzielnicy, tylko wąskiej grupy osób i tak często jesteśmy postrzegani przez urząd miasta. Sytuacja mogłaby się poprawić, gdyby np. można było głosować przez cały dzień albo nawet przez dwa. W niektórych miastach, m.in. w Katowicach, warunkiem koniecznym wyboru nowej rady dzielnicy jest udział w głosowaniu przynajmniej 10 proc. uprawnionych do tego mieszkańców dzielnicy. Nad takimi zmianami warto się zastanowić.

Nowe osoby rozpoczynające pracę w radzie dzielnicy chcą na ogół działać, mają zapał i wiele pomysłów, które chcą zrealizować, ale gdy potem okazuje się, że niewiele mogą, a pole działania jest mocno ograniczone, ich zapał szybko mija. Rady dzielnic mają być dla urzędu miasta organem opiniodawczym i doradczym, w praktyce jednak rady dzielnic są często pomijane i nikt nie pyta ich o zdanie. Chodzi zwłaszcza o różnego rodzaju inwestycje. Nie twierdzę, że to wyłącznie wina urzędu, bo rady dzielnic też powinny taką ścisłą współpracę inicjować i o nią zabiegać, pytanie tylko, czy taka chęć współpracy jest też po drugiej stronie. Zdarza się, że niezadowolony z jakiegoś rozwiązania mieszkaniec więcej załatwi w urzędzie swoim uporem i podniesionym głosem niż rada dzielnicy solidnym, merytorycznym pismem. Trudno więc się później dziwić, że mieszkańcy traktują nas jako gremium, które tak naprawdę niewiele może.

Miasto w skrócie

OSTATNI ODCINEK

21 maja stacja TVN wyemitowała ostatni, 13. odcinek czwartej serii serialu „Diagnoza”. Perypetie lekarzy ze Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Rybniku widzowie śledzili z wakacyjnymi przerwami od września 2017 roku. Ulubioną dzielnicą filmowców były Chwałowice, ale Maję Ostaszewską czy Macieja Zakościelnego można było spotkać również na rynku, bulwarach i oczywiście w Kampusie. Każdy odcinek „Diagnozy” oglądało średnio 2,2 mln widzów.

ZNAKOWANIE ROWERÓW

Strażnicy miejscy wznowili już znakowanie rowerów. – Rowery znakujemy bezpłatnie w naszej komendzie przy ul. Reymonta 54 w każdy czwartek w godz. 14.30-16.30. Zapraszamy osoby pełnoletnie, z dowodem tożsamości – wyjaśnia Dawid Błatoń ze straży miejskiej. Znakowanie ma na celu zabezpieczenie jednośladów przed i ich łatwiejsze odzyskanie po kradzieży.

DNI MIASTA NA KIERMASZU

12 czerwca przy ul. Rynkowej staną stragany z wyrobami regionalnymi i rękodziełem. Tradycyjnie już Kiermasz Śląski będzie towarzyszył Dniom Rybnika (12 oraz 17-23 czerwca od godz. 10 do 19; 13-16 czerwca od godz. 10 do 21).

ZDROWIE W PROMOCJI

20 maja w ZUS-ie, a w kolejnych dniach w NZOZ-ie Puls-Med, w Industrialnym Centrum Kultury w Niewiadomiu i NZOZ-ie Nowiny miały się odbyć 26. Rybnickie Dni Promocji Zdrowia. W ich trakcie zaplanowano szereg badań, konsultacji i porad z zakresu zdrowia.

TURNIEJ W MIASTECZKU

Drużyny z podstawówek w Krzanowicach i Mikołowie zajęły pierwsze miejsca w eliminacjach rejonowych ogólnopolskiego turnieju bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zorganizowanych przez Szkołę Podstawową nr 22 w Niedobczycach. Turniej składał się z pięciu konkurencji, w tym z jazdy po miasteczku ruchu drogowego, zasad udzielenia pierwszej pomocy i testu wiedzy. Zwycięskie drużyny zakwalifikowały się do etapu wojewódzkiego w Czeladzi.

GEOLAB W NIEWIADOMIU

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Niewiadomiu powstanie nowoczesna pracownia przyrodniczo-ekologiczna Geolab. Placówka została laureatem konkursu „Zielona Pracownia 2019” i w ten sposób otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na powstanie pracowni. Będzie ona wyposażona w nowe meble, pomoce dydaktyczne i sprzęt multimedialny.

Więcej segregowania

Umowa, na mocy której rybnicka firma EKO wywozi odpady z terenu Rybnika, obowiązuje tylko do końca tego roku. Do tego więc czasu magistrat musi zorganizować i rozstrzygnąć dwa przetargi. Najpierw na zagospodarowanie odpadów, a potem na ich wywóz.

Do przetargu na przetwarzanie odpadów będą mogły przystąpić firmy posiadające Regionalne Instalacje Przetwarzania Odpadów Komunalnych i to nie tylko z Rybnika (posiadają je tu dwie firmy Sego i Best Eko), ale z całego tzw. rejonu III obejmującego

też Gliwice, Knurów, Jastrzębie, Gliwice i Bielsko-Białą. Gdy ten przetarg zostanie już rozstrzygnięty i będzie wiadomo, gdzie mają trafiać odpady z Rybnika, wówczas zostanie ogłoszony przetarg drugi na odbiór i wywóz odpadów.

Od nowego roku miasto będzie się też musiało dostosować do wymogów rozporządzenia ministra środowiska w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów. Krótko mówiąc, od stycznia będziemy musieli gromadzić osobno jeszcze jeden rodzaj odpadów

– biodegradowalne odpady kuchenne.

20 maja zakończyły się kilkudniowe konsultacje treści projektów dwóch powiązanych ze sobą uchwał rady miasta. Jedna z nich określi częstotliwość wywozu odpadów. Według wstępnej propozycji magistratu od kwietnia do października odpady zmieszane miałyby być odbierane co dwa tygodnie, a od listopada do marca – co trzy. W tym samych terminach miałyby być odbierane „kuchenne biodegradowalne”. Jaka będzie ostateczna treść projektów uchwał śmieciowych po ewentualnym uwzględnieniu propozycji mieszkańców, przekonamy się dopiero w czasie sesji rady miasta, w programie której się znajdują. (WaT)

Czas na projekty obywatelskie

Od 3 do 21 czerwca mieszkańcy Rybnika będą mogli zgłaszać projekty do budżetu obywatelskiego na 2020 rok. W bieżącej, siódmej edycji na ich realizację przeznaczono rekordową kwotę 4,880 mln zł, z czego 3,485 mln zł na projekty ogólnomiejskie i 1,395 mln zł na projekty o znaczeniu lokalnym.

Projekt do budżetu obywatelskiego może zgłosić każdy mieszkaniec Rybnika, tyle że składając projekt ogólnomiejski musi mieć pisemne poparcie 50 mieszkańców. Przy przedsięwzięciach dzielnicowych nie jest ono wymagane.

Do końca maja mieszkańcy mogą skonsultować swoje projekty z pracownikami urzędu miasta oraz jednostek organizacyjnych, którzy udzielą informacji niezbędnych do przygotowania prawidłowego wniosku. Szczegóły dotyczące budżetu obywatelskiego dostępne są na stronie internetowej magistratu (www.rybnik.eu – zakładka Dla Mieszkańców – Budżet obywatelski 2020). (WaT)

Kwoty przyznane poszczególnym dzielnicom na realizację projektów lokalnych: Maroko-Nowiny – 120 tys. zł; Niedobczyce – 90 tys.; Boguszowice Osiedle – 80 tys., Boguszowice Stare, Chwałowice i Rybnik-Północ po 65 tys.; Smolna – 60 tys.; Śródmieście – 55 tys.; Kamiień, Ligota-Ligocka Kuźnia, Paruszowice-Piaski i Niewiadom po 50 tys.; Gotartowice, Orzepowice, Popielów, Rybnicka Kuźnia, Zamysłów i Zebrzydowice po 45 tys.; Golejów, Kłokocin, Meksyk i Ochojec po 40 tys.; Chwałęcice, Radziejów i Wielopole po 35 tys.; Grabownia i Stodoły po 30 tys.

Korekta autobusów

Z początkiem czerwca wejdą w życie zmiany w trasach linii i rozkładach jazdy miejskich autobusów. Nie będą one jednak tak poważne, jak wynikało z wcześniejszych zapowiedzi.

Część kursów, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców wyrażonymi w czasie niedawnych konsultacji, zostanie zoptymalizowana. – Jedną z najbardziej zauważalnych dla podróżnych zmian będzie włączenie trasy dotychczas obsługiwanej jako linia nr 40 do przystanków znajdujących się na trasie linii nr 48 – mówi Janusz Koper, zastępca prezydenta miasta. Obecnie kursy obu linii obsługiwały wspólnie część przystanków na największym rybnickim osiedlu Maroko-Nowiny. Dzięki połączeniu dwóch tras w jedną oznaczoną jako linia 48 podróżni nie będą musieli się przesiadać. Mieszkańcom Boguszowic, Gotartowic i Ligockiej Kuźni zapewnimy wygodne i bezpośrednie połączenie do Elektrowni i na Rybnicką Kuźnię. Kolejną nowość to wydłużenie aż do Rybnickiej Kuźni wskazanych przez pasażerów kursów linii nr 3. Ma to umożliwić dojazd do pracy na elektrowni i w sąsiednich zakładach na godz. 6 i 7 oraz powrót odpowiednio po godz. 14 i 15. Do Radlina uruchomiony zostanie też kurs późnowieczorny, uzupełniający obecną ofertę. Przystanki autobusowe powstaną w ciągu ulicy Żużlowej i Strzeleckiej. Wszystko po to, by do obsługi tej części dzielnicy Północ, gdzie do tej pory komunikacja autobusowa nie docierała, skierować linię nr 30. Tak zostanie utworzone połączenie dzielnicy Północ z centrum i z Chwałowicami. – Zmieni się dojazd w godzinach wieczornych do Golejowa, Grabowni, Ochojca i Wielopola. W miejsce późniejszych kursów linii 13 i 32 wprowadzone zostaną kursy linii 14 – nadmienia Kazimierz Berger, dyrektor organizującego komunikację Zarządu Transportu Zbiorowego. Dla odmiany, zmiana trasy autobusu linii 46 w śródmieściu zapewni mieszkańcom osiedla Północ w Boguszowicach dostęp do dworca kolejowego, poprzez przystanek Rybnik Śródmieście Urszulanki. Dodatkowy, wieczorny kurs zyska także Kłokocin. Trwają prace nad dalszymi poprawkami, tak aby mieszkańcom poszczególnych dzielnic sukcesywnie stwarzać nowe możliwości komunikacyjne. (WaT)

Trzy rocznice

W tym roku Święto Konstytucji 3 maja i 98. rocznica wybuchu III powstania śląskiego zbiegły się praktycznie z przypadającą na dzień 1 maja 15. rocznicą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

– Dzięki członkostwu w europejskiej wspólnocie zmienił się nasz kraj, zmieniła się nasza Mała Ojczyzna, jaką jest Rybnik. To nie tylko miliardy złotych, które zostały zainwestowane w budowanie miasta, ale również możliwości rozwoju kulturalnego, społecznego, gospodarczego i wreszcie bezpieczeństwa, które gwarantują europejska wspólnota i solidarność – mówił w czasie uroczystości na rynku Janusz Koper, zastępca prezydenta Rybnika Piotra Kuczery, który w tym czasie razem z miejską delegacją podróżował do naszego partnerskiego Iwano-Frankiwka na Ukrainie. Wcześniej na rynku wywieszono flagę państwową i odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego. Jeszcze wcześniej w bazylice św. Antoniego odprawiono uroczystą mszę za Ojczyznę. Trudno było nie zauważyć, że z wyjątkiem dwóch placówek w tegorocznych uroczystościach nie wzięły udziału poczty sztandarowe z rybnickich szkół. To efekt sytuacji po zawieszeniu strajku w szkolnictwie i prowadzonego przez nauczycieli tzw. strajku włoskiego.

(WaT)



WACŁAW TROSKA

Główne trzecomajowe uroczystości odbyły się tradycyjnie na rybnickim rynku

Miasto w skrócie

ROWEROWY MAJ

W mieście trwa Rowerowy Maj, zainicjowana przez Gdańsk akcja promująca dojeżdżanie przez uczniów do szkoły na rowerach, rolkach, deskorolkach itp. W tegorocznej rywalizacji (dojazdy są rejestrowane) w Rybniku bierze udział 18 szkół (285 klas). Najlepsze otrzymają nagrody pieniężne, a zwycięskie klasy wejściówki na kąpielisko Ruda i do Zabytkowej Kopalni „Ignacy”.

WIĘCEJ WAKATÓW, MNIEJ PATROLI

Z kłopotami kadrowymi zmagają się straż miejska, zresztą nie tylko ona. Obecnie w SM pracuje 34 pracowników mundurowych, ale w służbie patrolowej jest 8 wakatów i dlatego zrezygnowano z nocnych patroli w tygodniu. Obecnie strażnicy patrolują miasto od godz. 19 do 7 tylko w piątki, soboty i niedziele. 24 godziny na dobę przyjmuje natomiast zgłoszenia dyżurny i w razie potrzeby przekazuje je policji.

CZEKAJĄC NA KĄPIELE

Jeśli pogoda pozwoli, kąpielisko Ruda otworzy swoje podwoje w sobotę 1 czerwca, natomiast w połowie czerwca ma rozpocząć się sezon kąpielowy na stawie Pniowiec między Chwałęciami a Stodołami i na nowym kąpielisku naturalnym urządzonym właśnie w niecce dawnego basenu na terenie ośrodka w Kamieniu (wejście biletowane). Około 20 czerwca otwarty zostanie natomiast basen w Chwałowicach.

POMOCY!

25 kwietnia w parku przy ul. Chrobrego odbyły się 21. Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża. Uczniowie szkół średnich udzielali pierwszej pomocy ofiarom przeróżnych pozorowanych zdarzeń oraz rozwiązyali test wiedzy z zakresu pierwszej pomocy i działalności PCK. Najlepszą okazała się drużyna IV LO w Chwałowicach, która we wrześniu będzie reprezentować Rybnik na mistrzostwach okręgowych w Katowicach.

POPYŃNELI DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Tegoroczna edycja charytatywnego rajdu na skuterach wodnych „Płyniemy, Polsko” rozpoczęła się 27 kwietnia w Ustroniu, a po przepłynięciu przez całą grupę zawodników Wisły, Bałtyku i Odry zakończyła się z pompą 4 maja na rybnickim rynku. Celem akcji organizowanej przez klub sportowy Moto H2O Rybnik jest zgromadzenie funduszy na sprzęt i zajęcia z nurkowania osób niepełnosprawnych, co jest dla nich skuteczną formą rehabilitacji. Pionierami akcji i jej niezamordowanymi uczestnikami są Dariusz Gryt i Jacek Biskupek.

Ogródkowe czynsze

Właściciele bądź dzierżawcy lokali wystawiających wiosną i latem tzw. letnie ogródki, w większości przypadków piwne, muszą w tym roku płacić za dzierżawę miejskiego gruntu nieco wyższy czynsz niż przed rokiem.

W tym przypadku rynek jest jedynym miejscem, gdzie obowiązują dwie różne stawki czynszu za dzierżawę – 35 zł za 1 m² miesięcznie w przypadku ogródków alkoholowych (przed rokiem 30 zł) oraz 20 zł (było 15 zł) w przypadku ogródków bezalkoholowych (na rynku będzie prawdopodobnie tylko jeden taki). W przypadku deptaka (ulice Sobieskiego i Powstańców Śl.) i urokliwego placu Jana Pawła II obowiązuje już tylko jedna stawka niezależnie od rodzaju serwowanych tam trunków – na deptaku 10 zł za 1 m² (było 9 zł), a na placu JP II – 15 zł (było 9 zł).

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta miasta sezon ogródkowy trwa w Rybniku od początku kwietnia do końca października, ale restauratorzy uruchamiają letnie filie swoich lokali na ogół na okres znacznie krótszy; decyduje pogoda, która w tym roku do połowy maja była raczej mało ogródkowa. Gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, podpisanych było 14 umów dotyczących rynku, 10 w sprawie ogródków na deptaku i 3 dotyczące placu przed bazyliką św. Antoniego (pl. Jana Pawła II).

(WaT)

Zmiany w urzędzie miasta

Z początkiem maja w urzędzie miasta nastąpiły zmiany organizacyjne.

Najważniejszą jest powołanie wydziału spraw mieszkaniowych, który mieści się w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki 17. To powrót do funkcjonującego już kiedyś w strukturach magistratu wydziału lokalowego zlikwidowanego krótko po roku 2000. Siedmiu pracujących w tym wydziale urzędników, będzie m.in. nadzorować gospodarowanie zasobem mieszkaniowym miasta, rozpatrywać wnioski o przydział mieszkania komunalnego i wydawać

skierowania, a także obsługiwać społeczną komisję mieszkaniową. Naczelnikiem nowego wydziału po wygraniu zorganizowanego przez magistrat konkursu została Irena Żylak, która od listopada 2015 roku do końca lutego 2019 była wiceprezydentem Raciborza.

Z wydziału rewitalizacji i analiz pozostał tylko wydział analiz, który ma m.in. monitorować realizację strategii rozwoju miasta i redagować stronę internetową www.biznes.rybnik.eu. Referat rewitalizacji będzie teraz funkcjonować w ramach wydziału rozwoju. Do starej, nazwy powrócił wydział inwestycji, który w ostatnich latach był wydziałem infrastruktury miejskiej i inwestycji. W urzędzie pojawiło się też nowe, jednoosobowe biuro

nadzoru właścicielskiego, które będzie się zajmować pilnowaniem interesów miasta w spółkach z jego udziałem, a te to przede wszystkim Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku (98 proc. udziałów). Miasto posiada też niewielkie udziały w trzech innych spółkach: Jastrzębskiej Spółce Węglowej, Zakładach Mięsnych „Maćko” w likwidacji w Zabrze i w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich Prinż-1 w Sosnowcu. Ostatnia zmiana to wydzielenie w wydziale ekologii referatu ochrony powietrza, który ma m.in. współpracować ze strażą miejską, kontrolując wdrażanie przepisów uchwały antysmogowej sejmiku.

(WaT)

Rowerowa zmiana warty

Jan Fiałkowski, pierwszy w historii Rybnika urzędnik pełniący funkcję tzw. oficera rowerowego, będzie pracował w urzędzie miasta jeszcze tylko do połowy czerwca.

Formalnie był inspektorem w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Na pewno na długo zapamiętają go i rowerzyści, i kierowcy. Ci pierwsi zyskali z jego pomocą praktyczne kontrapasy na ulicach jednokierunkowych, pozwalając im przemieszczać się po centrum miasta krótszymi trasami niż samochody. Ci drudzy natomiast stracili pozycję drogowego monopolisty.

Jana Fiałkowskiego zastąpi Łukasz Karbowiński, pracujący w Rybnickich Służbach Komunalnych, które we współpracy z pracownikami urzędu miasta będą teraz koordynować i realizować kolejne zadania wynikające z rybnickiej polityki rowerowej. Jej założenia zapisano w przyjętym przez radę miasta Planie zrównoważonej mobilności miejskiej i to w efekcie ich realizacji powstały nowe drogi, szlaki i pasy ruchu dla rowerzystów.

W myśl założeń oficer rowerowy ma być łącznikiem między rowerzystami i organizacjami pozarządowymi, związanymi ze środowiskiem rowerzystów a miastem i jego służbami. Do jego zadań należy m.in. planowanie i rozliczanie działań realizowanych w ramach polityki rowerowej Rybnika oraz koordynowanie współpracy między jednostkami i służbami miejskimi w zakresie komunikacji rowerowej. (WaT)



Oficerów rowerowych dwóch. Na pierwszym planie kończą pracę w połowie czerwca prac w magistracie Jan Fiałkowski i jego następcą Łukasz Karbowiński

Jan Fiałkowski:

– Rowerową rewolucję w Rybniku zainicjował śp. Wojciech Student. To on zwrócił uwagę, że istotnym elementem systemu komunikacyjnego naszego miasta powinny stać się ścieżki, drogi oraz pasy ruchu dla rowerzystów. On też przekonał prezydenta Piotra Kuczerę do stworzenia w urzędzie miasta stanowiska oficera rowerowego. Bardzo się cieszę, że prezydent Kuczera zdecydował się na wprowadzenia tych wszystkich zmian, z których najbardziej rewolucyjną było oczywiście wytyczenie na ulicach jednokierunkowych kontrapasów dla rowerzystów, bo wcześniej w centrum dla rowerzystów nie było właściwie miejsca. Obserwatorzy z zewnątrz, często z dużych miast, chwalą nasze rozwiązania. Rybnik zaczął się też pojawiać w czołówce ogólnopolskich rankingów dotyczących infrastruktury rowerowej. Cieszy mnie, że kwestia polityki rowerowej miasta nie została upolityczniona i że wiele osób, również w urzędzie miasta, zmieniło swój sposób myślenia o prze-

strzeni publicznej, o drogach i rowerach.

Trzeba jednak pamiętać, że jesteśmy ciągle na początku drogi. Teraz pora na kontynuowanie rozpoczętych działań. Brakuje nam jeszcze m.in. rowerowych arterii łączących np. dzielnicę Chwałowice oraz duże osiedla z centrum Rybnika. Do dziś dojazd z wielu dzielnic do centrum na rowerze oraz połączenia między dzielnicowe są często mało komfortowe, a czasem nawet niebezpieczne. Wrocław, Kraków czy Poznań podobne rewolucje mają już za sobą i tam widać już, że komunikacja rowerowa jest istotnym elementem całego systemu komunikacyjnego; u nas za kilka lat będzie podobnie.

Gdy w końcu maja 2015 roku rozpoczynałem pracę w urzędzie miasta, zakładałem, że przepracuję jako urzędnik ze dwa lata; przepracowałem cztery, bo praca ta dawała mi dużo satysfakcji i przyjemności. Z wykształcenia jestem architektem i to z architekturą wiąże swą zawodową przyszłość. Nastąpił już najwyższy czas, by wypłynąć na głębią wodę.

W fotograficznym skrócie

SKARBÓWKA WRESZCIE W REMONCIE

Straszący od lat swym wyglądem, zaniedbany budynek rybnickiego urzędu skarbowego doczekał się wreszcie remontu, a nawet termomodernizacji. Prace mają potrwać do lutego 2020 roku.



WACŁAW TROSZKA

KADRY NA WAGĘ ZŁOTA

Czterdziestu wystawców, tysięcy ofert i coraz mniej poszukujących pracy. 15 maja w Okrąglaku odbyły się XX Targi Pracy, podczas których stanowiska rozstawiły firmy, urzędy pracy, instytucje oferujące kursy i szkolenia oraz służby mundurowe. – Nie spodziewaliśmy się, że dożyjemy czasu, kiedy to pracodawcy będą zabiegać o pracowników – mówił wiceprezydent Piotr Masłowski, otwierając targi przygotowane przez Powiatowy Urząd Pracy i Cech Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości. Obecnie stopa bezrobocia w Rybniku wynosi 3,5 proc, a w powiecie rybnickim, czyli wokół Rybnika 5,7 proc.



DOMINIKA INGRAM-NOWACZYK



WACŁAW TROSZKA

OŚWIATOWE TERMOMODERNIZACJE

Popularny Mechanik jest jednym z siedmiu obiektów oświatowych poddawanych obecnie gruntownej termomodernizacji. Prace trwają też m.in. w trzech przedszkolach w dzielnicach: Smolna, Boguszowice Osiedle i na Nowinach, a także w budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Kościuszki. Wkrótce rozpocznie się termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 13 w Chwałowicach. Jak informuje naczelnik magistrackiego wydziału inwestycji Krzysztof Soiński, ponad połowę kosztów tych prac modernizacyjnych pokrywają unijne dotacje.



WACŁAW TROSZKA

ODNOWIONY ODDZIAŁ I LEPSZE POWIETRZE.

Dobiega końca modernizacja oddziału pediatrii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku. Tymczasem dyrekcja lecznicy pozyskała od Zarządu Województwa Śląskiego środki na zakup kilkudziesięciu oczyszczaczy powietrza, które jeszcze przed kolejnym sezonem grzewczym mają być zainstalowane na pediatrii i innych oddziałach, w których leczone są dzieci. Trwają procedury formalne, ale już wiadomo, że czystszy powietrzem będą oddychać pacjenci pediatrii, neonatologii, chirurgii dziecięcej i otolaryngologii. Na zdjęciu na drugim planie ordynator pediatrii dr Katarzyna Musioł.

➔ Drogowiec rybnicki

W budowie drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna rozpoczął się kłopotliwy dla kierowców etap łączenia jej z istniejącym systemem dróg, co powoduje spore utrudnienia w ruchu.



LEPSZE WAHADŁO NIŻ OBJAZD

Łączenie nowej drogi z już istniejącymi wymaga na ogół przeprowadzenia poważnych prac drogowych, a często również przełożenia ukrytych w ziemi instalacji teletechnicznych, energetycznych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Dlatego ruch wahadłowy wprowadzono na ul. Gotartowickiej, Chwałowickiej między Meksykiem a Chwałowicami oraz na ul. Wodzisławskiej, gdzie kierowcy korzystają już z nowego, całkiem sporego ronda. Jak zapowiada naczelnik magistrackiego wydziału dróg Jacek Hawel, utrudnienia te potrwać przez najbliższe dwa, trzy miesiące. Generalnie na budowie drogi Racibórz – Pszczyna trwają już prace związane z układaniem mas bitumicznych, oczywiście ostatnia warstwa ścieralna zostanie ułożona na samym końcu. A że wykonawca wyasfaltowane odcinki wykorzystuje do transportu materiałów budowlanych, rozpoczął już likwidację dróg technicznych, które powstały dla potrzeb budowy. Część z nich zostanie przebudowana i będzie w przyszłości służyć służbom serwisującym drogę regionalną.



OBWIEDNIA CZEKA NA MOST

Z powodu trwającej budowy nowego mostu nad Nacyną wciąż zamknięty jest odcinek Obwiedni Południowej od jej skrzyżowania z ul. Jankowicką do ronda na ul. Wodzisławskiej. Ze względu na bardzo małą nośność gruntu prace zostały tam praktycznie wstrzymane na okres miesiąca, by do panujących tam warunków dobrać odpowiednie rozwiązanie technologiczne. Ostatecznie użyto wbijanych głęboko w grunt tzw. grodziec Larsena. Aktualny harmonogram robót zakłada, że most zostanie oddany do użytku we wrześniu.



ROWERZYŚCI CZEKAJĄ

Mimo kłopotów z podziemnymi sieciami teletechnicz-



Budowa mostu nad Nacyną w ciągu Obwiedni Południowej jest jeszcze na początkowym etapie. Na razie na placu budowy pracują zbrojarze

nymi budowa drogi dla rowerzystów wzdłuż ul. Żorskiej postępuje zgodnie z harmonogramem. Na razie wszystko wskazuje na to, że budowa zostanie ukończona zgodnie z umową, czyli do końca sierpnia. Co ciekawe, na odcinku tzw. starej Żorskiej (między rondami Boguszowickim a Żorskim) drogowcy natknęli się na zbudowany metodą chałupniczą system drenów, odprowadzających wodę z poboczy i posesji. Zastąpi go profesjonalnie już zbudowany przez drogowców drenaż, który w przeciwieństwie do starego zostanie też naniesiony na drogowe plany i mapy.



NOWY ASFALT

Na przełomie kwietnia i maja nową tzw. bezszwową nawierzchnię asfaltową ułożono na sporej części Obwiedni Południowej – od ronda Chwałowickiego po rondo Liévin u zbiegu z ul. Raciborską. To przygotowanie tej arterii do nowych obciążeń drogi, która w przyszłości przejmie część ruchu z nowej drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna.



BUDUJĄ DROGI

W dzielnicy Zamysłów rozpoczęła się budowa ul. Woryny (boczna ul. Niedobczyckiej), która obecnie jest drogą gruntową. Wykonawca, ten sam, który wcześniej w tej samej dzielnicy zbudował ul. Józefa Cyrana, rozpoczął prace od ułożenia instalacji przyszłego ulicznego oświetlenia. Kolejnym etapem inwestycji jest budowa kanalizacji deszczowej. Droga ma być gotowa na przełomie sierpnia i września.

(WaT)



Na ul. Wodzisławskiej, gdzie kończy się budowany obecnie rybnicki odcinek drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna, do użytku oddano już nowe, całkiem spore rondo

ZDJEŃCA WACŁAW TROSCZKA

W kwietniu rozstrzygnięto 13 konkursów na dyrektorów miejskich szkół, przedszkoli i placówek artystycznych, którym w większości przypadków z końcem roku szkolnego kończy się pięcioletnia kadencja na tych stanowiskach.

Od 1 września w Boguszowicach Osiedlu przestanie istnieć Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8, w miejsce którego funkcjonować będą dwie odrębne placówki: Przedszkole nr 19 i Szkoła Podstawowa nr 18. Dotychczasowa dyrektor ZSz-P nr 8 Gabriela Chrańba została dyrektorką podstawówki nr 18, a nowym dyrektorem P nr 19 będzie Ilona Dwojakowska, do tej pory nauczycielka z pobliskiego P nr 15. Waldemar Wollny, nauczyciel historii w Zespole Szkół Technicznych,

Kilkoro nowych dyrektorów

czyli w popularnym Tyglu, wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 5 w Niedobczycach. Do konkursu nie przystąpił Aleksander Pojda, dotychczasowy dyrektor tej placówki.

W konkursach nie wzięły też udziału dwie zasłużone dla szkolnictwa specjalnego dyrektorki, które nabywają prawa emerytalne – Halina Lach-Opalkowska ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Lucyna Ibrom ze Specjalnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, czyli popularnej Szkoły Życia. Konkurs na dyrektora SOSW wygrała dotychczasowa nauczycielka tej placówki Justyna Pieczka, a od września Szkołą Życia na Nowinach kierować będzie Agnieszka Antosz, obecnie nauczycielka tego zespołu.

Nie zmieniają się dyrektorzy pozostałych szkół, których dotyczyły konkursy. I tak Przedszkolem nr 11 na Nowinach nadal kierować będzie Helena Lorenc, a Przedszkolem nr 37 w Rybnickiej Kuźni Agata Szychowicz. Przez pięć kolejnych lat dyrektorem SP nr 1 w Śródmieściu będzie Zdzisław Plisz, a ZSz-P nr 14 w Popielowie Piotr Pysz. Nie zmieni się dyrektor ZS nr 3 na Nowinach (Paweł Kaszyca), podobnie jak dyrektorka ZS nr 6 w Boguszowicach (Grażyna Adamczyk). Szefową Młodzieżowego Domu Kultury nadal będzie Barbara Zielińska, a roztańczonej Przygody, która od września funkcjonować będzie jako Zespół Edukacyjno-Artystyczny Przygoda – Anita Geratowska.

(S)

Ruszył drugi nabór

Do 31 maja potrwa rekrutacja uzupełniająca do rybnickich przedszkoli. Po pierwszej turze naboru pozostało 189 miejsc.

W 39 miejskich przedszkolach przygotowano ich w sumie 4993, nieco więcej niż przed rokiem. Większość z nich zajęły dzieci kontynuujące wychowanie przedszkolne, więc do rozdysponowania pozostało 1555 miejsc. W wyniku kwietniowego naboru elektronicznego do przedszkoli przyjęto 1404 maluchów, nie dostało się 188 dzieci. 89 z nich to dwuipółlatki, które są przyjmowane tylko wtedy, gdy pozostają wolne miejsca. Pozostałe 99 to dzieci w wieku od 3 do 5 lat, których rodzice wybrali najbardziej oblegane placówki. Wciąż jednak mają one szansę na to, by zostać przedszkolakami. 21 maja ruszył nabór uzupełniający, który – podobnie jak pierwszy – odbywa się drogą elektroniczną (www.rybnik.przedszkola.vnabor.pl), na podobnych zasadach. Rodzice mogą wybrać trzy placówki, jednak wniosek na piśmie o przyjęcie do przedszkola muszą dostarczyć do placówki pierwszego wyboru. Postępowanie uzupełniające potrwa do 31 maja. Do rodziców dzieci trzy-, cztero- i pięcioletnich wydział edukacji wysłał pisemne informacje o naborze uzupełniającym wraz z wykazem placówek, w których wciąż jest 189 miejsc. Najwięcej jest ich w przedszkolach na Nowinach (P nr 36), w Rybnickiej Kuźni (P nr 37), w Boguszowicach Osiedlu (P nr 19) i w dzielnicy Północ (P nr 5). Listy dzieci przyjętych do przedszkoli w ramach naboru uzupełniającego znane będą 26 czerwca.

(S)

Matura podwyższonego ryzyka

Tym razem maturzystów nie zelektryzowały tematy maturalne, ale fałszywe alarmy bombowe.

Pierwszego dnia matur z alarmami o podłożonych ładunkach wybuchowych musiały sobie poradzić w Polsce 122 szkoły, drugiego już 663. Niestety, były wśród nich również cztery rybnickie placówki – Zespół Szkół Technicznych, II LO „Frycza”, IV LO w Chwałowicach i Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych – na szczęście skończyło się na rutynowej kontroli pomieszczeń, bo wszystkie alarmy okazały się fałszywe. – Nie wystąpiło żadne zagrożenie dla zdrowia maturzystów i pracowników szkół – podsumowuje Marcin Smolik, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. W naszym mieście do matury przystąpiło 1.425 tegorocznych absolwentów szkół średnich. 6 maja, pierwszego dnia matur, mieli oni napisać „Czym dla człowieka może być wolność?”, opierając się m.in. na „Dziadach” Adama Mickiewicza lub zinterpretować wiersz Anny Świrszczyńskiej „Samotność”. Egzamin maturalny z matematyki na poziomie podstawowym napisały w Rybniku 1.423 osoby, a na poziom rozszerzony zdecydowały się 482. Obowiązkowo maturzyści musieli jeszcze napisać egzamin z języka obcego na poziomie



Nastrojów maturzystów z Mechanika nie popsuł nawet fałszywy alarm bombowy

WACŁAW TROSCZKA

podstawowym (dominował oczywiście angielski, tylko jedna osoba pisała z języka hiszpańskiego), ale też zdać egzaminy ustne z języka polskiego i obcego, no i wreszcie przystąpić do pisemnego egzaminu z wybranego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. I tu, jak podaje Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie, rybnicki maturzyści najchętniej wybierali język angielski (1.016 osób), wspomnianą już matematykę (482), polski (317), biologię (311), geografę (245) i chemię (215). 85 tegorocznych maturzystów zdecydowało się na historię, 40 na informatykę, a niewielkim zainteresowaniem w gronie przedmiotów dodatkowych na poziomie rozszerzonym cieszyły się: filozofia (11), język francuski (9), historia sztuki (7) czy język włoski (2). Wyniki pisemnych matur znane będą dopiero 4 lipca.

(S)

Dziel się lub częstuj!

Zasady są proste: przynieś żywność, której sam nie jesteś w stanie zagospodarować, lub poczęstuj się jedzeniem, które ktoś dla Ciebie zostawił. Tak właśnie działa pierwsza w mieście całodobowa jadłodzielnia, ustawiona na placu kościelnym ojców franciszkanów przy ul. Wodzisławskiej.

– Nasi podopieczni wpadli na pomysł: zróbmy coś dla innych – opowiada wiceprezes stowarzyszenia Oligos Jarosław Tobiasz. I zrobili jadłodzielnię. Pomogła parafia ojców franciszkanów, rybnicka firma J&W Biuro Handlowo-Doradcze i Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, którego pracownicy utwardzili teren i zbudowali jadłodzielnię, czyli szafę na jedzenie z lodówką. 13 maja, podczas rybnickich dni integracji, po raz pierwszy zapełniła się ona konserwami, makaronami, kaszami, kawą, herbatą, dżemami, słodyczami i innymi towarami. Można je ustawiać na półkach lub w lodówce. – Kiedy zdarzy się, że zrobiliśmy za duże zakupy i przygotowaliśmy zbyt wiele potraw i wiemy, że ich nie zjemy, można je tutaj zostawić, a osoby w gorszej sytuacji finansowej będą mogły wziąć, co potrzebują. To taki punkt dzielenia się dobrem – dodaje Elżbieta Piotrowska, prezes Oligosu. Jak mówił wiceprezydent Piotr Masłowski, który wziął udział w uroczystym otwarciu jadłodzielni, wciąż około 10 proc. społeczeństwa znajduje się



– Musi się udać – mówią o rybnickiej jadłodzielni Elżbieta Piotrowska i Jarosław Tobiasz ze stowarzyszenia Oligos, które wpadło na pomysł powstania takiego miejsca również w naszym mieście

SABINA HORZELA-PISKULA

w trudnej sytuacji. – W przypadku Rybnika to aż kilkanaście tysięcy osób, które potencjalnie mogą skorzystać z tego typu gestów serca – mówił. – Sporo jedzenia się marnuje, a przecież można się nim podzielić z potrzebującymi – dodaje ojciec Mateusz Smolarczyk, proboszcz parafii św. Józefa Robotnika.

Do jadłodzielni należy przynosić produkty, które sami moglibyśmy zjeść i chcielibyśmy dostać. Wyroby i przetwory własne (np. ciasto, zupa) powinny być szczelnie zapakowane, z naklejonym opisem i datą przygotowania. Do szafki z jedzeniem nie po-

winny trafić produkty przeterminowane, już napoczęte, ale też mięso, ryby i jaja. Szczegółowy regulamin znajduje się na drzwiach jadłodzielni, o którą dbać będą nie tylko pomysłodawcy i osoby ze środowiska osób niepełnosprawnych, ale również uczniowie z Mechanika, Młodzieżowej Rady Miasta i seniorzy. Warto dodać, że na placu przed kościołem Franciszkanów działa też „Literatka” pod hasłem „Bierzcie i czytajcie!” – z półki można wziąć dowolną książkę, przeczytać, oddać lub przynieść własną. – Ludzie chętnie z niej korzystają – mówi proboszcz. (S)

CO MOŻNA ZOSTAWIĆ W JADŁODZIELNI?

- Pieczywo i wyroby piekarnicze
- Warzywa i owoce
- Sery, serki, jogurty w zamkniętych opakowaniach
- Konserwy i produkty pakowane

Ogrzewalnia zdała egzamin

Minionej zimy bezdomni z Rybnika po raz pierwszy mogli skorzystać z miejskiej ogrzewalni, która 10 grudnia została uruchomiona na terenie Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych przy ul. Gliwickiej.

W specjalnym, ocieplonym i codziennie sprzątanym kontenerze mogło jednocześnie przebywać maksymalnie 20 osób, które potrzebowały krótkotrwałego schronienia i ochrony przed deszczem, mrozem i śniegiem. Przez siedem dni w tygodniu, od godz. 18 do 8 rano, bezdomni mogli się tu nie tylko ogrzać, ale też wykąpać, odpocząć, przebrać w czyste ubrania, napić gorącej herbaty i kawę, przygotować skromny posiłek albo spokojnie poglądać telewizję. – Osoby korzystające z ogrzewalni są bardzo zadowolone,

że takie miejsce w Rybniku powstało. Wiele z nich chciałoby nawet, by była otwarta nie tylko w sezonie jesienno-zimowym – mówi Edyta Wąsowicz z Ośrodka Pomocy Społecznej, a pan Roman, który opiekował się ogrzewalnią, dodaje: – Niektórzy prosili, by udostępnić ją również w czasie dni ustawowo wolnych od pracy, gdy sklepy i centra handlowe, w których zazwyczaj spędzają sporo czasu, są zamknięte.

Miejską ogrzewalnię prowadziło Stowarzyszenie im. św. Jana Pawła II – Pomoc Potrzebującym – Rybnicki Bank Drugiej Ręki, które zwyciężyło w ogłoszonym przez miasto jesienią ubiegłego roku konkursie ofert, a od kilku lat, przy ul. 3 Maja 48B prowadzi schronisko dla bezdomnych mężczyzn. – Bezdomni, którzy odmawiali pobytu w schroniskach czy noclegowniach,

mieli w czasie chłódów dach nad głową i nie tułali się po mieście. O istnieniu ogrzewalni dowiadywali się często pocztą pantoflową. Gdy ogrzewalnia funkcjonowała, nocą w naszym schronisku rzadziej pojawiała się straż miejska czy policja z prośbą o przyjęcie bezdomnych, którzy sami kierowali się do ogrzewalni albo byli tam bezpośrednio przewożeni – mówi Przemysław Kowalczyk, prezes stowarzyszenia. Najwięcej osób korzystało z ogrzewalni w styczniu i marcu (po 87), a najmniej w dużo cieplejszym kwietniu (48), który był ostatnim w tym sezonie miesiącem funkcjonowania nocnego schronienia. – Frekwencja uzależniona była od panujących na zewnątrz temperatur. Gdy dni i noce były cieplejsze, w ogrzewalni pojawiało się mniej osób – dodaje Przemysław Kowalczyk. Ogrzewalnia zostanie ponownie uruchomiona w październiku.

(D)

Majówka, gwiazdy, trochę deszczu i my



Maj nasze miasto przywitało tradycyjną już muzyczną majówką pod hasłem „Maj, bzy, Rybnik i Ty”.

W przyjaznym otoczeniu wiosennej zieleni Kampusu nie tylko rybniczanie mieli okazję usłyszeć i zobaczyć na scenie popularnych i cenionych przez krytyków muzyków. Wcześniej w ramach Europejskiego kina plenerowego, zorganizowanego 1 maja z okazji 15-lecia wejścia Polski do Unii Europejskiej, zainteresowani zobaczyli trzy mocno rozrywkowe filmy, odnoszące się do obecnej europejskiej współczesności: „Nic do oclenia”, „Za jakie grzechy, dobry Boże?” i „Wesele w Sorrento”.

2, 3 i 4 maja w Kampusie królowała już muzyka i to bardzo różnorodna. Pierwszego dnia wystąpili wykonawcy lubiani głównie przez młodzieżową publiczność: Rasmantalism, raper Otsochodzi i Eldo. W świątecznym dniu 3 maja gwiazdą wieczoru był zespół Lao Che okupujący co jakiś czas pierwsze miejsce listy przebojów radiowej Trójki, a wcześniej zagrali Bukowicz i formacja Dr Misio, której frontmanem jest znany głównie z ról filmowych Arkadiusz Jakubik. Program ostatniego dnia muzycznej majówki wypełniły już wyłącznie śpiewające wokalistki – nasza rybnicka Kawa z Mlekiem, interesująco brzmiąca Odet, wyrazista Natalia Przybysz i nieustająca w oryginalnych kreacjach muzyczno-artystycznych Katarzyna Nosowska, związana przez długie lata z zespołem Hey. Do pełni szczęścia zabrakło tylko prawdziwie majówkowej pogody.

(WaT)



Jedną z gwiazd tegorocznej edycji Maj, bzy, Rybnik i Ty była Katarzyna Nosowska w swoim nowym artystycznym wcieleniu

WACŁAW TROSZKA

Podobno jest za gruby na hipstera i za stary na pogo. Na pewno ma do siebie dystans, sporo do powiedzenia, zadatki na morsa i trudno mu rzucić palenie. Czego by o nim nie powiedzieć, Arkadiusz Jakubik, jeden z najbardziej rozpoznawalnych aktorów, reżyser i scenarzysta, pokazał w Rybniku swoją kolejną, tym razem rock&rollową kreację.



WACŁAW TROSZKA

Nieważne, czy w koszulce z mottem, czy z gołym torssem – Arek Jakubik i jego Dr Misio zawsze w formie

Męskie granie Dr. Misia

– Fantastycznie, że jesteśmy tutaj razem, w dniu narodowego święta. Jestem dumny z tego, że jestem Polakiem i mam głęboko w nosie, kto jaką wyznaje religię i jakie ma poglądy. Dla mnie najważniejsze jest to, że wszyscy jesteśmy Polakami, ot tak, po prostu. Pamiętajmy jednak w tym wyjątkowym dniu, kiedy świętujemy uchwalenie Konstytucji 3 maja, by wciąż dbać o zaszczerpione nam wtedy idee wolności – mówił podczas koncertu w Kampusie, gdzie z rockową kapelą Dr Misio zaprezentował wybrane utwory z trzech płyt „Młodzi”, „Pogo” i „Zmartwychwstaniemy”. Zabrzmiały m.in. „Dziewczyny”, „Mentolowe papierosy”, „Hipster”, „Pogo”, „Bądź moim Google” oraz „Zmartwychwstaniemy”, jak przyznał Jakubik, jeden z najważniejszych dla niego utworów z ostatniego albumu. – Wyobraziłem sobie, jak niezależnie od wyznawanej wiary – katolicy, prawosławni, żydzi, muzułmanie i ateści, leżąc na jednym cmentarzu w mojej podwarszawskiej wsi – zadają sobie jedno pytanie: co jest po drugiej stronie? – opowiadał Jakubik. Nie jest może najwybitniejszym wokalistą, na pewno jednak ma coś do powiedzenia. Stąd rola szczerych i bezkompromisowych tekstów Krzysztofa Vargi i Marcina Świetlickiego, do których zespół przywiązuje dużą wagę. Każdą z piosenek Arkadiusz Jakubik opatrzył komentarzem, ale też odpowiednim anturazem: wystąpił z e-papierosem i papierosem (ponoć mentolowym, w „pikselowych” okularach, w koszulce z mottem, ale też z gołym torssem, co przy panującej tego wieczoru temperaturze było wyczynem godnym podziwu.

(S)

Zamawiam Kawę z Mlekiem

Wkrótce to zdanie może być popularne nie tylko wśród kawoszy, ale też organizatorów koncertów, również tych dużych, plenerowych, bo rybnicki zespół Kawa z Mlekiem udanie zaprezentował się na majówce w Kampusie i tylko szkoda, że przekonało się o tym tak niewielu widzów.

– Inspiruje nas rzeczywistość i ludzie, którzy nas otaczają – mówi Julia Buchalik. – Nie jesteśmy dublerami, chcemy być prawdziwi – dodaje Karolina Hozer. – Znamy muzykę elektroniczną odcinają, że to coś nowego – uzupełnia Mateusz Kluba. Po raz pierwszy w takim składzie wystąpili w sierpniu ubiegłego roku. To był eksperyment, ale od razu wiedzieli, że taka mieszanka muzycznych temperamentów, gustów i talentów może okazać się muzycznym strzałem w dziesiątkę. Julia i Karolina śpiewają od dziecka. Spotkały się w jednej klasie technikum organizacji reklamy w Ekonomiku. Tam nauczyły się nie tylko, jak skutecznie poprowadzić kampanię reklamową, ale też jak pracować w duecie. – Obie śpiewaliśmy i traktowałyśmy się trochę jak konkurencję, do momentu, aż poproszono nas o przygotowanie wspólnego występu na ubiegłoroczną studniówkę. Wtedy okazało się, że fajnie jest połączyć wokalne siły i charaktery i zrobić coś wspólnie – przyznaje Julia, która śpiewa, gra na gitarze i, podobnie jak Karolina, pisze też teksty i komponuje. – Tadeusz Kolorz, z którym pracowaliśmy przy okazji szkolnego „Pojedynku na słowa”, zaszczylił w nas miłość do piosenki artystycznej, chyba najbliż-



SABINA HORZELA-PISKULA

Kawa z Mlekiem w pełnej krasie: Karolina Hozer (z lewej) i Julia Buchalik wraz z Mateuszem Klubą, który z duetem występuje od sierpnia

szej naszym muzycznym gustom. To on zwrócił nam uwagę na rolę przekazu w muzyce, który jest fundamentem. Na nim można zbudować całą resztę – dodaje Karolina, która gra też na klawiszach, choć w rybnickiej szkole muzycznej uczyła się w klasie fagotu. Tam poznała Mateusza Klubę, dziś studenta katowickiej Akademii Muzycznej. – Kształcę się na muzyka klasycznego, fagocistę, ale po godzinach zajmuję się muzyką elektroniczną. Kupiłem używany syntezator i tak to się zaczęło – opowiada rybniczanie, którego dziewczyny zaprosiły do współpracy.

Więcej mleka czy kawy?

– Dopełniamy się – mówią zgodnie, choć wiele ich różni. I właśnie na tę różnorodność stawiają, upatrując w niej szansę na sukces na kapryśnym polskim rynku muzycznym. To już nie covery, od których zaczynał duet

Kawa z Mlekiem, ale barwna hybryda, jak mówią dziś o swojej artystyczno-alternatywno-elektronicznej muzyce. – Fascynują nas różne gatunki, pociąga piosenka artystyczna, a inspiruje blues, jazz, czasem folklor – wlicza Karolina. – ...a nawet wokalistyka musicalowa z operetką. Mamy wiele wspólnego, ale różne muzyczne zainteresowania, z których chcemy czerpać – dodaje Julia, która studiuje zaocznie aktorstwo w Poznaniu. W tym roku obie chcą dostać się na wokalistykę jazzową do katowickiej Akademii Muzycznej i wspólnie z Mateuszem zakończyć pracę nad pierwszą płytą. Sporo koncertują, niemal co tydzień występują dla innej publiczności. Podczas chłodnej majówki w Kampusie zespół wykonał dziewięć piosenek, po polsku i angielsku, m.in. „Sadosochiści”, „Złudzenia optyczne”, „Undemanding world” i „Andrzej”. – Po angielsku wszystko lepiej brzmi, ale po polsku łatwiej nam przekazać myśli i emocje. Publiczność traktujemy trochę jak psychologa, który słucha wyciągniętych z naszych trzewi opowieści o relacjach i sprawach, o których często nie mamy odwagi powiedzieć wprost – twierdzą dziewczyny. Zespół dba o każdy szczegół scenicznego wizerunku, ma pomysł na siebie i chwytliwą nazwę – wystarczy spojrzeć na urodziwe dziewczyny, by odgadnąć, skąd się wzięła. – Zawsze chcemy pokazać się z jak najlepszej strony, ale nie czujemy presji. Chcemy bawić się muzyką, nadal czuć się swobodnie na scenie i dobrze w swoim towarzystwie – mówią. I zawsze znaleźć czas na kubek dobrej kawy, bez której nie wyobrażają sobie dnia.

Sabina Horzela-Piskula



WACŁAW TROSKA

Koncerty rybnickiej majówki trafiły w różne muzyczne gusta i przyciągnęły różną publiczność, również tę najmłodszą

Mobilny wypas

Moda na food trucki, czyli ciężarówki przerobione na restauracje na kółkach, przysłała do nas ze Stanów Zjednoczonych, gdzie w drugiej połowie XIX wieku zapewniały ciepłą strawę poganiaczom bydła. W Polsce pojawiły się na początku lat 2000, a od kilku sezonów cieszą się dużą popularnością podczas rybnickich majówek i czerwcowego święta miasta.

Food trucki, z których serwowane jest jedzenie, zyskały wiele przydomków. Gastrowoży, jeżdżące bary, żarciowozy czy śląsko brzmiące futertraki z roku na rok podbijają serca i podniebienia smakoszy ceniących sobie zróżnicowane i dobre jakościowo dania. A tych podczas rybnickiej majówki nie zabrakło. Od 1 do 4 maja na Kampusie stacjonowało ponad dwadzieścia ciężarówek wypełnionych smacznym ulicznym jedzeniem. Sylwia i Paweł Szypułowicze z Piekarni Śląskich zaparkowali tu Kłapsznitę Food Trucka, w którym przygotowywali grillowane kanapki z szarpaną wieprzowiną: – Na rybnickiej majówce jesteśmy po raz pierwszy, serwujemy łagodne i pikantne kanapki z łopatką wieprzową, którą najpierw długo pieczemy w niskiej temperaturze, a następnie szarpiemy rękoma – mówią. Właściciele food trucków to najczęściej pasjonaci, którzy starają się przygotowywać potrawy z produktów najwyższej jakości. W Rybniku nie tylko kusili zapachami i daniami z całego świata, ale prześcigali się w wymyślnych, często zabawnych



WACŁAW TROSCZKA

W rozstawionych na Kampusie food truckach można było skosztować dań z całego świata

nazwach swych jeżdżących barów i serwowanych z nich potraw. W Montowni Smaku i Zdrowia podawali faszerowane podptomyki, w Zapieksowni „wypasione” zapiekanki, w Authentic Mexican Food quesadillę, czyli tortillę z masy kukurydzianej z roztopionym serem, a w Gumiklydzie „targanego wieprzka”, „cebulowego mistrza” czy „kijzowy miszong” ze śląskimi kluskami w roli głównej. Nie zabrakło przyrządzanych na różne sposoby kielbasek, steków, hot dogów i burgerów okraszonych wymyślnymi sosami oraz idealnie dobranymi, świeżymi dodatkami. Fani kuchni azjatyckiej próbowali gotowanych na parze pierożków shao mai, pożywnego, spopularzowanego przez Japończyków chińskiego ramenu i tajskiej zupy curry. Wielbiciele europejskich smaków sięgali po pulchne belgijskie frytki, niemieckie wuszy, włoskie pizze, greckie

pity z serem halloumi albo węgierskie langosze, czyli placki z ciasta drożdżowego. Z kolei na amatorów odważnych, nietuzinkowych kulinarnych połączeń czekały karryminadle (kielbasa o smaku kotleta mielonego), burgery ratunkowe z wołowiną i sosem lubczykowym, papryczką jalapeño i mango, albo karmelizowaną gruszką i solą himalajską, czy ramendogi: wieprzowa kielbasa z makaronem ramen, ciastem kukurydzianym i pełnym przypraw majonezem z mango. Łasuchów skutecznie kusili słodkości: owoce zatopione w czekoladzie, lody rzemieślnicze, ręcznie robiona czekolada i orzeźwiająca lemoniada. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a kolejki przed rozstawionymi na Kampusie mobilnymi barami świadczyły o tym, że uliczne jedzenie w foodtruckowym wydaniu przypadło uczestnikom rybnickiej majówki do gustu. (D)



ZDJĘCIA WACŁAW TROSCZKA

W kampusie do dyspozycji majówkowiczów były leżaki, dzięki którym muzyczne występy można było śledzić w mocno relaksacyjnych warunkach

Pierwszego dnia muzycznej majówki na scenie w Kampusie wystąpili wykonawcy dobrze znani młodszej części publiczności. Na zdjęciu raper Otsochodzi



Wojna i inne zawieruchy

Przypomnijmy, przybyły w nasze strony w roku 1847 niemiecki lekarz Juliusz Roger był inicjatorem budowy szpitala w Rybniku. Rozpoczęcia robót jednak nie doczekał. Zebranie, w czasie którego ukonstytuował się komitet budowy, odbyło się w lipca 1865 roku, pół roku po jego śmierci. Budowa rozpoczęła się w roku 1867. Swą działalność nowy szpital oficjalnie rozpoczął w maju 1869 roku, choć pierwsze pacjentki (placówka była początkowo przeznaczona wyłącznie dla kobiet) miały tu trafić już w kwietniu.

W każdym razie jeszcze przed wybuchem I wojny światowej będący wtedy miastem powiatowym Rybnik zyskał ważny kompleks szpitalny, który swym układem przypominał dawne zamkowe palatia piastowskie (np. Legnica). Istotną jego częścią była eklektyczna w formie kaplica z bogatym wyposażeniem. Tu warto odnieść się do wzmianki z 1937 roku zawartej w „Przewodniku po województwie śląskim” autorstwa Stanisława Berezowskiego. Autor podał jako fakt, że szpital stał „w miejscu dawnego klasztoru Templariuszowskiego”. Tak oto, niespełna 70 lat od wzniesienia głównych zabudowań, szpital żył już swoim własnym życiem, co prowadziło m.in. do tak fantastycznych, ale jakże urzekających opowieści.

Kolejne rozbudowy kompleksu miały miejsce jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. Kontynuowano więc zabudowę wzdłuż obecnej ul. 3 Maja. Na zachodnim odcinku granicę szpitala wyznaczała natomiast obecna ul. Miejska. Od strony północnej również trwały kolejne rozbudowy, powstawały kolejne budynki, w tym kaplica przedpogrzebowa czynna jeszcze w latach 90. XX w. Szpital rozrastał się do rangi znaczącej instytucji na terenie miasta. Był mieszkaniem dla personelu, lekarzy, a także duchownych – siostr i kapelana przyszpitalnej kaplicy. W 1906 roku w szpitalu było hospitalizowanych 937 osób, ale liczba pacjentów dość szybko wzrastała i placówka stawała się główną lecznicą miasta i powiatu. W 1936 roku w szpitalu pracowało ogółem 48 osób personelu, a w 1937 roku leczono tu i udzielono pomocy 1.454 chorym. W tym czasie szpital leczył już także mężczyzn. Przełom w tym względzie mógł nastąpić w czasie I wojny światowej, gdy trafili tu ranni żołnierze.

Przez budynki szpitalne przemknął też silny powiew niespokojnych wydarzeń I połowy XX w. Po powstaniach i zmianach politycznych 1922 roku na terenie szpitala zamieszkał, aż do swojej śmierci, dawny proboszcz rybnicki i budowniczy kościoła św. Antoniego ks. dr Franciszek Brudniok, niejako



Sala szpitalna w Juliuszu w okresie międzywojennym

ZBIORY MUZEUM W RYBNIKU

odcinając się od przemian, jakie następowały w mieście w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Tu również ks. Pampuch, kapelan szpitalny, wraz z gronem rybniczian i parafian, planował powołanie placówki duszpasterskiej dla ludności niemieckiej, do czego jednak nie doszło. W połowie lat trzydziestych wśród wielu incydentów o charakterze politycznym jeden zaciążył na mieszkańcach szpitala. Doszło tu bowiem do zdarzenia, które prasa mocno rozdmuchała. Posługujące w szpitalu zakonnice posądzono o nieudzielenie pomocy poszkodowanym, którzy nie należeli do kasy chorych. W tle całej sprawy majaczył oczywiście polsko-niemiecki konflikt narodowościowy. Sprawą zajął się sąd, ale ostatecznie kolejne procesy zakończyły się uniewinnieniem siostr. Niemniej niemieckie siostry franciszkanki miały zostać wymienione na polskie zakonnice. Był to kolejny odprysk próby zaognienia stosunków polsko-niemieckich w przygranicznym mieście, jakim był wtedy Rybnik.

Wybuch II wojny światowej 1 września 1939 roku również miał swój szpitalny epizod. Publikowany na łamach miesięcznika „Śląsk” fragment pamiętnika przytacza informację, że w godzinach porannych przyniesiono na teren szpitala ciężko rannych

polских żołnierzy biorących udział w walkach na przedpolach miasta. Wojna wymusiła, a bliskie położenie dworca temu jeszcze bardziej sprzyjało, że szpital również niósł pomoc na rzecz frontu i rannych żołnierzy niemieckich sił zbrojnych.

Koniec wojny nie przyniósł na szczęście totalnych zniszczeń, ale doszło do dewastacji i wywiezienia całego osprzętu medycznego, a jak to ze szpitalami w strefie przyfrontowej w ów czas bywało, nowym jego użytkownikiem i po części winowajcą dewastacji stała się Armia Czerwona, która w mieście pod sowiecką komendanturą urządziła w sumie kilkanaście szpitali wojskowych, w których ulokowała setki rannych żołnierzy.

Warto wspomnieć, że jeszcze w międzywojniu szpital doczekał się dwóch publikacji. Pierwsza to niezwykła książka, która znajduje się w zbiorach biblioteki Muzeum w Rybniku. Jest zapisem sporu o własność szpitala, jaki toczył się pod koniec lat dwudziestych XX w., gdy Związek Śląskich Kawalerów Maltańskich chciał zbyć prawa do szpitala spółce Piecza. Druga publikacja to mała książeczka autorstwa werbisty o. Emila Drobnego, poświęcona początkom szpitala. Ukazała się jako dodatek do „Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej”. ▶

◀ Powojenna normalizacja życia i stale rosnące potrzeby zmieniały oblicze lecznicy. W stare mury szpitala wkroczyło nowe specjalistyczne leczenie. Popularny Juliusz był teraz Szpitalem Miejskim nr 1, zlokalizowanym przy ul. Rewolucji Październikowej 18. Już w 1949 roku przy szpitalu powstała baza Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Do szpitala w 1965 roku można było się dodzwonić, wykręcając (telefony miały wtedy okrągłe ruchome tarcze) numer 515. Postacią, która współtworzyła pierwsze powojenne jego dzieje, i to na wielu płaszczyznach funkcjonowania, był doktor Franciszek Kubacki. Działały wówczas w strukturach szpitala oddziały: laryngologiczny, okulistycki oraz skórny. Istniały tu także skromne mieszkania dla lekarzy. Przez pewien czas (do wczesnych lat sześćdziesiątych) działał tu także oddział położniczy. Zakres potrzeb ciągle rósł, a zaplecze podlegało nieubłaganej degradacji. Stąd kolejne rozbudowy, dostosowania i modernizacje, ale wszystkie one były tylko łataniami narastających niedogodności.

Za sprawą przyszpitalnej kaplicy przy szpitalu kwitło też życie religijne, bo służyła ona nie tylko pacjentom szpitala, ale skupiała także okolicznych mieszkańców. Fotografie jeszcze z późnego okresu pokazują, że duszpasterstwo było tu potrzebne, a i wspomnienia wskazują, że na sobotnie popołudniowe msze św. odprawia-

ne o godz. 16.30 uczęszczało do kaplicy, która miała zresztą otwarte wejście od strony ul. Klasztornej, całkiem liczne grono rybniczian. Do dziś zachował się zeszyt z intencjami mszalnymi i informacjami o nabożeństwach w kaplicy z lat 1963-1970, będący cennym źródłem do badań nad pobożnością społeczeństwa Rybnika w czasach PRL-u.

Czas najczęściej bywa nieubłagany i wyraźnie działał na niekorzyść obiektów starego szpitala. Jeszcze na początku lat 90. XX wieku w Szpitalu Miejskim nr 1 działało 6 oddziałów, dysponujących 236 łózkami. Od 1996 roku, podobnie jak inne lecznice rybnickie przy ul. Rudzkiej i Powstańców Śląskich, wszedł on w struktury Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w organizacji, wybudowanego i zarządzanego w dzielnicy Orzepowice. Koniec bardzo niespokojnego XX stulecia przyniósł także kres istnienia wiekowej lecznicy, której oddziały przeniesiono do nowoczesnego gmachu nowego szpitala. Jednak obiekty i nazwa „szpital Juliusz” mają trwalsze podstawy. To już element naszego dziedzictwa. Malownicza architektura, ciekawa lokalizacja i barwna historia będą niebawem wstępem do zupełnie nowych dziejów całego kompleksu.

JULIUSZ DZISIAJ

Obecnie trwa już rozłożona na etapy rewitalizacja zabytkowych budynków dawnego szpitala, które od czasu wprowadzki oddziałów do Orzepo-

wic stały puste i niszczały. Cały proces rozpoczął się od przejęcia budynków przez miasto, bo wcześniej były one własnością powiatu rybnickiego. Nie dotyczy to szpitalnej kaplicy, którą jako obiekt już zesakralizowany Kuria Archidiecezjalna w Katowicach przekazała wyborczemu de facto stowarzyszeniu Rybnik Nasze Miasto.

Przywracanie Juliusza do życia rozpoczęto od wolno stojącego budynku, w którym dawnej mieścił się oddział dermatologii. Jego gruntowna modernizacja zakończyła się w kwietniu i obecnie funkcjonuje tam już centrum pomocy rodzinie, w ramach którego, po przeprowadzce z osiedla Nowiny, działają tu ośrodek pieczy zastępczej i filia wojewódzkiego ośrodka adopcyjnego. Z kolei z drugiej strony kompleksu budynek, w którym mieściła się m.in. szpitalna apteka, modernizuje Zasadnicza Szkoła Zawodowa Izby Rzemieślniczej w Rybniku, która funkcjonuje w najmłodszej części dawnego szpitalnego kompleksu. W odnawianym gmachu powstaje dziesięć pracowni do praktycznej nauki zawodu, a finał prac zaplanowano na koniec tego roku. Kolejnym modernizowanym budynkiem będzie pawilon Rafał, stanowiący jeden z segmentów głównego kompleksu. Z finansową pomocą Unii Europejskiej cały pawilon zostanie gruntownie zmodernizowany, a w jego wnętrzu powstanie nowoczesna ekspozycja obrazująca historię medycyny i farmacji.



Wnętrze szpitalnej kaplicy pod wezwaniem św. Juliusza. Lata 90. XX wieku

ZDJ. Z. KELLER, ZBIORY MUZEUM W RYBNIKU



Rybnik
RYBNIK.EU



FILHARMONIA
FUTURA
„SYMPHONICA”

INDUSTRIADA

8/06/2019
GODZ. 21.00

KULTURALNY CZERWIEC

26.05 NIEDZIELA

- 16.00 Halo! Rybnik: **Granie na deptaku** – koncert zespołu The Secret Project z okazji Dnia Matki.
- 16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dzień Matki z Radiem Silesia** (wystąpią: Toby z Monachium, Grzegorz Poloczek, Katarzyna Piowczyk, Michalina Starosta, Grupa Metrum Reni & Marco oraz Zespół B.A.R.).
- 17.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: Koncert z okazji Dnia Matki w wykonaniu dzieci.
- 18.00 Klub Kultury Harcówka (Ligota, ul. Zakątek 19): **Koncert Damiana Holeckiego** z okazji Dnia Matki.

27.05 PONIEDZIAŁEK

- Dom Kultury w Niedobczycach: **Tydzień otwarty** (prezentacja wszystkich zajęć odbywających się w placówce, akcja potrwa do 31.05).
- 17.00 Halo! Rybnik: **Rybnik. Urbanistyka XX wieku** – o międzywojennych planach przebudowy miasta opowie Jacek Kamiński.
- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Scena Dorosłego Widza** – „Kometa, czyli ten okrutny wiek XX” przedstawienie wg Jaromira Nohavicy w wykonaniu Teatru Korez.

28.05 WTOREK

- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Kawiarenka seniora** – comiesięczne spotkania seniorów.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Ewą Kostrzewą o Argentynie północnej.

29.05 ŚRODA

- 17.00 Muzeum: **„Ej, ty Śląsko, nasze Śląsko”** – koncert w wykonaniu chóru Moderato pod dyr. Wacława Mickiewicza i Teatryku na Pięterku 60+.
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Jazz w Teatrze** – Krzysztof Popek Project with Special Guests – Krzysztof Popek (flet altowy), Eddie Henderson (trąbka), Kirk Lightsey (fortepian), Cameron Brown (bas) oraz John Betsch (perkusja).

31.05 PIĄTEK

- 15.00 Park im. H. Czempieła w Niedobczycach: **Niedobczycki Dzień Dziecka** – festyn rodzinny.
- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Podwórkowe opowieści** – piknik rodzinny.
- 17.00 Halo! Rybnik: **Śląskie schroniska w Alpach** – opowieść o Ślązakach w Alpach.

1.06 SOBOTA

- 11.30 Halo! Rybnik: **Dzień Dziecka** – minisesje fotograficzne dla dzieci i warsztaty tworzenia kreatywnej mapy miejsca zamieszkania (zapisy: tel. 32 439 22 00).
- 15.00 Park Górnika w Chwałowicach (ul. 1 Maja 91B): Festyn z okazji 140 lat chwałowickiego szkolnictwa (w programie m.in.: występy młodych ludzi z przedszkoli, podstawówek i IV LO, spektakl „O Piracie, który znalazł swój skarb”, animacje dla dzieci).

- 16.00 Park Osiedlowy w Boguszowicach: **„Lot dookoła świata”** – odlotowy piknik z okazji Dzień Dziecka (w programie: atrakcje lotnicze i kino plenerowe).

2.06 NIEDZIELA

- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Festiwal filmów dla dzieci i młodzieży Kinolub** – film pt. „Powstrzymać wikingów!”.
- 16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Kto ma głos, czyli zwierzy-niec szkolny”** – premiera spektaklu w wykonaniu dziecięcego Teatru Guziczek.

3.06 PONIEDZIAŁEK

- 9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Międzyszkolny konkurs taneczny „Roztańczone Nutki”.

4.06 WTOREK

- 17.30 Halo! Rybnik: **spotkanie z reżyserem Krzysztofem Zanussim** i promocja książki „Życie rodzinne Zanussich”.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – „Nasze Himalaje” (spotkanie z uczniami rybnickiej Szkoły Społecznej i ich rodzicami).

5.06 ŚRODA

- 18.00 Muzeum w Rybniku: **Folk i poezja na Ratuszu** – koncert zespołu Corda.
- 18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Wieczorynka teatralna** (bajka i warsztaty plastyczne).
- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: Koncert uczniów Szkoły Muzycznej „Yamaha”.

6.06 CZWARTEK

- 10.30 Biblioteka, filia w Paruszowcu-Piaskach: **Spotkania z książeczką** (zajęcia dla maluszków).
- 17.00 Halo! Rybnik: **„Chłopak z Wehrmachtu. Żołnierz Andersa”** – gościem spotkania będzie historyk i autor książki pod tym samym tytułem Kamil Kartasiński.

7.06 PIĄTEK

- 9.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **16. Regionalny Przegląd Grup Tanecznych „Roztańczone Pantofelki”**.
- 12.00 Młodzieżowy Dom Kultury: Podsumowanie międzynarodowego biennale „Między czernią a bielą...”.
- 17.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Dzieci Rodzicom** – koncert grup i solistów uczestniczących w zajęciach organizowanych przez placówkę.
- 17.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: Otwarcie wystawy malarstwa Norberta Fraia.

8.06 SOBOTA

- 10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Między nami fotografami** – warsztaty fotograficzne „Transfer polaroidu”.
- 10.00 Halo! Rybnik: spotkanie numizmatyków
- 11.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach.
- od 12.00 Osiedle patronackie Hutny Silesia (ul. Przemysłowa): **Industriada** – święto Szlaku Zabytków Techniki pod hasłem „Bal u przemysłowca” (w programie: piknik

- w dziewiętnastowiecznym stylu, warsztaty, spektakl o wielkich balach oraz korowód bryczek i pojazdów konnych – 17.00).
- od 12.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **Industriada** – święto Szlaku Zabytków Techniki (w programie m.in.: widowisko Filharmonii Futura pt. „Symphonica” – 21.00).
- 16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Mamma Mia! Sezon mija!** – gala taneczna Studia Tańca Vivero.

9.06 NIEDZIELA

- 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **49. Vinyl Swap** – giełda płyt winylowych, kompaktowych, książek o tematyce muzycznej, nut i sprzętu muzycznego.
- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Bajkowa Niedziela** – spektakl „Kto ma głos, czyli zwierzyńiec szkolny” Teatru Guziczek.
- 17.00 Klub Kultury Harcówka: **Kulturalne popołudnie w Harcówce** – w programie zabawa taneczna z zespołem Gama i pianistą Jerzym Gorgoniem.
- 17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Czworo do poprawki”** – komedia m.in. z udziałem Katarzyny Herman i Piotra Machalicy.

10.06 PONIEDZIAŁEK

- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Te Wai Pounamu – obrazy znalezione”** – otwarcie wystawy fotografii Janiny Osewskiej z wyprawy na Wyspę Południową (Nowa Zelandia) i pokaz multimedialny „Nowa Zelandia – kraina baśniowa”.

11.06 WTOREK

- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznanie** – spotkanie z Dagmarą i Leszkiem Jureckimi pt. „Raja Ampat Kayaking project 2019”.
- 19.30 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Spotkanie z Filipem Łobodzińskim** – dziennikarzem, tłumaczem i muzykiem Zespołu Reprezentacyjnego.

12.06 ŚRODA

- 16.00 Industrialne Centrum Kultury: **Kopalnia fantazji** – zajęcia dla dzieci w wieku 5-9 lat.
- 17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: Wykład dr. Jacka Kurka.

14.06 PIĄTEK

- 19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Plejada Fajnych Filmów**.

15.06 SOBOTA

- 11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Od deski do deski** – rodzinne warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci w wieku 2-4 lat.

16.06 NIEDZIELA

- 10.00 Kampus: Piknik poetycki w Kampusie (w programie m.in. warsztaty z poezją i teatralne ekspresje).

- 16.00 Klub Kultury Harcówka: **Kulturalne popołudnie w Harcówce** (plenerowy koncert na powitanie lata, wystąpią: South Silesian Brass Band, Przygoda, zespoły Ligocianki i Kokoszanki).

17.06 PONIEDZIAŁEK

- 19.00 Bazylika pw. św. Antoniego: **Rybnicki Wieczór Chwały** – spotkanie modlitewne z muzyką na żywo.

18.06 WTOREK

- 18.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Koło Gospodyń Miejskich** – warsztaty szlifowania opali poprowadzi Filip Menning.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: Podróże w nieznanie – spotkanie z Wiesławą Pawletko pt. „Patagonia i Ziemia Ognista”.

19.06 ŚRODA

- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Wielkie dzieła – młodzi wykonawcy”** – koncert zamykający rok obchodów 85-lecia działalności rybnickiej Szkoły Muzycznej Szafranków.

21.06 PIĄTEK

- 17.00 Halo! Rybnik: **Rybnicka Rada Kobiet zaprasza** (w programie: koncert grupy integracyjnej Świetne Dzieciaki, wystawa ich twórczości oraz rozmowa na temat niepełnosprawności).

22.06 SOBOTA

- 11.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach.
- 16.00 Halo! Rybnik: **Życie zaczyna się po pięćdziesiątce** – spotkanie z Haliną Sochą, laureatką konkursu „Książka Roku 2016”, organizatorką kobiecych warsztatów „Piszemy razem” i innych projektów skierowanych do pań.
- 17.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Ławka”** – spektakl taneczno-muzyczny w wykonaniu Teatru Tańca kodART i Tańczących Nutek.
- 18.00 Tężnia solankowa, ul. Mikołowska: **Wianki – Noc Świętojańska** (wieczór zabaw, tańców i wicia wianków przy muzyce zespołu Chwila Nieuwagi i Zawiało).

24.06 PONIEDZIAŁEK

- 17.00 Halo! Rybnik: **Rybnik – urbanistyka XX wieku** – Jacek Kamiński przedstawi socrealistyczne wizje przebudowy miasta.

25.06 WTOREK

- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Kawiaranka seniora** – comiesięczne spotkanie seniorów.

27.06 CZWARTEK

- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: Lekcje o... magicznych bańkach – warsztaty, zabawy i animacje dla dzieci.

- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Music Wonderland”** – koncert muzyki z filmów Walta Disneya w wykonaniu Big Bandu Rafaela Wojaczka.

29.06 SOBOTA

- 10.00 Park Górnika w Chwałowicach (ul. 1 Maja 91B): **Raj NajNaj – Letnia Akademia Malucha:** dwudniowa impreza ze spektaklami, warsztatami i zajęciami rozwojowymi dla najmłodszych.
- 11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Czytanie na dywanie** – rodzinne warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci w wieku do 2 lat.
- 15.00 Halo! Rybnik: **Przewodnik znowu czeka** – na spacer szlakiem reklam, czyli śladami dawnego marketingu zaprasza Małgorzata Płoszaj.

CYKLICZNI

Poniedziałki

- 13.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino Seniora** – seanse filmowe dla osób starszych: „Fuga” (27.05), „Przedszkolanka” (3.06), „Ułaskawienie” (10.06), „Złodziejaszki” (17.06), „Mój piękny syn” (24.06).
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”** – seanse: „Gloria Bell” (27.05), „Słodki koniec dnia” (3.06), „Przedszkolanka” (10.06), „Królowa Kier” (17.06), „Podwójne życie” (24.06).

Czwartki

- 20.00 Celtic Pub, Rynek 8: Jam Session – cotygodniowe spotkania sympatyków muzyki.

WYSTAWY:

- **Teatr Ziemi Rybnickiej:** Galeria Sztuki – Wdzialne/Niewidzialne – malarstwo Anny Flagi (do 4 czerwca) * Malarstwo Norberta Fraia (od 7 czerwca – do 7 lipca). * Galeria Oblicza – „Kolor, nie kolor. Dwa style” – malarstwo Beaty i Kazimierza Piksów (do 4 czerwca) * „Te Wai Pounamu – obrazy znalezione” (od 10 czerwca do 7 lipca).
- **Muzeum:** „Teoria ewolucji wg smartfona” (do 25 sierpnia).
- **Dom Kultury w Chwałowicach:** malarstwo Beniamina Cierniaka (do 12 czerwca).
- **Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu:** fotografie Fotokupiny K4 (do 24 czerwca) * „Kocham zwierzęta, bo...” – pokonkursowa wystawa fotografii (od 25 czerwca do 31 sierpnia).
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna:** Wystawa fotograficzna „Rybnicy seniorzy” (od 6 czerwca do 30.06).
- **Biblioteka Filia nr 8 na Smolnej:** „Galeria Smolna w retrospekcji – 10 lat” (do 30 czerwca).
- **Halo! Rybnik:** „Czerwone berety w obiektywie Sebastiana Brzeziny” (do 12 czerwca).



PERFECT



LISOWSKA



GRZEGORZ HYŻY



KABARYJTON



ZŁOTA LIRA



Rybnik

CZWARTEK, 13.06

Rynek

12.00-21.30 **„Przygoda dla Rybnika”**
Koncert zespołów Ogniska Pracy Pozaszkolnej - Zespół „Przygoda” z udziałem zespołów z USA i Ukrainy - uczestników Międzynarodowych Spotkań Tanecznych „Przygoda i Przyjaciele 2019”

Teatr Ziemi Rybnickiej

15.00 **Dodatkowe atrakcje dla dzieci**
kiermasz, warsztaty plastyczne

Halo! Rybnik

17.00 **Wernisaż wystawy „Spacerując po Rybniku”**
składającej się z obrazów wykonanych w tym roku przez Agnieszkę Rek i Sylwię Igielską z Grupy Twórczej „Pasja” z Radlina. Potrwa do 4 lipca

Deptak / przed Halo!Rybnik

**„25-lecie współpracy z Dorsten”
Wystawa fotograficzna**
poświęcona współpracy miasta partnerskiego Dorsten z Rybnikiem, autorstwa Janusza Rzymanka. Potrwa do 30 czerwca

Parking przy ul. Hallera

11.00-22.00 **Wesołe miasteczko i gastronomia**

PIĄTEK, 14.06

Bazylika św. Antoniego

9.00 Msza św. w intencji rybnickich seniorów

Rynek

**XXVIII Międzynarodowy Festiwal
Orkiestr Dętych „Złota Lira”**

10.00 Prezentacje zespołów festiwalowych (cz. I)

14.30 Przemarsz orkiestr i mażorettek z placu Jana Pawła II na rynek

15.00 Inauguracja festiwalu

16.00 Prezentacje zespołów festiwalowych (cz. II) oraz X Międzynarodowy Puchar Polski Mażorettek

21.00 **Celtic-Balkan Power Project**
koncert i muzyczny pojedynek zespołu **Carrantuohill** z bałkańską orkiestrą dętą **Fanfara Ciocarlia**

PIĄTEK, 14.06

Parking przy ul. Hallera

11.00-22.00 **Wesołe miasteczko i gastronomia**

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna

V Rybnickie Dni Seniora

10.30-13.00 Wykłady, prelekcje, rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego dla rybnickich seniorów 60+

Teatr Ziemi Rybnickiej

8.00-13.30 Przesłuchania konkursowe orkiestr w ramach Złotej Liry

Halo! Rybnik

17.00 **„O frelach i karlusach stōnd”** koncert Tadeusza Kolorza, który zaprezentuje swoje kompozycje w gwarze śląskiej. Recital w ramach kolejnego spotkania Wolnej Inicjatywy Artystycznej „Wytrych”

Park Tematyczny

20.00 **Nightskating** nocny przejazd na rolkach ulicami miasta. Impreza dla osób dobrze jeżdżących na rolkach, (więcej na www.mosir.rybnik.pl)

SOBOTA, 15.06

Teatr Ziemi Rybnickiej

9.00-13.30 Przesłuchania konkursowe orkiestr w ramach Złotej Liry

Bazylika św. Antoniego

12.00-19.00 Zwiedzanie wieży widokowej

Deptak

8.00-15.00 Jarmark staroci i rękodzieła

Park im. H. Czempieła

15.00 Międzynarodowy Piknik Integracyjny XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych „Złota Lira”

Patio Muzeum

12.00-18.00 **XI Jarmark Muzealny** warsztaty rękodzieła (więcej na www.muzeum.rybnik.pl)

Parking przy ul. Hallera

11.00-22.00 **Wesołe miasteczko i gastronomia**

Parking przed urzędem miasta

koncert Lato na Maxxxa

16.30 **Fabryka Talentów**

17.30 **Grzegorz Hyży**

19.15 **Ewelina Lisowska**

21.00 **Perfect**

22.30 **DJ Sofie**

dotatkowo strefa gastronomiczna

NIEDZIELA, 16.06

Bazylika św. Antoniego

10.30 Suma odpustowa, a po niej **procesja ulicami miasta z figurą św. Antoniego**

plac Jana Pawła II

Papieski Rajd Rowerowy

10.00-11.45 Zapisy

12.00 Pamiątkowe zdjęcie

12.20 Wyjazd pierwszych grup

16.00 Planowany powrót pierwszych grup na stadion lekkoatletyczny lub na tereny zielone oddalone do 1,5 km od stadionu

Odpłatność: przedsprzedaż 5 zł lub 10 zł w dniu rajdu

Teatr Ziemi Rybnickiej

16.00 Koncert galowy XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych „Złota Lira”

Rynek

V Rybnickie Dni Seniora - koncert

16.30 Chór Rybnickiej Rady Seniorów

17.10 Zespół Klika Machnika

17.40 Połączone chóry okręgu rybnickiego pod dykcją Wacława Mickiewicza

18.10 Stowarzyszenie Śpiewacze Chór „Seraf”

19.00 „World Hits” w wykonaniu Filharmonii Rybnickiej im. Braci Szafranków pod dykcją Maestro Alexandra Dragana oraz światowej sławy kwartetu tenorów Tenors Bel'Canto, w składzie: Vasyl Ponayda, Roman Trokhymuk, Taras Hlova oraz Roman Antonyuk

Parking przy ul. Hallera

11.00-22.00 **Wesołe miasteczko i gastronomia**

Stadion Miejski

17.00 **KabaRYJton**

Wystąpią:

Kabaret Młodych Panów, Igor Kwiatkowski, Czołówka Piekła, Marcin Wojciech, Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących

Prowadzenie:

Ewa Błachnio i Mariusz Kałamağa

12-23.06

wzdłuż ul. Rynkowej

Kiermasz Śląski

Szeroki wybór tradycyjnych przysmaków i produktów regionalnych, wyrobów rękodzielniczych, nalewek, serów, wędlin i nie tylko. Godziny otwarcia: 12,17-23 czerwca od godz. 10.00 do 19.00, 13-16 czerwca od 10.00-21.00

Dzienna terapia powraca

Z początkiem maja, po czteromiesięcznej przerwie, wznowił działalność dzienny oddział psychiatryczny funkcjonujący od ćwierć wieku w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych przy ul. Gliwickiej.

Zawieszenie działalności oddziału w styczniu tego roku było dużym ciosem dla społeczności rybnickiego szpitala, przede wszystkim dla pacjentów, którym profesjonalna, stacjonarna i niewymagająca całodobowej hospitalizacji terapia dawała szansę na skuteczną walkę z chorobami i zaburzeniami psychicznymi. Od decyzji Narodowego Funduszu Zdrowia, który pod koniec 2018 roku odmówił placówce dalszego finansowania dziennej terapii, odwołała się dyrekcja psychiatryka, interweniował też prezydent Piotr Kuczera. – Dzięki staraniom szpitala, personelu

i pacjentów oraz wsparciu prezydenta Rybnika, na początku maja dzienny oddział psychiatryczny wznowił działalność. NFZ rozpiął nowy konkurs, w wyniku którego otrzymaliśmy środki na prowadzenie oddziału – informuje Ryszard Kamała, rzecznik prasowy szpitala.

Z pomocy oddziału korzystają zarówno osoby, które przeszły leczenie szpitalne, jak i skierowane tu przez lekarza z przychodni. W dwunastogodniowych cyklach może leczyć się jednocześnie 20 osób biorących udział w sześciogodzinnej, trwającej od po-

niedzialku do piątku terapii. – Pacjenci mają więc kompleksowe wsparcie specjalistów w jednym miejscu i nie muszą błąkać się po wielu instytucjach zajmujących się różnymi etapami terapii. Na dziennym oddziale psychiatrycznym leczymy m.in. psychozy endogenne, zaburzenia afektywne, adaptacyjne i osobowości. Przez lata miejsce to zdobyło zaufanie pacjentów i ich rodzin, co jest niezwykle istotne w procesie terapeutycznym – wyjaśnia rzecznik. Poza terapią medyczną i psychologiczną pacjenci korzystają również m.in. z muzykoterapii, relaksacji, filmoterapii, zajęć ceramicznych i plastycznych oraz treningów umiejętności społecznych, a ich rodziny biorą udział w spotkaniach edukacyjnych. Ordynatorem oddziału jest Jolanta Kapek-Ksol, a za terapię psychologiczną pacjentów odpowiada Anna Kołodziejczyk. (D)

„Masz w sobie dobro! Przekaż dalej” – pod takim hasłem upłynęły czwarte Rybnickie Dni Integracji. 13 i 14 maja zorganizowało je stowarzyszenie Oligos wspólnie z miejskimi instytucjami i ośrodkami działającymi na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Rybnickie Dni Integracji są cykliczną imprezą mającą łączyć środowisko niepełnosprawnych z osobami zdrowymi, zaangażować lokalną społeczność we wspólne działania i odsłonić potencjał, jaki drzemie w osobach borykających się z różnymi niepełnosprawnościami. Co roku przedsięwzięcie przygotowuje jedna z lokalnych organizacji zajmujących się niepełnosprawnymi. Tym razem sprawcą integracyjnego „zamieszania” był Oligos, którego szefowa Elżbieta Piotrowska mówiła o przesłaniu tegorocznych Dni: – Środowisko osób niepełnosprawnych jest postrzegane

Dwa dni integracji

jako uciemiężone i roszczeniowe, a my udowadniamy, że nie tylko potrzebujemy pomocy, ale jesteśmy wrażliwi na potrzeby innych. Stąd pomysł utworzenia jadłodzielni oraz organizacji maratonu pływackiego, z którego dochód przekażemy na leczenie trzyletniej rybniczanki.

Imprezę zainaugurował prezydent Piotr Kuczera, który na dwa dni symbolicznie oddał Rybnik we władanie osobom niepełnosprawnym. – Tydzień temu klucz do bram miasta przekazałem studentom, dzisiaj oddaję go osobom z niepełnosprawnościami, które są ważną częścią naszej społeczności – mówił. Po mszy w kościele oo. Franciszkanów na Smolnej uczestnicy Dni oficjalnie uruchomili jadłodzielnię (więcej na stronie 16), a po południu wzięli udział w pikniku na Kampusie, gdzie zapla-

nowano rozrywkową część imprezy oraz pokazy sprzętu rehabilitacyjnego i udzielania pierwszej pomocy. Z kolei 14 maja na boguszowickiej pływalni Akwarium odbył się Charytatywny Maraton Pływacki „Płyniemy dla Alisi”, w trakcie którego przedstawiciele różnych środowisk, również osoby niepełnosprawne, w niespełna pięć godzin przepłynęli ponad 135 kilometrów i zebrali 4.219,50 zł na zakup butów ortopedycznych i pooperacyjne leczenie dziewczynki. – Chcemy, by zdrowi byli z nami. Nie po to, by zobaczyli, jak los nas potraktował, ale byśmy wspólnie się bawili i robili coś dobrego. Chyba tak powinna wyglądać integracja, bo niepełnosprawni nie tylko oczekują od innych, ale chcą wydobyć z siebie wszystko, co najlepsze – podkreśla Elżbieta Piotrowska, która aktywnie działa na rzecz osób niepełnosprawnych, ale przede wszystkim jest mamą dorosłej już Kasi, która cierpi na porażenie mózgowe: – Zawsze irytują mnie pytania: jak ty sobie radzisz, mając dziecko na wózku, jak znajdujesz czas na inne sprawy? Tłumaczę, że córka jest na pierwszym miejscu, reszta jest w głowie: gdy jesteś dobrym logistyką, odpowiednio zaplanujesz dzień, nie masz przed sobą barier. Jediną barierą, jaką muszę pokonywać, jest konieczność dźwigania Kasi. Choć opanowałam technikę jej przenoszenia, mój kręgosłup bardzo na tym cierpi. Mam już swoje lata, nie czuję się bohaterką ani siłaczką, ale póki co daję radę – dodaje z uśmiechem. (D)



Rybnickie Dni Integracji, które w tym roku przygotowało stowarzyszenie Oligos, zainaugurował prezydent Piotr Kuczera. Przed magistratem przekazał osobom z niepełnosprawnościami symboliczny klucz do bram miasta

WACŁAW TROSZKA

”

Szanowni Państwo,

przed kilku laty, obejmując urząd Prezydenta Miasta Rybnika, jednym z celów - mojej polityki rozwoju miasta - było zwiększenie dostępności ruchu rowerowego w naszym mieście. Moim celem jest stworzenie szlaków rowerowych łączących Rybnik w kluczowych kierunkach, po to by rower mógł stać się wygodnym środkiem transportu do codziennego poruszania się po mieście, w drodze do pracy i szkoły. Aktualnie miasto jest w trakcie realizacji Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej, który zakłada między innymi budowę dróg rowerowych na terenie śródmieścia, budowę centrów przesiadkowych, rozbudowę bulwarów nad Nacyną w kierunku południowych dzielnic miasta i wzbogacenie infrastruktury rowerowej. Dbamy również o to, by coraz więcej terenów rekreacyjnych było wygodnych dla cyklistów. Rower w miejskim ruchu staje się doskonałą alternatywą do przemierzania się po zatłoczonych ulicach miasta. Jeżdżąc rowerem oszczędzamy czas i poprawiamy kondycję, ponadto poprawia naszą kondycję fizyczną - rowerzyści spalają kalorie a nie paliwo. Jeżeli jeszcze nie jesteście Państwo przekonani, spróbujcie przejażdżki jedną z tras miejskim rowerem, albo wyjmijcie jednoślady z garażu i ruszajcie w drogę.

Piotr Kuczera
Prezydent Miasta Rybnika



Przewodnik rowerowy wraz z mapą dostępny będzie w halo!Rybnik od 14 czerwca





PIERWSZY RYBNICKI PRZEWODNIK ORAZ MAPA ROWEROWA!

Transport to kluczowa sprawa z perspektywy funkcjonowania i rozwoju miasta. Dostęp do usług, edukacji, oferty sportowej i kulturalnej, jakość powietrza wreszcie – te wszystkie zagadnienia, tak istotne z perspektywy mieszkańca, łączy kwestia transportu. Rybnik od lat stawia na nowoczesność i zrównoważony rozwój. Chcemy, aby nasze miasto stawało się miejscem przyjaznym do życia. Warunkiem powodzenia jest sprawny system transportowy. Staramy się, aby w Rybniku w sposób zrównoważony rozwijały się równoległe różne formy mobilności. Inwestujemy w poprawę infrastruktury drogowej. Poprawiamy jakość komunikacji publicznej. Staramy się zwiększyć znaczenie roweru, jako miejskiego środka transportu. Konsekwentnie zachęcamy mieszkańców Rybnika do wybierania innych środków transportu niż samochód. Zdajemy sobie sprawę, że nie zawsze i nie dla wszystkich jest to możliwe. Wiemy jednak również, że to niezbędne działania, aby kompleksowo poprawić jakość życia w naszym mieście. Staramy się przede wszystkim dawać pozytywny impuls. Inwestujemy przy tym w rozwój bezpiecznej i spójnej infrastruktury rowerowej, która może stanowić doskonałą alternatywę przy codziennych podróżach po naszym mieście.

TRANSPORT TO KLUCZOWA SPRAWA Z PERSPEKTYWY FUNKCJONOWANIA I ROZWOJU MIASTA!



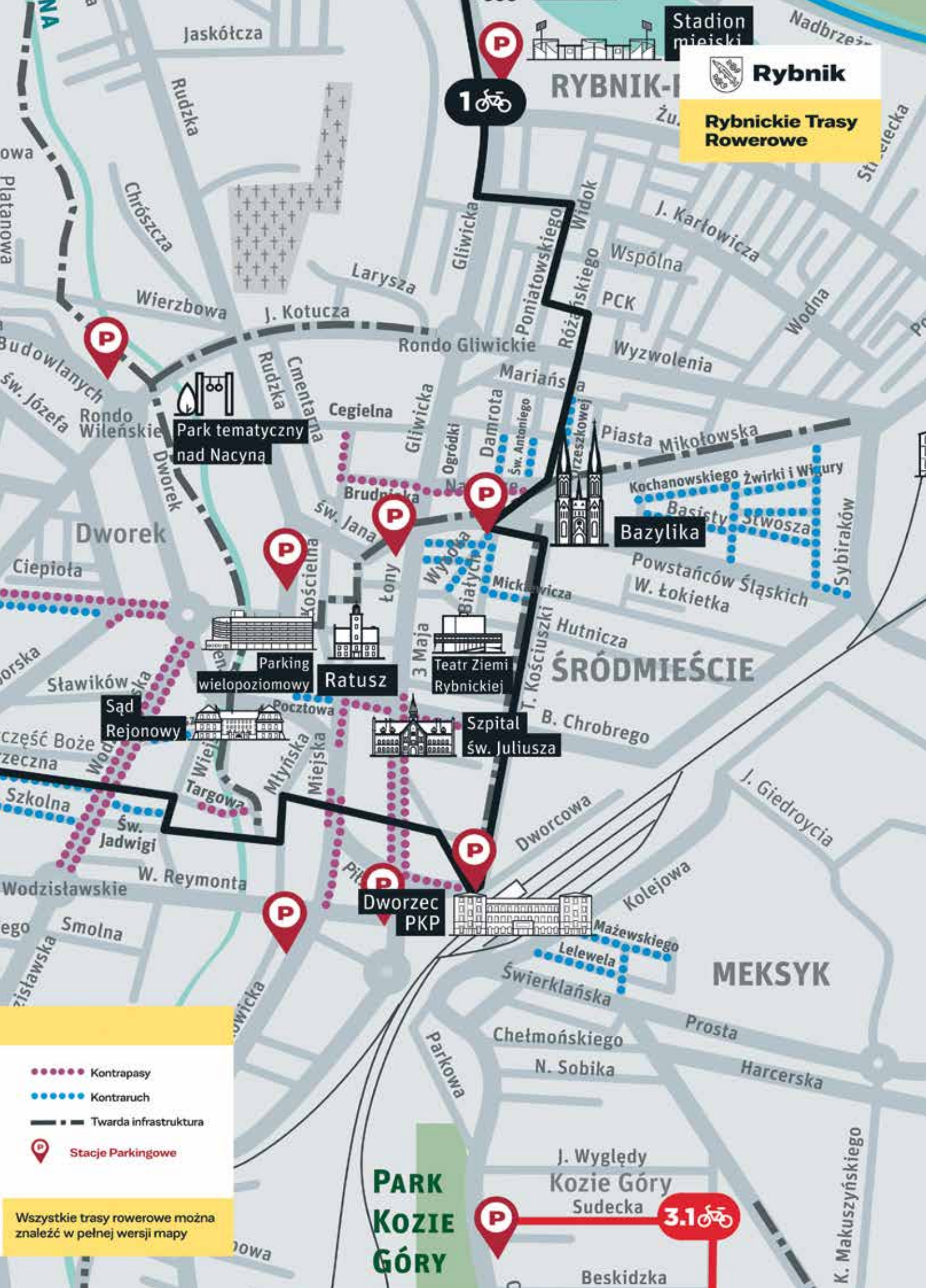
Legenda

-  **Trasy rowerowe:**
1 Szlak im. Jana Pawła II / 1.2 / 1.3 / 1.4
-  **Trasy rowerowe:**
2 Szlak Początków Górnictwa Węglowego / 2.2 / 2.3
-  **Trasy rowerowe:** 3 / 3.2 Szlak im. O. Michałki / 3.3 / 3.4 / 3.5
-  **Trasy rowerowe:** 4 Szlak Stulecia Turystyki / 4.2 / 4.3
-  **Trasy rowerowe:** 5 / 5.2 / 5.3 Szlak Pielgrzymkowy



Rybnik

Rybnickie Trasy Rowerowe



- Kontrapasy
- Kontraruch
- Twarda infrastruktura
- Stacje Parkingowe

Wszystkie trasy rowerowe można znaleźć w pełnej wersji mapy

PARK KOZIE GÓRY

3.1

WYBIERAJĄC ROWER DBASZ O POWIETRZE W RYBNIKU!

Przypominamy w ten sposób, że komunikacja rowerowa niesie ze sobą wyłącznie korzyści. To doskonałe narzędzie do budowania formy, poprawy naszego samopoczucia i nie potrzebuje miejsca parkingowego – a to wszystko dużo mniejszym kosztem niż poruszanie się samochodem. To również jedno z głównych narzędzi do walki ze smogiem w centrum miasta, a co za tym idzie dbałość o siebie, swoją rodzinę, a także wszystkich mieszkańców Rybnika. Dlatego też miasto wydało przewodnik oraz mapę prezentującą najciekawsze trasy rowerowe w naszej okolicy. Oprócz zalet jazdy rowerowej, odbiorcy będą mogli poznać 300 km ścieżek rowerowych i poznać wiele ciekawych miejsc.

**Przewodnik oraz mapa dostępne
będą odpłatnie od 14 czerwca 2019 r.
w punkcie informacji turystycznej
halo! Rybnik
przy ul. Jana III Sobieskiego 20.**



Urząd Miasta Rybnika

300 km ŚCIEŻEK ROWEROWYCH



– Mimo zakazu korzystania w czasie lekcji z telefonów uczniowie i tak po nie sięgają, a próba reakcji ze strony nauczycieli często wywołuje ich ostry sprzeciw, a nawet agresję – jedna z siódmoklasistek wyszła z sali, krzycząc i trzaskając drzwiami. Również rodzice nie radzą sobie z tym, że ich dzieci coraz więcej czasu spędzają z nosami w telefonach – mówiła jedna z uczestniczek szkolenia zorganizowanego dla pedagogów szkolnych w ramach akcji społecznej rybnickiego Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. T. Kościuszki – „Fonoholizm – uzależnienie jak inne”.

Fonoholizm – uzależnienie jak inne

Budzą się z telefonem i niemal natychmiast sprawdzają, co się dzieje na Facebooku i w internecie. Dziś młodzi ludzie nie wyobrażają sobie życia bez komórki, nic dziwnego, że mówi się o nich „pokolenie pochylonych głów”. Jeden z uczniów pierwszej klasy zawodówki w Mechaniku policzył, ile godzin tygodniowo spędza przed ekranem telefonu. – Wynik zaskoczył i jego, i mnie – to ponad 8 godzin, czyli 1/3 doby. Chłopak korzystał z telefonu do nauki, ale i rozrywki, używał go w czasie dojazdów do szkoły, ale również w czasie przerw w lekcjach, których niestety nie poświęcał na rozmowy z kolegami – mówi Jarosław Świta, który 4 i 5 kwietnia poprowadził w Mechaniku dwa szkolenia na temat nadmiernego i szkodliwego używania telefonów, czyli fonoholizmu. Wzięło w nich udział 50 uczniów oraz 20 pedagogów z rybnickich szkół podstawowych. – Okazuje się bowiem, że problem dotyczy coraz młodszych dzieci, nawet sześciolatków – mówi Grażyna Winkler, nauczycielka przedmiotu komunikacja społeczna w Mechaniku, która wspólnie z dyrektorem szkoły Markiem Holoną wpadła na pomysł zorganizowania takiej akcji. – Postanowiliśmy zareagować, gdyż obserwujemy ten problem na co dzień. Jednak nie jesteśmy wyjątkiem, bo to coraz powszechniejsze zjawisko – ocenia dyrektor Marek Holona. – Nadmierne korzystanie z telefonu zauważamy nie tylko u młodzieży, ale oczywiście również u siebie, dlatego uznaliśmy, że warto o tym problemie mówić i przestrzegać przed jego konsekwencjami. Wielu młodych ludzi przyznało, że ma taki problem i szuka pomysłów, by mu zaradzić, a niektórzy nawet podzielili się sposobami, które już wcielił w życie, by ograniczyć korzystanie z telefonu. Widać, że część uczniów zdaje sobie sprawę ze skali zjawiska – dodaje Grażyna Winkler. W Mechaniku młodzież może korzystać z telefonów tylko w czasie przerw. Podczas lekcji

powinny być w torbach. – Niestety, zasada ta wciąż jest łamana, stąd też nasza akcja – mówi nauczycielka.

Fonoholizm – nowoczesny alkoholizm?

– W przypadku fonoholizmu mówi się o zespole zachowań nałogowych. Objawy i mechanizmy są niemalże identyczne jak w przypadku „starych” uzależnień (np. alkoholizmu – przyp. red.), które są już zbadane, bo są z nami od dłuższego czasu. Fonoholizm to zjawisko nowe, wciąż się rozwijające i nie wiemy, w jakim kierunku pójdzie i jakie szkody wywoła – mówił Jarosław Świta. Już wiadomo, że osłabia więzi, powoduje problemy w nawiązywaniu bezpośrednich relacji, rezygnację z pasji czy zaniedbywanie obowiązków, ale też bóle głowy, zaburzenia snu, trudności związane z koncentracją uwagi. – Wydaje się nam, że korzystamy z telefonów w sposób zdrowy – do nauki, pracy, zdobywania informacji, ale problem jest głębszy, bo coraz częściej robimy to bezwiednie. Warto być czujnym i obserwować swoich bliskich, dzieci i uczniów. Jeżeli telefon zastępuje im wszystkie inne aspekty życia, powoduje rezygnację z życiowych pasji i zmiany w ich zachowaniu – są to już niepokojące objawy, podobnie zresztą jak rozdrażnienie, nerwowe reakcje czy wręcz agresja w przypadku rozładowania telefonu, rozbicia ekranu, braku dostępu do internetu czy jego odebrania – uczyła Jarosław Świta. Kluczem jest racjonalne korzystanie z telefonu, zmiana myślenia i postawy.

Idź na telefoniczny detoks

– W przypadku „starych” uzależnień wystarczy tylko – albo aż – zachować całkowitą abstynencję od alkoholu czy środków psychoaktywnych. W przypadku uzależnienia od telefonu jest to we współczesnym świecie niemal niemożliwe – zauważa Świta i radzi, by zastanowić się, co zrobić, żeby dzieci,

ale też dorośli, rzadziej korzystali ze smartfonów. – Przecież może nas obudzić tradycyjny budzik lub radio, datę spotkania z powodzeniem zapiszemy w tradycyjnym notesie, a godzinę sprawdzimy w zegarku noszonym na ręce. Telefon nie musi być podstawowym źródłem informacji. Przekonajmy się, jak wiele czasu nam zabiera – radzi. Istnieją już aplikacje badające, jak długo i jak często używamy telefonu, które pozwalają też ustawić maksymalny dopuszczalny czas korzystania z różnych funkcji. – Nie trzymajmy telefonu w kieszeni, ale jak najdalej od nas – zachęca Jarosław Świta.

(S)



O młodych ludziach mówi się dziś pokolenie pochylonych głów

JAK OGRANICZYĆ SIĘGANIE PO TELEFON?

- Zmień kolor wyświetlacza na czarno-biały
- Odinstaluj niepotrzebne aplikacje
- To, co możesz zrobić w komputerze, zrób w komputerze
- Wyznacz granice czasowe używania telefonu
- Trzymaj telefon z dala od siebie
- Znajdź alternatywę
- Spędzaj czas mądrze
- Noś zegarek, korzystaj z tradycyjnego budzika, kalendarza czy notesu

Jan Mela gościem konferencji

– Gdybym dzisiaj na jednej szali postawił trudności i tragedie, jakie dotknęły mnie i moją rodzinę, a na drugiej wszytko to, co dostałem w zamian: poznanych ludzi i nadzieję, którą mi odbudowano, to wiem, że otrzymałem więcej, niż straciłem – mówił Jan Mela, gość specjalny konferencji medycznej, którą 25 kwietnia zorganizowała rybnicka fundacja Puls-Med Blisko Ciebie.

Od 2016 roku głównym celem fundacji jest stworzenie w Rybniku hospicjum stacjonarnego, w którym osoby w ostatnim okresie życia otrzymywałyby całonocowe, profesjonalne wsparcie. Placówka na trzydzieści łóżek ma powstać na miejskiej działce przy ul. Barbórki w Niedobczycach. Ale Puls-Med popularyzuje też temat opieki hospicyjnej i paliatywnej. 25 kwietnia przygotował trzecią już konferencję, tym razem poświęconą wielokierunkowości w specjalistycznej opiece paliatywnej, która, jak podkreślała prezes Sylwia Figura-Kluszczyńska, powinna być wielotorowa i prowadzona zespołowo. Co roku w spotkaniu transmitowanym również w internecie, uczestniczy ponad sto osób: lekarzy, pielęgniarek, zarządzających placówkami opieki paliatywnej i wszystkich tych, którzy na co dzień mają kontakt z nieuleczalnie chorymi. Tym ra-

zem w gronie ekspertów znaleźli się m.in. dr Artur Pakosz, konsultant wojewódzki w dziedzinie medycyny paliatywnej i dyrektor Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Gliwicach, który mówił o zespołowym wyniszczeniu nowotworowego. Interesującym dopełnieniem wystąpień prelegentów było spotkanie z Janem Melą, podróżnikiem, społecznikiem, mówcą motywacyjnym i założycielem fundacji Poza Horyzonty, która na różne sposoby wspiera osoby po amputacjach kończyn oraz ich rodziny. Jan Mela w wieku 13 lat przeżył osobistą tragedię, został porażony prądem. Konieczna była amputacja prawego przedramienia i lewej nogi nastolatka. – Gdyby ktoś mi wtedy powiedział, że odnajdę sens życia w byciu osobą niepełnosprawną, to odebrałbym to jako kompletną bzdurę. Na szczęście spotkałem ludzi, którzy dali mi wiarę w marzenia



DOMINIKA INGRAM-NOWACZYK

Podczas konferencji zorganizowanej przez fundację Puls-Med Blisko Ciebie Jan Mela mówił o swoich doświadczeniach związanych z „oswajaniem” niepełnosprawności

i nauczyli odpowiedzialności za własne życie. Marek Kamiński, z którym zdobyłem dwa bieguny Ziemi, Anna Dymna, która zainspirowała mnie do założenia fundacji, czy moi rodzice, którzy byli przy mnie nawet wtedy, gdy byłem trudny, wściekałem się na los, świat i Boga. Akceptowali mnie, moje słabości, dając przestrzeń do rozwoju – mówił Jan Mela w restauracji Europa, gdzie odbyła się konferencja.

Dominika Ingram-Nowaczyk

PrzejmujeMy to miasto

– To nie tylko 15-lecie członkostwa Polski w Unii Europejskiej, ale też 15. rybnickie juwenalia, które od ubiegłego roku mają zmienioną formułę – zamiast organizowanego wcześniej korowodu odbywa się dzień sportu. Tym razem zaplanowano go w ośrodku Bushido – mówi dr inż. Tomasz Zieliński, dziekan rybnickiego Wydziału Biznesu, Finansów i Administracji Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Juwenalia pod hasłem „PrzejmujeMy miasto” rozpoczęły się 9 maja w jego siedzibie. Jedynej obecnie uczelni funkcjonującej w Kampusie.

– Klucz jest wasz! – oznajmił prezydent Piotr Kuczera, symbolicznie przekazując na dwa dni władzę nad miastem niewielu dziś, niestety, studentom wydziału. – Razem ze studentami zaocznymi jest nas około 350. To mój ostatni rok na rybnickiej uczelni, ale gdybym mogła tutaj kontynuować studia, nie wahałabym się ani przez

moment. Dla mnie Rybnik jest numerem jeden – mówi Łucja Buława, która kończy właśnie finanse i rachunkowość i planuje magisterkę już w Katowicach na macierzystej uczelni. – W ubiegłym roku byłam wolontariuszem, teraz włączyłam się w organizację tej dwudniowej imprezy. Zaczynamy rywalizacją sportową o puchar dziekana, do

której zaprosiliśmy również uczniów szkół średnich, a kończymy koncertami plenerowymi – mówi studentka II roku Dominika Starzec, która po raz pierwszy przejęła też klucz do miasta. Puchar dziekana wywalczyła drużyna studentów wydziału, a na kampusowej estradzie zagrały też zespoły: Tabu, The Tree i Roog; gwiazdą wieczoru był raper Sarius. – Szacujemy, że bawiło się z nami więcej osób niż przed rokiem, około 5,5 tys. osób. Planów nie pokrzyżowała nam nawet aura, tak więc wszystko udało się nawet lepiej, niż zakładaliśmy – podsumowuje Łucja Buława, główna organizatorka juwenaliów. Teraz może się już zająć pisaniem pracy licencjackiej, której promotorem będzie dziekan dr inż. Tomasz Zieliński. **(S)**



SABINA HORZELA-PISKULA

Klucz do miasta w zamian za koszulkę w twarzym kolorze – prezydent nie wahał się ani przez moment, oddając władzę w ręce studentów

W Hongkongu i w Rybniku

Rybnicki Wydział Biznesu, Finansów i Administracji Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach jest jednym z nielicznych ośrodków, który umożliwia kształcenie w ramach studiów podyplomowych o profilu menedżer ładu korporacyjnego. Podobny kierunek oferują uniwersytety w Melbourne czy Hongkongu.

– Od lat obserwowałam pracę członków najwyższego kierownictwa i właścicieli większych oraz mniejszych firm. Często byłam pod wrażeniem ich profesjonalizmu i sprawności działania, otrzymywałam jednak też sygnały świadczące o potrzebie pogłębiania praktycznych umiejętności. Nierzadko osoby doskonale orientujące się w gąszczu przepisów prawa chciałyby poznać na przykład arkana kreatywności finansowej i manipulacji informacją, gdyż taka właśnie wiedza pozwala im na lepszy nadzór

i zabezpieczenie interesów firmy oraz jej właścicieli przed konsekwencjami ewentualnych nadużyć – mówi dr Katarzyna Olejko, autorka projektu Master of Corporate Governance/Menedżer Ładu Korporacyjnego, którego celem jest wzmacnianie praktycznych umiejętności w zakresie nadzoru, prawa, finansów, sprawozdawczości, kontroli czy restrukturyzacji. Obecnie kończy się pierwszy cykl kształcenia w formie dwusemestralnych studiów podyplomowych. – W trakcie studiów słuchacze uzyskują dostęp

do najaktualniejszej interdyscyplinarnej wiedzy na temat uwarunkowań prawnych, a także rozwiązań i narzędzi niezbędnych do skutecznego zarządzania i monitorowania działalności spółek. Kształcimy w taki sposób, aby nasi absolwenci mieli wyraźne poczucie zwiększenia sprawności swojego działania – zapewnia dr Olejko. Absolwenci otrzymują potwierdzenia ukończenia studiów podyplomowych wydane przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach oraz Instytut Auditorów Wewnętrznych – IIA Polska, który jest patronem merytorycznym projektu. To właśnie on, wspólnie z miastem i UE, zorganizuje 11 czerwca w Kampusie, w budynku wydziału UE, konferencję na temat perspektyw rozwoju nadzoru korporacyjnego, komunikacji i etyki w administracji publicznej i biznesie.

(S)

Jubileuszowe porządki

W ostatni weekend kwietnia już po raz dziesiąty kajakarze, inaugurując sezon, wysprzątały koryto Rudy, a rozpoczynali ten wyjątkowy spływ przy dźwiękach orkiestry dętej. Zwieńczeniem pierwszego dnia był jubileuszowy koncert, który odbył się na przystani kajakowo-rowerowej Aktywnych w Stodołach.

Na otwierający sezon spływ połączony z porządkami zjeżdżają kajakarze z różnych części południowej Polski. – Rzeka jest piękna, fantastyczna. Śmieci było mało i z tego należy się cieszyć. Szkoda, że nie można tego powiedzieć o naszej Widawie, która jest bardzo zaśmiecona. U nas niestety nikt podobnej akcji nie organizuje, dlatego wybrałem się na ten spływ ra-

zem z synem, by podpatrzeć, jak to jest zorganizowane – mówił Roman Jucha z wrocławskiego klubu kajakowego Ptasie Uskok.

Najmłodszym uczestnikiem spływu był 7-miesięczny Kamil, syn Ani i Łukasza z rybnickich Nowin. – Płynęło się rewelacyjnie, zupełnie inaczej niż wtedy, gdy płynęliśmy w dwójkę z mężem – mówiła pani Ania po wyjściu z kajaka.

Jak mówi Jacek Kluczniok z Aktywnych, główny organizator spływu, wzięło w nim udział blisko 200 kajakarzy, a także grupa 50 rowerzystów i pieszych. – Śmieci uzbierało się mniej więcej tyle, co w czasie poprzednich edycji, ale nie są to już te ilości, co na początku, gdy transport wyciągniętych różnego rodzaju odpadów zajmował nam dwa dni – mówi organizator kajakowych porządków. Wśród kajakarzy byli m.in. Krzysztof Żegański, burmistrz miasta Bardo w województwie dolnośląskim, a także Rafał Tomczyk, kajakarz z Łodzi, który napisał piosenkę „Ruda Reggae”. Zdjęcia do teledysku kręcono w czasie tegorocznego spływu.

(WaT)



ZDJĘCIA: WACŁAW TROSZKA

Jak co roku w Wielkim Sprzątaniu Rzeki Rudy wzięła udział silna reprezentacja rybnickich wodniaków, czyli druhen i druhow z 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej



Najmłodsza załoga spływu, czyli 7-miesięczny Kamil z rodzicami Anią i Łukaszem

Wśród dziesięciu przyznanych przez prezydenta Rybnika nagród w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury połowa trafiła w ręce osób lub zespołów, dla których artystycznym tworzywem jest muzyka. Mażoretki, laureatki jednej z nagród zbiorowych, muzyki dotykają poprzez taniec; pozostałymi podzielili się filmowcy oraz strażnicy historii.

Nagrody dla kreatywnych

Sylwetki nagrodzonych przybliżyły krótkie, filmowe biografie.

Jan Maier przez 40 lat uczył miłości do muzyki licealistów z I LO, dziś „rozśpiewuje” seniorów, m.in. na poprzędających poniedziałkowe seanse Kina Seniora muzycznych spotkaniach w kawiarence Teatru Ziemi Rybnickiej. Jest też twórcą chóru Rybnickiej Rady Seniorów. Jan Maier przez wiele lat był uczestnikiem życia muzycznego Rybnika, ale i jego baczny obserwatorem, czego efektem jest publikacja „Życie muzyczne w ROW”, dziś historyczne świadectwo tamtych czasów. – Mimo mojego wieku nie opuściłem żadnych zajęć. Ja tym po prostu żyję – mówił Jan Maier.

Tadeusz Kolorz nagrodę mógłby otrzymać zarówno jako artysta, jak i animator kultury. Wywodzi się ze studenckiego ruchu artystycznego, a najbliższe są mu kabaret i piosenka autorska – w tych dziedzinach odniósł wiele sukcesów jako autor i wykonawca piosenek na festiwalach i przeglądach. Jest współtwórcą Rybnickiej Jesieni Kabaretowej i autorem logo Ryjka, gra na gitarze, śpiewa, komponuje i pisze teksty, ale też otacza opieką artystyczną młodych rybnickich wokalistów i recytatorów, przygotowując ich do artystycznej rywalizacji. Występuje też na scenie teatralnej, tworzy teksty sceniczne. – Ktoś mnie zapytał, czy w Rybniku mamy barda. Teraz już wiem, że mamy i jest nim Tadeusz Kolorz – powiedział prezydent Piotr Kuczera.

Piotr Kotas, absolwent wydziału jazzu i muzyki rozrywkowej katowickiej Akademii Muzycznej, uzdolniony twórca widowisk muzycznych, wystawianych również na scenie TZR. Jest też kompozytorem warstwy muzycznej wystawionego w Teatrze Ziemi Rybnickiej spektaklu „Drach” według prozy Szczepana Twardocha. Znany jako muzyk zespołu Chwila Nieuwagi, jest również aranżerem i pianistą współpracującym z wieloma artystami, zespołami i scenami teatralnymi w regionie. Przyznał, że istnieje w nim silna potrzeba tworzenia i gdyby nie muzyka, prawdopodobnie spełniałby się jako twórca w innej dziedzinie życia, niekoniecznie artystycznej.

Zespół jazzu tradycyjnego **South Silesian Brass Band** powstał w Chwałowicach w 1974 roku. Wśród jego założycieli był zmarły niedawno Czesław Gawlik, znakomity pianista i legenda rybnickiego jazzu. Zespół od 45 lat koncertuje w kraju i za granicą, a do jego największych sukcesów należy kilkakrotnie udział w Old Jazz Meetingu Złota Tarka w Warszawie, oraz w prestiżowym Don Chento Jazz Festivalu w Kaliningradzie i cyklu United Europe Jazz Festival. Od 12 lat SSBP współorganizuje w naszym mieście Festiwal Jazzu Tradycyjnego i od wielu lat jest muzyczną wizytówką Rybnika.

Helena Szymiczek, która na uroczystości być nie mogła, od ponad 40 lat reprezentuje tak ważny dla naszego miasta i regionu ruch śpiewaczy.

Członkini chóru im. Adama Mickiewicza w Niedobczycach, w latach 1995-2000 była jego wiceprezesem. Pani Helena jest współorganizatorką różnych wydarzeń muzycznych, a także wyjazdów warsztatowych czy rekreacyjnych chóru. Za swoją działalność Helena Szymiczek uhonorowana została najwyższymi odznaczeniami związkowymi.

Niedobczyckie mażoretki **Astra Enigma** to znak firmowy nie tylko tamtejszego domu kultury, ale i całego Rybnika. Zespół powstał w 1995 roku z inicjatywy Aurelii Kowol i Mariana Wolnego, jako grupa towarzysząca Miejskiej Orkiestrze Dętej „Rybnik”. Dziś gromadzi ponad setkę tancerek w pięciu grupach wiekowych, odnoszących sukcesy w kraju i za granicą. Szczególnie bogaty był w nie rok 2018: z mistrzostw Polski (Kędzierzyn-Koźle) dziewczęta przywiozły 13 medali, w tym aż 7 złotych; dobrze wypadły na mistrzostwach Europy w Pradze (5 i 6 miejsca różnych grup wiekowych), w stolicy Czech zdobyły też złoty medal mistrzostw świata, inna grupa na MŚ w Kapsztadzie (RPA) wywalczyła srebro. Na niedawnych mistrzostwach Polski w Kędzierzynie-Koźlu były nie do pokonania – kadetki zostały podwójnymi mistrzyniami, złoty medal zdobyły też seniorki, co przyniosło nominacje do mistrzostw Europy w Zagrzebiu na początku lipca. – Takie nagrody najlepiej motywują do pracy – mówiła choreograf Michalina Michalik-Nowe. ▶



Laureaci tegorocznych nagród prezydenta Rybnika w dziedzinie kultury z tym najliczniejszym – zespołem mażorettek i prezydentem Piotrem Kuczera



WACŁAW TROSZKA

Na zdjęciu od lewej: flecistka Matylda Kołek (nauczyciel Katarzyna Pudelko), skrzypaczka Wiktoria Prus (Krzysztof Maślanka), organista Mariusz Wycisk (Elżbieta Włosek-Żurawiecka), kontrabasistka Helena Bór (Roman Huzior), oboista Dominik Marszałek (Jan Ludwik), pianistka Wiktoria Wanglorz (Katarzyna Leśnik), wiolonczelistka Dorota Górecka (Ariadna Łęcka) i puzonista Kamil Rybaczyk (Sebastian Wieczorek)

Wielkie dzieła, wielkie talenty

15 maja w sali koncertowej Teatru Ziemi Rybnickiej odbył się doroczny koncert pod hasłem „Wielkie dzieła, młodzi wykonawcy”. Z Filharmonią Rybnicką pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego solowe partie zagrało ośmiu najbardziej utalentowanych i utytułowanych uczniów Szkoły Muzycznej Szafranków. W tym gronie, co nie zdarza się często, znalazł się organista – Mariusz Wycisk z klasy Elżbiety Włosek-Żurawieckiej, który zagrał na pozytywie, czyli przenośnych organach zbudowanych przez absolwenta i nauczyciela rybnickiej szkoły Stanisława Pielczyka. W programie koncertu znalazły się utwory m.in.: Georga Friedricha Haendla, Jeana Sibeliusa i Josepha Haydna. **(WaT)**

◀ Film ma wśród tegorocznych laureatów dwóch przedstawicieli: filmowca oraz propagatora dobrego kina. **Adam Grzegorzek** jest reżyserem fabularzowanego dokumentu „Jerzy Malcher – między Londynem a Rybnikiem”, opowiadającego o losach pochodzącego, podobnie jak autor filmu, z Chwałowic Jerzego Malchera, którego wojenne losy zawiodły do dowództwa brytyjskiego wywiadu. Laureat z wykształcenia jest historykiem, z zamiłowaniem filmowcem, a także pasjonatem lokalnej kultury i tradycji. Na co dzień pracuje w Industrialnym Centrum Kultury w Niewiadomiu, gdzie jest współtwórcą i konsultantem spektakli historycznych. Kreatywnie wspiera wszelkie wydarzenia poszerzające wiedzę o małej ojczyźnie, prowadzi też na Facebooku stronę „Quelle, to znaczy źródło. Chwałowice, Historia”, propagującą historię tej dzielnicy. Laureat przyznał, że ma wiele marzeń filmowo-historycznych, jednym z nich jest nakręcenie filmu o tragedii górnośląskiej w powiecie rybnickim.

Związany z Dyskusyjnym Klubem Filmowym „Ekran” od 1973 roku **Kazimierz Grzonka** jest postacią doskonale znaną miłośnikom dobrego kina. Wieloletni członek zarządu DKF-u, prelegent, współorganizator imprez seminaryjnych,

w tym ogólnopolskich spotkań z twórcami kina i współtwórcą Małej Akademii Filmowej. Angażuje się m.in. w kontakty z dystrybutorami, by rybnicki miłośnicy filmu mogli oglądać to, co w światowym i polskim kinie najlepsze. Pan Kazimierz dba też o to, by klubowe seanse odbywały się punktualnie i w kulturalnej atmosferze. Brał udział w kilkudziesięciu seminariach filmowych oraz zjazdach Polskiej Federacji DKF. Jak powiedział laureat, bardzo go cieszy coraz większa frekwencja na poniedziałkowych seansach, co świadczy o zainteresowaniu kinem ambitnym, w tym polskim, które szczególnie propaguje i poleca.

Katarzyna Buchalik od prawie 16 lat związana jest z Zabytkową Kopalnią „Ignacy” i stowarzyszeniem z powodzeniem zabiegającym o rewitalizację tego historycznego obiektu. Od 2009 r. organizuje tam Industriadę, czyli Święto Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Jako pracownik Industrialnego Centrum Kultury w Niewiadomiu jest odpowiedzialna za organizację wydarzeń kulturalnych, będąc współtwórcą wielu z nich. To m.in. dzięki jej zaangażowaniu Ignacy stał się ważnym miejscem na kulturalnej mapie Rybnika. – Tworzymy nową historię starej kopalni – mówiła laureatka.

Elżbieta i Zbigniew Soroczanowie to harcerskie małżeństwo zasłużone nie tylko w pracy z młodzieżą. Jako długoletni instruktorzy (oboje w stopniu harcmistrza) pełnili najwyższe funkcje w rybnickim hufcu, są też współautorami i redaktorami kilku publikacji przybliżających historię rybnickiego harcerstwa oraz ważne dla niego postaci. Państwo Soroczanowie zainicjowali powstanie Kręgu Stowarzyszenia Ruchu Harcerskiego „Czuwaj” w Rybniku, grupującego byłych instruktorów rybnickiego hufca. W jego 95-letniej historii druh Zbigniew Soroczan najdłużej, bo przez 20 lat, sprawował funkcję komendanta hufca.

Wręczając nagrody w Teatrze Ziemi Rybnickiej, prezydent Piotr Kuczera z satysfakcją mówił o kreatywności kolejnych pokoleń rybniczian i ich twórczych zainteresowaniach mających źródło w lokalnej historii, ale i czasach współczesnych małej ojczyzny. – Cieszymy się, że ich mamy, bo to oni tworzą naszą historię – mówił prezydent.

Artystycznym bonusem był koncert wyjątkowo w Rybniku lubianego Michała Bajora, który przyjeżdża do nas regularnie z każdą nową płytą. Tym razem był to album „od Kofty do Korcza”, podsumowujący artystyczną drogę artysty.

Wiesława Różańska

ERIH w rytmie samby

Sambodrom w Rio de Janeiro? Skąd! To Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu, choć skojarzenia z brazylijskim karnawałem nie są przypadkowe. To właśnie tam 1 maja zagrał zespół perkusyjny specjalizujący się w rytmach i kulturze Brazylii, a o przyspieszone bicie serca zadbały tancerki samby, w skąpych karnawałowych strojach. Pretekstem był ERIH.

1 maja punktualnie o godz. 15 nie tylko na Ignacym, ale też w 40 innych zabytkach techniki w dziewięciu krajach Europy, po raz drugi odtańczono industrialny taniec opracowany specjalnie z myślą o obiektach znajdujących się na Europejskim Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego ERIH (European Route of Industrial Heritage). W Niewiadomiu do nowej elektronicznej wersji „Ody do radości” zatańczyli tancerze ze studia tańca Vivero, mażoretki, taneczne grupy szkolne oraz co odważniejsi mieszkańcy dzielnicy. Filmik z układem tanecznym przygotowanym przez choreografa Haia Tuonga z Frankfurtu, był dostępny



SABINA HORZELA-PISKULA

Motylem jestem... Na Ignacym o odpowiednią temperaturę występów zadbały tancerki z grupy Flame

w internecie, więc każdy mógł się go nauczyć. Oprócz Niewiadomia układ zatańczono też w Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach i na Osiedlu Nikiszowiec, ale w żadnym z tych miejsc atmosfera nie była tak gorąca, jak na Ignacym. Wystąpił tam również krakowski zespół perkusyjny Sorrir Por Favor (Uśmiech Proszę), grający dynamiczną sambę karnawałową, wspólnie z tancerkami z warszawskiej grupy estradowej Flame. Niecodzien-

ny, bo interaktywny koncert z udziałem niewiadomskiej publiczności, grającej na ponad 50 różnych bębnach, przygotował też Ricky Lion, charyzmatyczny muzyk pochodzący z Konga. Rysiek Lwie Serce, jak o sobie mówił, opowiedział (doskonałą polszczyzną) o instrumentach, na jakich zagrał potem wspólnie z publicznością. – Bawię się tym, wy też możecie. Zawsze grajcie z uśmiechem – zachęcał.

(S)

Industriada 2019

Metallica na Ignacym

Aby wziąć udział w balu u przemysłowca, jaki zaplanowano 8 czerwca na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu, nie potrzeba biletu wstępu ani wystawnej kreacji. Na miejscu można będzie przygotować balową fryzurę i kapelusz z epoki oraz wysłuchać niecodziennego koncertu, w którym hity gigantów rocka zabrzmiały w zaskakujących aranżacjach na orkiestrę symfoniczną. A to tylko część atrakcji przygotowanych w ramach 10. już Industriady, czyli święta zabytków techniki.

– Chcemy rozpocząć w klimacie dawnych lat, a zakończyć futurystycznie – zapowiada Katarzyna Buchalik, koordynatorka Industriady w Niewiadomiu. Impreza pod hasłem „Bal u przemysłowca w przestrzeni wyobraźni” rozpocznie się o godz. 12 darmowym zwiedzaniem kopalni z przewodnikiem (do godz. 20), ale tradycyjnie już Industriadę otworzy pomarańczowy korowód (godz. 16), w którym spod szkoły w Niewiadomiu na plac przed Ignacym przemaszerują m.in. mieszkańcy, orkiestra górnicza Marcel, Skarbnik, Karol von Hoym, zaprzęgi konne i członkowie stowarzyszenia Krynolina w strojach z przełomu XIX i XX w., którzy przygotowują też pokaz mody z epoki (godz. 18.15). O godz. 17.15

na Ignacym zagra perkusyjny zespół Perkspective i ruszą warsztaty pod wspólnym hasłem „Jak za dawnych lat”. Fryzjer wyczaruje dla nas balową fryzurę, do której będzie można dobrać ozdobiony własnoręcznie kapelusz z epoki, nauczymy się tańczyć walca i malować portrety wielkich przemysłowców. Można będzie zobaczyć wystawę „Wczoraj i dziś” – pałace Górnego Śląska, a Stowarzyszenie Kopalń Zlikwidowanych przygotowało trasę i mapę indywidualnego zwiedzania – „Dziesięć Obiektów na Dziesięciolecie Industriady”. Wzorem wieczorynki, na godz. 19, zaplanowano muzyczno-lalkarski spektakl „Wielka podróż Pampiliusa” Marka Żyły, a godzinę później rozpocznie się „Haja pod wieżą”, w trakcie której



Małgorzata Płoszaj i Jacek Kamiński przedstawia jasne i ciemne strony trojga śląskich przemysłowców – von Donnersmarcka, von Hoyma i Joanny Gryzik, dziedziczki fortuny Karola Goduli. I wreszcie crème de la crème tegorocznej Industriady, czyli multimedialne widowisko krakowskiej Filharmonii Futura pt. „Symphonica” (godz. 21). – To nieco przewrotna nazwa... FF zaprezentuje przeboje gigantów rocka i heavy metalu lat 80. i 90., w nowych orkiestrowych aranżacjach, ale też repertuar klasyczny w rockowym wydaniu. Oprócz orkiestry symfonicznej na scenie wystąpi sopranistka Sylwia Lorens i laureaci telewizyjnych show „Must be the music” i „Voice of Poland” oraz tancerka Agata Glenc. Usłyszycie wielkie hity zespołów Metallica, Deep Purple, Aerosmith, AC/DC czy Nirvana – opowiada Katarzyna Buchalik.

(S)

Kalejdoskop kulturalny

IGNACY NA KOLE

Zbierają wszystko, co dotyczy rowerów produkowanych do roku 1945. Sami je naprawiają i odnawiają, a interesują się również jednośladami używanymi w armii niemieckiej w czasie II wojny światowej – stowarzyszenie Rowery Zabytkowe Zabrze, wspólnie z innym zapalonym kolekcjonerem i cyklistą Wojciechem Mszą, zaprezentowało swoje unikatowe jednoślady podczas Nocy Muzeów w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. Zwiedzający mieli okazję zobaczyć m.in. w pełni sprawny 105-letni jednoślad Adler 1 i kultowy amerykański rower wojskowy z czasów II wojny. Pokazano tam również fotografie Mariusza Urbanka z cyklu „Życie kołem się toczy”, dzieci tworzyły minirowery z guzików i śmigły na rowerowym torze przeszkód. Odbyło się slajdowisko „Rowerem wokół Islandii” i rowerowy show akrobatyczny, a mieszkańcy Niewiadomia Andrzej Adamczyk i Damian Krzyżak poprowadzili rajd rowerowy.



SABINA HORZELA-PISKULA



SABINA HORZELA-PISKULA

ZWIĄZEK Z MALARSTWEM

Ona o nim: – Mąż jest specjalistą od marynistyki. On o niej: – Żona lubi malować kwiaty i pejzaże i jest w tym mistrzynią. Beata i Kazimierz Piksowie najczęściej malują wspólnie, zwykle wieczorami, w ostatnim miesiącu – wyjątkowo intensywnie. To właśnie wówczas powstała większość z 36 prac, które pokazali na wspólnej wystawie w galerii Oblicza w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Ona maluje od pięciu

lat – pejzaże, martwą naturę z kwiatami, a także portrety. Najczęściej sięga po olej, akryl i akwarele, ale rysuje też pastelami i ołówkiem. On oprawiał jej obrazy i czyścił pędzle. Do czasu. – Wiedziałam, że mąż ma talent, więc zapisałam go na plener. – Bez mojej wiedzy, ale nie żałuję, że wtedy dałam się namówić – opowiadają. Dziś trudno uwierzyć, że Kazimierz Piksa tworzy ledwie od kilku lat. Stosuje podobne techniki, co żona, najchętniej

olej, akryl, ale też akwarele. Piksowie mieszkają w Świerklanach i należą do Grupy Twórczej ART-JAN, działającej przy Galerii Jan w Jankowicach, a od dwóch lat także do grupy twórców nieprofesjonalnych Oblicza w TZR, gdzie 6 maja pokazali swoją wystawę „Kolor, nie kolor. Dwa style”. Obejrzało ją już wielu zwiedzających, kolejni mają taką możliwość jeszcze tylko do 4 czerwca.



SABINA HORZELA-PISKULA

OFLAGOWANI

– Staję naprzeciwko człowieka i mówię mu – stań się lepszy. To moje przesłanie: bądźmy lepsi! – mówiła żorska artystka Anna Flaga (na zdj. z lewej) w Galerii Sztuki Teatru Ziemi Rybnickiej, gdzie 14 maja otwarto wystawę jej malarstwa „Widzialne/niewidzialne”. Efektowne, ale raczej trudne w odbiorze prace powstają od kilku lat. – Tworzę emocjami, one wynikają z tego, co siedzi w moim umyśle. W pracach opowiadam o tym, co dzieje się z nami we współczesnym świecie, m.in. o kobiecie, jej buncie, roli macierzyństwa, o grzechu, mediach, Facebooku i bombardujących nas informacjach. Wyrzucam z siebie to, co sprawia mi ból – mówi absolwentka Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie i doktorantka na tym wydziale Anna Flaga. Wystawę można oglądać do 4 czerwca.

Kulturalnym skrótem

SENIORSKIE OBRADY

16 maja, w kolejnej sesji seniorów, wziął udział Jan Maier, twórca chóru Rybnickiej Rady Seniorów, który został laureatem jednej z nagród prezydenta miasta w dziedzinie kultury. Rozmawiano też o pracach komisji RRS i Dniach Seniora (program na stronie 24-25). W ich trakcie poznamy laureatów konkursu poetyckiego, na który napłynęło ponad 60 wierszy napisanych przez wiekowych poetów.

POCIĄG DO MUZEUM

Muzeum w Rybniku wraz z innymi muzeami i galeriami województwa śląskiego uczestniczy w projekcie „Kolej na muzea”. Każdy, kto przedstawi kasjerowi muzeum ważny bilet Kolei Śląskich obejmujący miejscowość, w której znajduje się dana placówka, może skorzystać ze zniżki na zakup biletu wstępu. W ramach tego projektu rybnickie muzeum oferuje możliwość darmowego zwiedzania swoich wystaw od maja do końca września. Bilet kolejowy będzie honorowany wyłącznie w dniu jego ważności. Do udziału w trzeciej edycji akcji zgłosiło się w sumie 21 śląskich placówek, również Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu, którą też można zwiedzać z biletami kolejowymi w kieszeni. Lista muzeów objętych akcją na www.kolejeslaskie.com.

WYRECYTOWALI...

30 recytatorów z klas czwartych, piątych i szóstych szkół podstawowych zaprezentowało się 17 kwietnia w Młodzieżowym Domu Kultury podczas miejskiego konkursu recytatorskiego. Jury: Jadwiga Demczuk-Bronowska, Zofia Paszenda i Adam Świerczyński zakwalifikowało do 3. Rejonowego Festiwalu Słowa troje laureatów. Byli to: Antoni Miłowski (ZSz-P nr 5), Lilianna Matuszek (SP nr 20) i Lidia Wycisk (Zespół Szkół Urszulańskich). Uczestnicy mieli też okazję skorzystać z warsztatów dykcyjnych poprowadzonych przez Karolinę Filec.

SPOTKAJ SIĘ Z ZANUSSIM

4 czerwca o 17.30 w Halo! Rybnik rozpocznie się spotkanie z reżyserem Krzysztofem Zanussim. Pretekstem będzie najnowsza książka Barbary Gruszki-Zych „Życie rodzinne Zanussich”. Do Rybnika cenionego reżysera zaprosiło Duszpasterstwo Akademickie Rybnik (DAR).

Noc muzeów

Jak na muzeum, to nieźle. Wyszyły wreszcie eksponaty z gablot i żyły. Prawdziwa noc muzeum.

Z pierwszej gabloty wyskoczyła Szczepreska Kapela Podwórkowa ze Szczepreszyna i grała przed wejściem do naszego muzeum, tak żeby cały Rybnik przyszedł. Raz na nutę klezmerską „Nikodem”, raz na nutę warszawską „Polka – dziadek”. I inne takie, własne kawałki. Z drugiej gabloty nic nie wyskoczyło, bo to raczej publiczność musiała wejść do gabloty o nazwie „Teoria ewolucji wg smartfona”. Na wystawie 100-letnia dróżka rozwoju – jak ludzkość doszła do smartfona. Pierwsze aparaty fotograficzne – poprzednik Instagrama, SMS-a i e-maila, telefony ze słuchawkami, radia, telewizory, magnetofony, gramofon, adaptory, liczydła, kalkulatory, maszyny do pisania, maszyna do liczenia Astra, kompas górniczy i mapy (praprzedkowie GPS), komputery Commodore. Wszystko stare i śmieszne. Było co wspominać. Z trzeciej gabloty wyskoczył Marek Żyła, bardzo żywy „eksponat” z Rybnika. Nawiązał do wystawy smartfona i w gwarze śląskiej wciągnął dzieci w historię przez siebie wymyśloną. Że mianowicie jego dziadek Alojz Momentka (lalka) pierwszego smartfona stworzył już 100 lat temu. Ku uciesze dzieci nastąpiło jego odsłonięcie i opisywanie poszczególnych funkcji. Był to tajemniczy pojazd na kołach, coś między ciuchcią a furmanką, o wielkości bochenka chleba. Krany, rurki, wiadra, beczki, butelki, dzwonek, wę-

giel, przyrząd do puszczenia baniek mydlanych, aparat fotograficzny, reflektory, światła. Pewnego dnia tego „smartfona” chciał kupić Szkot, ale w końcu zrezygnował, bo jak to Szkot, za bardzo oszczędny. Dziadek się wkurzył, dosypał węgla ukradzionego z gruby. Pojazd odpalił i dziadek poleciał na Księżyc, z czego dzieci były bardzo uradowane. Z czwartej gabloty wyskoczył kabaret Weźrzesz, znany w całej Polsce, czyli Kasia i Jarek Pająk. W dowcipny i inteligentny sposób bawili publiczność różnymi skeczami na tematy: wizyta u doktora, pielgrzymka do Watykanu, posiłek w głupiej restauracji, sekretariat nieba, policjant w czasie pracy dorabiający na sprzedaży kosmetyków z Avonu. Kabaret lubi czuć widza, więc wciągał publiczność do gry, dosłownie na scenę. W skeczu o zalotach mężczyzna bardzo długo i namiętnie całuje kobietę w rękę, głośno siorbiąc i ssąc. W końcu mówi „No i po kleszczu”... Kleszcza wyciągnął ustami. Nie zabrakło też uroczego wyeksponowania seksapilu pszczołki Mai i jej miodu, i ogólnie erotyki, więc nie obeszło się bez bisów. Wszystkim wydarzeniom towarzyszyły improwizowane scenki mimów z Krakowa.

Dyrektor: Bogdan Kloch; organizator programu Sławomir Studnik; wystawę eksponatów w duchu smartfona przygotowali: Anieli Marosz, Justyna Czorny i Sławomir Studnik. Konferansjerkę prowadziła Zofia Paszenda. Zatem muzeum w teatralnym duchu dało radę.

Marian Lech Bednarek



W naszym muzeum „najdłuższą” noc w roku zakończył występ dwuosobowego kabaretu Weźrzesz, który do zabawy na zaimprovizowanej scenie wciągnął również publiczność

WACŁAW TROSZKA

Dyskusyjny Klub Książki w czerwcu

Dyskusyjny Klub Książki zaprasza na kolejne rozmowy poświęcone literaturze. W rybnickiej bibliotece zaplanowano dwie dyskusje – na liście lektur znalazły się kryminał i powieść o trudnym dorastaniu w obliczu wojny.

19 czerwca o godz. 17 (biblioteka główna, ul. Szafranka 7) tematem będzie „Noc” Bernarda Miniera, uznawanego za jednego z najlepszych francuskich autorów kryminałów. Akcja powieści toczy się wokół śledztwa w sprawie śmierci kobiety pracującej na platformie wiertniczej. Już pierwsze ustalenia inspektorów policji wskazują na powiązanie sprawy z poszukiwanym od lat psychopatycznym mordercą.



27 czerwca o godz. 16 (filia nr 2, ul. Zebrydowicka 30) omawiana będzie powieść „Drzewo migdałowe” Michelle Cohen Corasanti, opowiadająca o losach dwunastoletniego Palestyńczyka Ahmada, który w dżungli wojny kraju z dnia na dzień musi zaopiekować się najbliższymi. Chłopiec traci siostrę, jego ojciec trafia do więzienia, a skoncentrowany na zemście brat nie zauważa, że swoim postępowaniem ściąga niebezpieczeństwo na całą rodzinę. Historia rozgrywa

się w świecie zdeterminowanym strachem o utratę życia, domu i pracy.
Zapraszamy do lektury i dyskusji!

(m)

Uniwersytet III Wieku

ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90

PROGRAM DZIAŁALNOŚCI NA CZERWIEC

- 3.06 poniedziałek, godz. 10.00: dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- 6.06 czwartek, godz. 11.00: wykład „Dzieci z Pahiata” – Julia Dziwoki
- 11.06 wtorek, godz. 11.30: spotkanie autorskie z p. Adelajdą Mazelanik
- 13.06 czwartek, godz. 11.00: „Opodatkowanie spadków i darowizn” – Justyna Ogorzałek (US Rybnik); godz. 12.30: Klub Wiedzy o Wszechświecie „Wahadło Foucaulta”
- 17.06 poniedziałek, godz. 10.00: dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- 19.06 środa: piknik (szczegóły na tablicy ogłoszeń)
- 22.06 sobota, godz. 15.00: wyjazd do Teatru w Ostrawie („Jezioro łabędzie”)
- 25.06 wtorek, godz. 11.00: zakończenie roku akademickiego – aula Politechniki Śląskiej
- 30.06 niedziela, godz. 14.00: Kościół akademicki – msza św. na zakończenie roku akademickiego

Zapraszamy na wykłady wszystkie osoby zainteresowane danym tematem, pozostałe zajęcia wg planu wywieszonego na tablicy ogłoszeń, tylko dla członków UTW Rybnik



Szczegóły: www.dkf.rybnik.pl; Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1. Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie TZR przed projekcją. Cennik wejściówek: karnet – 45 zł; bilet – 15 zł; bilet dla młodzieży uczącej się, studentów, seniora: – 11,00 zł; karnet dla dużej rodziny – 40,00 zł.



27 maja, godz. 19.00
GLORIA BELL

Prod. USA, Chile 2018, dramat, 132 min, scen. i reż.: Sebastián Lelio, obsada: Julianne Moore, John Turturro, Michael Cera, Caren Pistorius. Gloria – kobieta w wieku średnim, uwięziona w rutynie codzienności i tęsknocie za byciem kochaną. Jej dni zlewają się w szarą jednostajność, wypełnioną pracą, martwieniem się o dzieci i łowami na dyskotekę. Gdy wreszcie poznaje świeżo rozwiedzonego Arnolda, jej życie nabiera nowego tempa. Reinterpretacja filmu „Gloria” z 2013 roku.



3 czerwca, godz. 19.00
**SŁODKI
KONIEC DNIA**

Prod. Polska 2019, dramat, 92 min, reż.: Jacek Borcuch, obsada: Krystyna Janda, Kasia Smutniak, Vincent Riotta. Włoska prowincja, etruskie miasto Volterra. Tu od lat mieszka Maria – polska poetka, laureatka Nagrody Nobla, autorytet moralny. Świat bohaterów zostaje wywrócony do góry nogami, gdy otrzymują szokującą wiadomość o zamachu terrorystycznym w Rzymie. Bezkompromisowość i niepoprawność polityczna Marii okazują się mieć dramatyczne konsekwencje.



10 czerwca, godz. 19.00
PRZEDSZKOLANKA

Prod. USA 2018, dramat, 96 min, reż.: Sara Colangelo, obsada: Maggie Gyllenhaal, Gael García Bernal, Ato Blankson-Wood. Lisa ma szczęśliwą rodzinę, pracę, którą lubi, i ładny dom na przedmieściach Nowego Jorku. Kiedy przypadkiem odkrywa geniusz poetycki swojego pięcioletniego ucznia, postanawia zrobić wszystko, aby nie został zmarnowany. Wiara, że chłopiec, w przeciwieństwie do niej, ma szansę zostać wybitnym twórcą, zamienia się w niebezpieczną obsesję.



17 czerwca, godz. 19.00
KRÓLOWA KIER

Prod. Dania, Szwecja 2019, dramat, 127 min, reż.: May el-Toukhy, obsada: Trine Dyrholm, Gustav Lindh. Anne jest szanowaną prawniczką, która pomaga nieletnim ofiarom molestowania seksualnego. Jej mąż, Peter, to ceniony lekarz. Pewnego dnia w ich domu zjawia się Gustav – zbuntowany nastoletni syn Petera z pierwszego małżeństwa. Jego obecność obudzi w Anne uspięte pragnienia. Czy zakazana relacja, w której do zyskania jest chwila erotycznego spełnienia, a do stracenia – wszystko, jest warta ryzyka?



24 czerwca, godz. 19
PODWÓJNE ŻYCIE

Prod. Francja 2019, komedia obyczajowa, 108 min, reż.: Olivier Assayas, obsada: Guillaume Canet, Juliette Binoche. Leonard pragnie wydać kolejną powieść, będącą zapisem romansu z pewną aktorką. Jego wydawca, przystojny karierowicz Alain, odrzuca książkę, bo o wiele bardziej pasjonuje go teraz świat e-booków, a dokładnie atrakcyjna doradczyni do spraw digitalizacji. Alainowi umyka więc, że jego żona spotyka się z pewnym pisarzem, którego partnerką także nie wie o zdradzie...

**■ SZKOLNY ZWIERZYNIEC**

Premiera przedstawienia „Kto ma głos, czyli zwierzyniec szkolny” w wykonaniu działającego w TZR dziecięcego teatru Guziczek. To autorski spektakl w reżyserii Izabeli Karwot, w którym dzieci wcielają się w role zwierząt, by w symboliczny i zabawny sposób opowiedzieć o najróżniejszych szkolnych perypetiach. A tych jest wiele, bo szkoła to prawdziwy poligon, na którym najmłodszy zdobywają doświadczenie, odkrywają zasady rządzące światem, uczą się życia, przeżywają intensywne emocje, zawiązują przyjaźnie, rozwiązują konflikty oraz bawią się ucząc i uczą się bawiąc.

2 czerwca niedziela, godz. 16

■ MAMMA MIA! SEZON MIJA!

Tradycyjnie, tuż przed rozpoczęciem wakacji, dzieci i młodzież szlifujące swe umiejętności i talenty w rybnickich placówkach kulturalnych pokażą to, czego nauczyły się w mijającym sezonie artystycznym. **5 czerwca (godz. 18)** usłyszymy solistów, zespoły instrumentalne i wokalnoinstrumentalne działające w szkole muzycznej Yamaha. W programie różnorodny repertuar od muzyki klasycznej po rozrywkową. **8 czerwca (godz. 16)** na taneczną galę zaprasza działające w TZR Studio Tańca Vivero. Podczas koncertu zatytułowanego „Mamma Mia! Sezon Mija!”, zainspirowanego musicala „Mamma Mia!”, wystąpią uczestnicy zajęć tanecznego studia, których pokazy nawiązywać będą do twórczości zespołu ABBA oraz dyskotekowego stylu lat 80. i 90. XX wieku.

■ CZWORO DO POPRAWKI

Komediodramat „Czworo do poprawki”, którego autorem jest Cezary Harasimowicz, polski scenarzysta, dramaturg i pisarz. Inteligentna, współczesna komedia z przesłaniem, że zawsze jest szansa na to, by na nowo zakochać się we własnej żonie i własnym mężu.

9 czerwca niedziela, godz. 17

■ KULTURALNE POPOŁUDNIA W HARCÓWCE

W ramach cyklu „Kulturalne popołudnie” Klub Kultury „Harcówka” organizuje zabawę taneczną z muzycznym towarzyszeniem zespołu Gama i pianisty Jerzego Gorgonia (**9 czerwca niedziela, godz. 17**). Tydzień później klub zaprasza na plenerowy koncert na powitanie lata. Wystąpią zespoły: Ligocianki, Kokoszanki, South Silesian Brass Band i Przygoda oraz artystycznie uzdolniona młodzież. Dla młodszych będą dmuchańce i wata cukrowa, dla wszystkich kończąca popołudnie zabawa taneczna (**16 czerwca niedziela, godz. 16**).

■ PIKNIK W KAMPUSIE

Kolejny sezon plenerowych spotkań w Kampusie przy ul. Rudzkiej zainauguruje piknik poetycki. W programie: gry i zabawy dla całej rodziny, performance muzyczno-poetycki, warsztaty z poezją oraz teatralne ekspresje. Piknik przygotowują: Stowarzyszenie z Wyboru, Uwagi wArte, Instytut Społeczny „Silesia”, Port Sztuki i Teatr Ziemi Rybnickiej.

16 czerwca niedziela, od godz. 10 do 13

■ KONCERT NA FINAŁ

Koncert zamykający rok, w którym świętowany był jubileusz 85-lecia działalności szkoły muzycznej im. Braci Sza-

franków. Na scenie wystąpi orkiestra symfoniczna rybnickiej szkoły, która wykona kompozycje Ludwiga van Beethovena i Roberta Schumanna. Za pulpitem dyrygenckim stanie Paweł Kapuła, a przy fortepianie zasiądzie Marta Czech.

19 czerwca środa, godz. 18

■ MUSIC WONDERLAND

Koncert muzyki z filmów Walta Disneya w wykonaniu Big Bandu Rafaela Wojaczka. Filmy animowane powstałe w wytwórni Disneya są niewyczerpanym źródłem muzyki filmowej. „Music Wonderland” to wydarzenie skierowane do starszych i młodszych fanów animacji powstałych w tej wytwórni. Big Band Rafaela Wojaczka przedstawi repertuar dawnych i współczesnych kompozytorów, których utwory znalazły się na ścieżkach dźwiękowych disneyowskich produkcji.

27 czerwca czwartek, godz. 19 (D)

■ Kino Seniora

Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Projekcje rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 8 zł.

- 3 czerwca – PRZEDSZKOLANKA (dramat, reż. Sara Colangelo, 2018)
- 10 czerwca – UŁASKAWIENIE (dramat, reż. Jan Jakub Koliski, 2019)
- 17 czerwca – ZŁODZIEJASZKI (dramat, reż. Hirokazu Koreeda, 2018)
- 24 czerwca – MÓJ PIĘKNY SYN (dramat, reż. Felix Van Groeningen, 2019)



Huczny Dzień Dziecka

Aż cztery dni potrwa tegoroczne miejskie świętowanie Dnia Dziecka. Cykl imprez przygotowanych z myślą o najmłodszych mieszkańcach i ich rodzicach rozpocznie się już 30 maja i potrwa do 2 czerwca.



CZWARTEK 30 MAJA

od godz. 15 do 18

Piknik Rybnickiej Akademii Rodziny na terenie dawnego szpitala Juliusz (ul. Klasztorna 3 w Śródmieściu). W programie: konkursy dla najmłodszych, malowanie twarzy, bańki mydlane, skręcanie balonów, bezpłatne dmuchańce dla dzieci, rozbijanie piniaty, zabawy z postaciami z bajek oraz darmowa wata cukrowa i popcorn. Dla zainteresowanych również informacje o usługach świadczonych przez Rybnicką Akademię Rodziny i rodzicielstwie zastępczym.

PIĄTEK 31 MAJA

od godz. 14 do 18

Festyn rodzinny Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego (dawny Medyk, ul. Łączna 12a w Orzepowicach). W programie: zabiegi pielęgnacyjne twarzy i dłoni, masaże, animacje dla dzieci: warsztaty taneczne, malowanie twarzy i zabawy plastyczne, gry i zabawy dla całej rodziny oraz poradnictwo dietetyczne.

NIEDZIELA 2 CZERWCA

od godz. 12 do 17

Bubble Day, czyli Dzień Baniek Mydlanych na Kampusie (ul. Rudzka 13). W programie: pokazy puszczenia baniek mydlanych przy użyciu akcesoriów, gry i zabawy prowadzone przez animatorów, punkty gastronomiczne z lodami, popcornem oraz watą cukrową (możliwość zakupu), dmuchany zamek oraz stoiska z akcesoriami i płynami do baniek mydlanych (możliwość zakupu). Organizator: Fun Invest Sp. z o.o.

godz. 17

Dzień Dziecka w Harcówce (Klub Kultury „Harcówka”, ul. Zakątek 19, w Ligocie-Ligockiej Kuźni).

W programie dwa spektakle bajkowe: „Deszczowy poranek” w wykonaniu uczniów Specjalnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego „Szkoła Życia” oraz „Fabryka zabawek” z udziałem aktorów teatru Prym-Art. Bilety w cenie 10 zł.

SOBOTA 1 CZERWCA

od godz. 15 do 21

Dzień Dziecka na Kampusie (ul. Rudzka 13). W programie: koncert „Disco Polo Kids”, koncert interaktywny „Kolorowe nutki”, „Wycieczka do tajemniczej krainy” (widowisko interaktywne), koncert dla całej rodziny z przebojami zespołów ABBA i BONEY M., bezpłatne dmuchańce dla dzieci, występy zespołów tanecznych z Fundacji PGE Energia Ciepła, zabawy z Laserhouse, policyjne i strażackie pokazy, strefa gastronomiczna, fotobudka, warsztaty plastyczne i inne atrakcje. Organizator: Teatr Ziemi Rybnickiej.

Szpieg, który został pisarzem

Vincent Viktor Severski – obecnie autor powieści sensacyjno-szpiegowskich, a w przeszłości oficer wywiadu, spotkał się z czytelnikami w rybnickiej bibliotece. Było to dobre miejsce do rozmowy o pracy szpiega, bo jak opowiadał – jego służba w dużej mierze polegała właśnie na pisaniu i czytaniu.

Vincent V. Severski (pod tym pseudonimem publikuje emerytowany podpułkownik Włodzimierz Sokolowski) przez prawie 30 lat pracował w pionie operacyjnym. Powieści publikuje od prawie dekady, ma w dorobku tetralogię „Nielegalni”, „Nie-

wierni”, „Nieśmierlejni” i „Niepokorni”, wydany w ubiegłym roku „Zamęt”, a już za parę tygodni swoją premierę będzie miał „Odwet”. – Oficerom nie wolno pisać pamiętników i wspomnień, pozostała twórczość literacka jest dozwolona. Nasza zawodowa pamięć należy do państwa – podkreślał autor. Nie mówił więc o szczegółach swoich misji, lecz o pracy szpiegów już tak. – Oficerowie muszą dużo czytać, szczególnie literatury pięknej i reportaży. Jadąc „na robotę” trzeba dobrze znać kulturę, obyczaje i mentalność ludzi. Kolejna umiejętność to opanowanie dwóch form literackich – scenariusza i reportażu. Pierwszy jest planem tego, co chcemy robić, zawiera opisy miejsc, charakterystykę postaci, elementy psychologiczne. Raport z działań zaś jest bliski twórczości reportera – mówił Severski. Autor wskazał, jakie lektury są obowiązkowe przy pracy na „kierunku wschodnim”: „Mistrz i Małgorzata” Bułhakowa, bo pokazuje kim jest *homo sovieticus*; „Wojna i pokój” Tołstoja, bo przedstawia bezmiar Rosji; „Archipelag GuŁag” Solżenicyna, bo opisuje, jak działa opresyjny system. (m)

Dekada Galerii Smolna

– Mam nadzieję, że Galeria Smolna nadal będzie przyciągać ludzi łaknących nie tylko słowa pisanego, ale także odrobiny sztuki. Przyjść tutaj zdecydowanie warto – zachęca Marzena Oleksy, kierownik Filii nr 8 miejskiej biblioteki na Smolnej (ul. Reymonta 69, w budynku SP nr 34), w której od dziesięciu lat z powodzeniem działa prowadzona przez nią Galeria Smolna.

Otwarto ją w maju 2009 roku i w ciągu tych dziesięciu lat odbyło się tam 68 wystaw, a także wiele zajęć warsztatowych i wernisaży. Prezentowano m.in.: fotografie, grafiki i plakaty, ilustracje do książek i bajek, malarstwo artystów profesjonalnych i amatorów, rysunki, fotoilustracje i ilustracje mody, a nawet komiksy i metaloplastykę. Do 30 czerwca można tam oglądać jubileuszową wystawę plakatu Lecha Pierchały pt. „Galeria Smolna w retrospekcji – 10 lat”. (S)



Spotkanie autorskie z Vincentem V. Severskim było jednym z wydarzeń, jakie rybnicka księżnica zorganizowała w ramach XVI Tygodnia Bibliotek

Masz „Głos Huty Silesia”?

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna prosi o udostępnienie do digitalizacji egzemplarzy „Głosu Huty Silesia” – periodyku wydawanego w rybnickiej hucie. – Dokładnie nie wiadomo, w jakich latach ukazywała się ta zakładowa gazeta. Do tej pory udało nam się pozyskać kilka egzemplarzy z lat 70. ubiegłego wieku, liczymy na kolejne. Cyfrowa archiwizacja periodyku pozwoli uchronić od zapomnienia ten unikatowy dokument lokalnego życia społecznego – mówi Bogumiła Ziołko-Napieralska, kierownik filii nr 4 PiMBP. Osoby mające w swoich zbiorach numery „Głosu...” prosimy o kontakt z filią nr 4 (ul. Za Torem 3b, tel. 32 422 13 20) lub czytelnią w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7, tel. 32 422 35 41 wew. 419). Po przeprowadzeniu prac egzemplarze będą niezwłocznie zwracane właścicielom, a po zakończeniu digitalizacji czytelnicy będą mieli dostęp do zbiorów w wersji cyfrowej. Digitalizacja „Głosu Huty Silesia” jest realizowana w ramach projektu Odczytajmy Paruszowiec. (m)

Akademia dla rodziców

29 maja w ramach kampanii społecznej Akademia Świadomego Rodzica w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędą się warsztaty dla rodziców poświęcone indywidualnym wzorcom uczenia się. Zajęcia są ogólnodostępne i bezpłatne. – Każdy z nas ma indywidualny wzorzec myślenia, od którego zależy, jak się uczymy, jak przyswajamy informacje i w jaki sposób je sobie przypominamy. Poznanie wzorca uczenia się naszego dziecka pomoże nam spożytkować jego zdolności. Duża część trudności w nauce wynika z niezrozumienia, jak funkcjonuje umysł tego konkretnego dziecka. Warsztaty będą próbą ustalenia, w jaki sposób uczymy się my, a w jaki nasze dzieci – mówi Dariusz Kempny, dyrektor Akademii Nauki w Rybniku, organizator warsztatów. Udział w nich jest darmowy, ale wcześniej trzeba się zarejestrować, wypełniając formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej (centrum.edukacji.pl/akademianauki/akademia-rodzica/). Początek zajęć o godz. 17.30. (WaT)

Marsz dla życia i rodziny

Centrum Życia i Rodziny organizuje w naszym mieście doroczny już Marsz dla życia i rodziny. W niedzielę 9 czerwca o 12.30 wyruszy on sprzed kościoła Królowej Apostołów przy ul. Kościuszki. Wcześniej o 11.30 w świątyni tej zostanie odprawiona msza św. Jego uczestnicy, idąc ulicami Kościuszki, Chrobrego i Zamkową, dotrą na rynek, a potem deptakiem (ulice Sobieskiego i Powstańców Śl.) przejdą przed bazylikę św. Antoniego, gdzie po złożeniu kwiatów pod pomnikiem papieża Jana Pawła II, na jej dziedzińcu odbędzie się wspólna modlitwa, a po niej rozpocznie rodzinny piknik. (WaT)

Kobiety w Halo! Rybnik

W punkcie informacji Halo! Rybnik rusza nowy cykl prowadzony przez Rybnicką Radę Kobiet. Podczas spotkań połączonych z koncertami, wystawami i spotkaniami autorskimi panie chcą przybliżyć działalność RRR i rozmawiać na różne tematy, m.in. edukacji, integracji z osobami niepełnosprawnymi, równouprawnienia czy zaangażowania kobiet w działalność społeczną, sportową lub polityczną. Na pierwszym spotkaniu 21 czerwca o godz. 17 rada kobiet przedstawi integracyjną grupę muzyczną Światne Dzieciaki, którą tworzą utalentowane dzieci, również te z dysfunkcjami. Będzie można wysłuchać ich minirecitalu oraz obejrzeć wystawę ich prac plastycznych. (S)

Złote Gody PODWÓJNY jubileusz

W dwóch zorganizowanych na przełomie kwietnia i maja spotkaniach z okazji jubileuszu Złotych Godów wzięło udział 21 par małżeńskich, które niedawno świętowały imponującą rocznicę pięćdziesięciolecia ślubu.

W siedzibie Przygody „złoci” małżonkowie spotkali się 30 kwietnia i 7 maja. Jubilatami tradycyjnie towarzyszyli: prezydent Piotr Kuczera, który wręczył medale przyznane im przez prezydenta RP Andrzeja Dudę, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Angelika Naczyńska-Lyp oraz młodzi artyści z zespołu Przygoda, którzy zadbałi o dobrą, muzyczną atmosferę obu uroczystości. – Ten jubileusz jest znakomitym wzorem i symbolem dla rybniczian. Czasem jest radość, czasem lzy i niepokój, ale państwa przykład pokazuje, że można i warto być razem, bo jest to piękny czas spełniania się w wielu wymiarach człowieczeństwa. To pierwsze solidne podsumowanie, ale życzę, byście dalej szli przez życie razem, z uśmiechem i kolejnymi pokoleniami przy boku – mówił Piotr Kuczera. W kwietniowym spotkaniu wzięli udział m.in. państwo Irena i Wiktor Adamczykowie, którzy z nostalgią wspominają przygotowania do ślubu i wesela: – Impreza na sześćdziesiąt osób zorganizowaliśmy w domu: meble trzeba było wynieść, kołocze upiec... Na weselny obiad mama uchowała dorodne indyki i kaczki, sami robiliśmy kielbasy i szynki. Wesele trwało trzy dni: po głównej uroczystości były poprawiny i spotkanie w gronie najbliższych – wspomina pani Irena. Pan Wiktor, który jest szefem kółka rolniczego w Popielowie-Radziejowie, przed laty odziedziczył rodzinne gospodarstwo rolne. Obowiązki gospodarza łączył więc z pracą w Ryfaniu i wychowaniem, wspólnie z żoną, dwóch synów. – Nie pracowałam zawodowo, ale zajęć było mnóstwo: prowadzenie domu, opieka nad dziećmi, gospodarstwo, a w czasie żniw praca w polu. Mieliśmy dwa hektary ziemi, ale brakowało sprzętu, więc nie było łatwo. Narobiliśmy się, ale jeszcze szliśmy potańczyć. W karnawale nie opuściliśmy ani jednej zabawy, do dzisiaj lubimy się bawić – dodaje pani Irena. Wśród par świętujących 7 maja byli państwo Gabriela i Rudolf Moroniowie, którzy poznali się w Bytomiu, rodzinnym mieście pani Gabrieli: – Coś zabłysło, rozkwitło i skończyło się... ślubem – mówi z uśmiechem pan Rudolf, który wraz z żoną doczekał się dwójki dzieci i dwójki wnucząt. Po studiach na Politechnice Śląskiej zajmował się naprawą maszyn biurowych i precyzyjnych, pani Gabriela była księgową, za to teraz chętnie wspierają córkę i syna w opiece nad ich pociechami: – Młodzi dużo pracują, dlatego rolą nas, dziadków, jest pomóc najbliższymi i współtworzyć ich domy. Instytucja babci i dziadka sprawdza się w każdych czasach i okolicznościach – dodają.

30 kwietnia i 7 maja świętowali również: Magdalena i Józef Adamczykowie, Agnieszka i Antoni Bergerowie, Maria i Alfred Bochenkowie, Maria i Krystian Chromikowie, Maria i Henryk Dzierżęgowie, Emilia i Zygmunt Gajdowie, Stefania i Jerzy Hanakowie, Halina i Eugeniusz Kalkowscy, Maria i Henryk Kauchowie, Aniela i Borzysław Ciołkowscy, Jadwiga i Marian Klęczarowie, Jadwiga i Stanisław Kozłowski, Halina i Stanisław Kozikowie, Felicja i Jan Marciniakowie, Urszula i Krystian Mierowie, Urszula i Franciszek Ochojscy, Kazimiera i Edmund Pustołkowie, Stanisława i Andrzej Rybowie oraz Albertyna – i Józef Salamonowie. Do udziału w uroczystościach zaproszono także: Danutę i Jerzego Grytów, Urszulę i Henryka Ogónów oraz Danutę i Jana Pytlików. (D)



Na zdjęciu powyżej od lewej: Maria i Krystian Chronikowie, Stefania i Jerzy Hanakowie, Maria i Alfred Bochenkowie, Maria i Henryk Dzierżęgowie, Magdalena i Józef Adamczykowie, Maria i Henryk Kauchowie, Irena i Wiktor Adamczykowie, Emilia i Zygmunt Gajdowie, Halina i Eugeniusz Kalkowscy, Agnieszka i Antoni Bergerowie.

Na zdjęciu poniżej od lewej: Urszula i Krystian Mererowie, Jadwiga i Marian Kleczarowie, Aniela i Borzysław Ciołkowscy, Halina i Stanisław Kozłkowie, Kazimiera i Edmund Pustółkowie, Albertyna i Józef Salamonowie, Jadwiga i Stanisław Kozłowski, Stanisława i Andrzej Rybowie, Felcja i Jan Marciniakowie, Gabriela i Rudolf Moronowie, Urszula i Franciszek Ochójscy.

Na zdjęciach również prezydent Piotr Kuczera i kierownik USC Angelika Naczyńska-Lyp.

ZDJEŃCIA: WACŁAW TROSZKA



1822-2022

JAK UCZCIĆ 200 LAT kultu św. Antoniczka w Rybniku?

Zbliża się odpust św. Antoniego w rybnickiej bazylice, który z całkowicie słusznych, historycznych i religijnych powodów powinien się dalej przekształcać w coraz większe i najważniejsze święto Rybnika. Jednak za trzy lata, na 200-lecie kultu św. Antoniego w Rybniku, powinno się stworzyć coś naprawdę wyjątkowego i oryginalnego. Może trzeba o tym pomyśleć już dzisiaj?

W południe 12 czerwca 1822 roku, gdy na rynku w Wodzisławiu trwał jarmark, z nieznanых powodów zapaliła się stodoła tamtejszego proboszcza. Ponieważ wiał wtedy silny wiatr, płomień błyskawicznie opanowały całe miasto. Większość domów było wtedy drewnianych. Ogień rozprzestrzenił się tak szybko, że nawet kupcy na Rynku nie zdążyli uratować ze straganów swoich towarów. Spłonęło całe miasto z wyjątkiem nielicznych domów na wschodnich i zachodnich peryferiach Wodzisławia. Następnego dnia setki zdesperowanych wodzisławskich pogorzalców przybyły do Rybnika zebrać o żywność. Był czwartek 13 czerwca 1822 roku, czyli święto św. Antoniego Padewskiego. Wtedy rybniczanie uzmysłowili sobie jak kruche jest życie i majątek. Rozpowszechnił się wtedy pogląd, iż może podobna tragedia ominęła Rybnik za sprawą św. Antoniego, zapomnianego patrona miasta. Uświadomiono sobie, że w starej kaplicy „na Górcie” przy ul. Gliwickiej jest zakurzona pradawna drewniana figura św. Antoniego Padewskiego z Dzieciątkiem Jezus.

Wydarzenia z czerwca 1822 roku prawdziwie ożywiły w Rybniku i okolicach pobożność ku św. Antoniczkowi. W rok później wybudowano św. Antoniemu nową kaplicę na rozwidleniu ulicy Żorskiej i Mikołowskiej. (Mniej więcej dzisiaj stoi w tym miejscu figura św. Jana Pawła II.) Z powstałą kaplicą i rozwijającym się w niej kultem św. Antoniego, zbiegło się też przekonanie, że parafialny kościół MB Bolesnej jest za mały dla wielkiej rybnickiej parafii (sięgała ona od Niedobczyc do Ochojca i od Chwałęcic do Przegędzy.) Dlatego rybnicki proboszcz ks. Edward Bolik chciał wybudować kilka kościołów w podrybnickich wsiach. Władza pozwoliła tylko na jeden, ale ogromny i to ku czci św. Antoniego. Tego dokonał następny proboszcz, ks. Franciszek Brudniok. Kościół powstał w latach 1903-1906 obok wspomnianej kaplicy św. Antoniego, którą zburzono w 1907 roku. Wieże tego kościoła mają 95 m wysokości, czyli są 95 razy większe niż figurka rybnickiego św. Antoniego. Ta neogotycka budowla jest jednym z największych kościołów na Górnym Śląsku, nazwanym w Rybniku: „kościółem św. Antoniego”, „nowym kościołem” lub „bazyliką” – bo tytuł bazyliki mniejszej nadał jej papież w 1993 roku.

Praworęczny rybnicki Antoniczek, bo trzyma Dzieciątko Jezus w prawej ręce, jest bez wątpienia dynamicznym elementem kultury Rybnika ostatnich dwustu lat. Zatem w czerwcu 2022 roku trzeba to uświadomić całemu miastu i światu. A co można zorganizować za trzy lata, by to uczcić?



Obraz z kościoła MB Bolesnej w Rybniku, przedstawiający Maryję podającą Dzieciątko Jezus św. Antoniemu – oczywiście – na prawą rękę



Figura rybnickiego „praworęcznego Antoniczka” z Jezuskiem na prawej ręce, ale Jezusek nie ma prawej ręki. Widok z 2004 roku, tuż przed renowacją figury

- Wielki koncert albo inscenizację teatralną dla mieszkańców Wodzisławia Śląskiego i Rybnika, a na koniec pokazy laserowe przypominające o pożarze Wodzisławia. Bo przecież tamtejszy pożar pośrednio pobudził kult św. Antoniego w Rybniku
 - Zrekonstruowanie małej kapliczki św. Antoniego jaka stała w Rybniku w latach 1823-1907
 - Nocna procesja z figurą św. Antoniego i z pochodniami z kościoła akademickiego do bazyliki
 - Zamówienie u jakiegoś znanego kompozytora utworu muzycznego o „rybnickim Antoniczku”
 - Zorganizowanie w Rybniku światowego zjazdu ludzi o imieniu Antoni
 - Wypromowanie charakterystycznego rybnickiego wypieku – chleba św. Antoniego.
 - Imprezy biegowe na trasie Wodzisław – Rybnik
- Jak macie jeszcze jakieś pomysły, to piszcie. Na przygotowania mamy trzy lata!

Tekst i zdjęcia: **Marek Szoltysek**

Wielki album Rybnika cz. 169

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawio-

nych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świad-

kami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „Gazecie Rybnickiej”. Za każde zdjęcie wybrane do druku zapłacimy 10 zł.

Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia dziękujemy!

TRZY ZDJĘCIA NA DACHU!



ZDJĘCIE 169/1:

To zdjęcie udostępniła nam Pani Henryka Prudel. Przedstawia ono grupę Ślązaków na dachu bazyliki w Watykanie w 1944 roku (dzisiaj też można tam wejść). Są to żołnierze II Korpusu Polskiego, czyli tzw. armii gen. Andersa. Pierwszy z lewej, w ciemnej koszuli, to rybniczanie Karol Luks z Rybnika-Maroka, wujek pani Henryki



ZDJĘCIE 169/2:

Od jednego z mieszkańców Boguszowic otrzymałem kiedyś to zdjęcie. Wśród żołnierzy II Korpusu Polskiego jest jeden rybniczanie. Zdjęcie zostało zrobione w 1945 roku na dachu katedry w Mediolanie we Włoszech. Do dzisiaj można tam wejść po zakupieniu biletu

CZYTELNICZY INFORMUJĄ

Pani Grażyna z Rybnika poinformowała nas, że w poprzednim Albumie na zdjęciu nr 168/2 rozpoznała po lewej stronie swoją nieżyjącą już teściową – panią Dorotę, która prowadzi za rękę swoją córkę – małą Gosię. Za nimi na rowerku jedzie syn Romek, który jest dzisiaj mężem naszej informatorki. Pani Grażyna uważa, że zdjęcie zostało zrobione w 1958 lub w 1959 roku.

ZDJĘCIE 169/3:

Rybniczanie oglądający uroczystości przejmowania Rybnika z rąk niemieckich w ręce polskiej administracji państwowej. Było to po powstaniach śląskich, we wtorek 4 lipca 1922 roku koło południa. Uchwyceni na fotografii ludzie stoją na dachu jednej z kamienic po wschodniej stronie rybnickiego Rynku



Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacja o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie dostępna jest na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.eu).

26/27.05	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka
27/28.05	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza
28/29.05	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036, Kamień
29/30.05	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537, Śródmieście
30/31.05	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922, Orzepowice
31.05/1.06	Apteka „Słoneczna”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049, Śródmieście
1/2.06	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347, Chwałowice
2/3.06	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317, Smolna
3/4.06	Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle
4/5.06	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789, Śródmieście
5/6.06	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058, Śródmieście
6/7.06	Apteka „Paruszowiec”, ul. Mikołowska 65/67, tel. 32 72 28 626, Paruszowice
7/8.06	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832, Smolna/Kaufland
8/9.06	Apteka „Cef@rm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095, Północ/Galeria Śląska
9/10.06	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfańtego 6, tel. 32 42 38 255, Śródmieście
10/11.06	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice
11/12.06	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806, Śródmieście

12/13.06	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny
13/14.06	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
14/15.06	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotuczka 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
15/16.06	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce
16/17.06	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom
17/18.06	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle
18/19.06	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare
19/20.06	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080, Boguszowice Osiedle
20/21.06	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309, Północ
21/22.06	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
22/23.06	Apteka „Hebe”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028, Smolna
23/24.06	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnia
24/25.06	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus
25/26.06	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle
26/27.06	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek
27/28.06	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście
28/29.06	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście
29/30.06	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk
30.06/1.07	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

DNI AEROKLUBU

29-30.06 GODZ. 15-19 LOTNISKO RYBNIK GOTARTOWICE

DNIAEROKLUBU.PL



Rybnik





AKROBACJE SAMOLOTOWE AKROBACJE SZYBOWCOWE POKAZY ŚMIGŁOWCOWE POKAZY LOTÓW W SZYKU
 AKROBACJE ZESPOŁOWE SAMOLOTY ZABYTKOWE LOTY WIDOKOWE WESOŁE MIASTECZKO
 BILETY: DOROŚLI - 15 PLN, MŁODZIEŻ DO LAT 15 - WSTĘP DARMOWY, PARKING 10 PLN
 ZADANIE WSPÓŁFINANSOWANE Z BUDŻETU MIASTA RYBNIKA

Prezydent nagroził sportowców

21 maja Piotr Kuczera, prezydent Rybnika spotkał się z rybnickimi sportowcami, by wręczyć im nagrody i wyróżnienia za wyniki sportowe oraz osiągnięcia w działalności sportowej w 2018 roku.

– Gratuluję wszystkim wyróżnionym, ale także tym, którzy dzisiaj nagród nie otrzymali. W moim odczuciu i tak wygrali, stawiając na sport. Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, jak ważny w życiu każdego, szczególnie młodego człowieka, jest ruch – powiedział prezydent Piotr Kuczera. Nagrody i wyróżnienia wręczył 69 osobom.

Powołana przez niego kapituła zdecydowała, że tytuł Sportowca Roku 2018 Rybnika i nagroda w wysokości 5 tys. zł trafi do Julii Kowalczyk, judoczki Polonii Rybnik, która w ubiegłym roku zdobyła m.in. złoty medal mistrzostw Europy młodzieży i brąz mistrzostw Polski seniorek. Dwukrotnie stawała również na podium zawodów pucharu świata.

Trenerem roku 2018 został wybrany Artur Fajkis, szkoleniowiec rybnickich szermierzy, który również otrzymał nagrodę w wysokości 5 tys. zł. – W dzisiejszym, rozpędzonym świecie, młodzi sportowcy mają bardziej usystematyzowany cykl dnia. Mają więcej spokoju, przez co działają skuteczniej. Ważna jest także nauka przestrzegania zasad fair play, które w nowoczesnym świecie niewiele już znaczą. Oczywiście do tego dochodzi ruch i odciąganie najmłodszych sprzed komputerów i od telefonów – stwierdza najlepszy trener minionego roku.

Kapituła przyznała także nagrodę pieniężną (3 tys. zł) za osiągnięcia w działalności sportowej. Trafiła ona do Agaty Mrugałskiej, komandora sekcji żeglarskiej TS Kuźnia Rybnik, koordynatora Programu Edukacji Wodnej i Żeglarskiej oraz trenerki szkółki żeglarskiej w TS „Kuźnia”. – Moja działalność w sporcie to stwarzanie dzieciakom możliwości rozwoju i pokazanie im pewnego sposobu na życie. Jest mi o tyle łatwiej, że żeglarstwo



Nagrodę za osiągnięcia w działalności sportowej prezydent Piotr Kuczera wręczył Agacie Mrugałskiej, komandorowi sekcji żeglarskiej TS Kuźnia Rybnik

to coś wyjątkowego i na pewno wpływa na całe życie. Nie ukrywam, że daje mi to sporo satysfakcji – stwierdziła rybnicka działaczka od lat związana z żeglarstwem.

Nagrody pieniężne w wysokości 2 tys. zł otrzymali: Dawid Malina, Anna Mroszczak, Agata Perenc, Piotr Kuczera, Anna Borońska. Po 1 tys. zł: Szymon Smółka, Katarzyna Harc, Julia Polok, Michał Węgrzyk, Marcin Tumas, Anna Pierchała, Anna Duda, Aleksandra Bednarek, Dawid Szulik, Zuzanna Łogoźna, Mariusz Walendzewicz, Paweł Kejza. Kapituła przyznała również kilkanaście nagród po 300 zł. Po części oficjalnej goście zostali zaproszeni na specjalnie przygotowane śniadanie, podczas którego dyskutowano m.in. o stanie rybnickiego sportu. (mp)

Żuźłowcy się rozkręcili

Żuźłowa drużyna PGG ROW-u Rybnik w ostatnich meczach odniosła cenne zwycięstwa i jest aktualnie liderem Nice I ligi.

W pięciu meczach podopieczni trenera Piotra Żyto zdobyli 8 pkt. W ostatnim meczu na swoim torze rybniczanie wysoko 58:32 pokonali gdańskie Wybrzeże choć część kibiców spodziewała się trudnego meczu. Cała drużyna punktowała równo odnosząc 11 indywidualnych zwycięstw i wygrywając drużynowo 10 wyścigów w tym cztery 5:1. Spora w tym zasługa zawodników II linii Szweda Linusa Sundstroema i Rosjanina Siergieja Łogaczowa. W spotkaniu tym zadebiutował w lidze 19-letni Mateusz Tudzież, którego ojciec Eugeniusz reprezentował barwy rybnickiego klubu przez 9 sezonów w latach 1990-2000. Tu-

dzień junior spisał się całkiem dobrze: co prawda żadnego z trzech swoich biegów nie wygrał, ale oba punkty, które zdobył wywalczył w ładnym stylu, atakując z ostatniej pozycji.

Gdy zamykaliśmy to wydanie GR, rybniczanie mieli przed sobą dwumecz z beniaminkiem z Ostrowa Wlkp., który w gronie I-ligowców spisuje się bardzo dobrze i jest wiceliderem (5 meczów, 6 pkt). Na niedzielę 26 maja (godz. 14.30) zaplanowano pojedynek w Ostrowie, a w niedzielę 2 czerwca o 14.15 rewanż w Rybniku. 9 czerwca „rekiny” popłyną na mecz wyjazdowy do Gdańska, zaś w połowie miesiąca, 15 lub 16 czerwca zmierzą się na swoim torze z Łotyszami z Daugavpils, których w pierwszym meczu na ich torze pokonali 53:37.

(WaT)

Dwa zwycięstwa Rybki

12-letni Dawid Piestrzyński z Rybek Rybnik zwyciężył z kompletem zwycięstw (15 pkt) w 10. memoriale twórcy miniżuźłowego klubu Andrzeja Skuńskiego, czyli turnieju O Złotą Lampkę Górnicy.

3 maja odbył się on oczywiście na stadionie Rybek w Chwałowicach. Następnego dnia również z kompletem zwycięstw Piestrzyński wygrał tam I rundę (ma ich być 12) tegorocznych indywidualnych mistrzostw Polski w miniżuźlu. Drugie miejsce w tym turnieju zajął inny reprezentant Rybek, również 12-letni Szymon Ludwiczak (13 pkt).

W piątek 28 czerwca o godz. 17 w Chwałowicach odbędzie się zaległy turniej Pucharu Polski Par Klubowych.

(WaT)



Dawid Piestrzyński z Rybek Rybnik wygrał oba turnieje, które na początku maja odbyły się na minitorze w Chwałowicach

Koszykarze wrócili do II ligi

Znakomicie w całym sezonie 2018/19 spisali się koszykarze MKKS-u Rybnik. Podopieczni Łukasza Szymika, którzy rok wcześniej musieli pogodzić się ze spadkiem do III ligi, wygrywając turniej finałowy w Raciborzu, cieszyli się z powrotu do II ligi.

W fazie zasadniczej III ligi MKKS wygrał wszystkie swoje mecze, podobnie w fazie play-off i w turnieju półfinałowym. Trener Szymik przestrzegał jednak przed zbytnim optymizmem i apelował do zawodników o pełną koncentrację na trzy decydujące o awansie pojedynki w Aranie Rafako. Poskutkowało. W pierwszym meczu turnieju finałowego, 26 kwietnia, rybniczanie bez problemu uporali się z Ofensywą Racibórz (96:68). Dzień później, po ciężkim boju, wygrali 80:78 z ekipą z Pabianic. Po dwóch wygranych tylko bardzo nieszczęśliwy zbieg okoliczności mógł odebrać MKKS-owi awans. Rybniczanie nie chcieli jednak zostawić swojego losu w rękach innych i w swoim ostatnim pojedynku pokonali UKS Trójkę Żyrdów różnicą 13 pkt (85:72), kończąc sezon bez porażki.

Po roku przerwy Rybnik ponownie będzie więc miał II ligę koszykówki mężczyzn. Wszystkim, którzy przy-

czynili się do tego sukcesu, należą się duże słowa uznania.

– Ten sezon miał pokazać, że III liga to nie miejsce dla nas. Wszyscy bardzo mocno pracowaliśmy, mam wrażenie, że wielu naszych zawodników się rozwinęło i uwierzyło w siebie. Oczywiście bardzo się cieszymy, że udało nam się odzyskać miejsce w II lidze. Wiem, że może teraz nie zabrzmi to wiarygodnie, ale mieliśmy taki cel, aby w tym sezonie nie przegrać żadnego meczu – powiedział po finałowym turnieju Krzysztof Zieliński, zawodnik MKKS Rybnik.

MKKS SEZON 2018/19: Rafał Koczy, Tomasz Tomanek, Mateusz Rakszawa, Krzysztof Kubina (rozgrywający), Adam Białdyga, Rafał Królikowski, Jakub Twaróg, Paweł Grabowski, Igor Lewandowski (rzucający), Krzysztof Zieliński, Błażej Śladek, Mateusz Mucha, Kacper Margiciok (skrzydłowi) Tomasz Czajkowski, Andrzej Mazur, Łukasz Ochodek, Jakub Sikora (podkoszowi)

Awans bez jednej porażki

Rozmowa z Łukaszem Szymikiem, trenerem koszykarzy MKKS-u Rybnik

Co myślałeś po ostatnim meczu ubiegłego sezonu, kiedy po porażce w Gliwicach spadaliście do III ligi?

Przez parę dni chodziłem jak zbity pies, ale po okresie zrezygnowania zacząłem dzwonić do zawodników, proponując im pozostanie z zespołem. Większość, choć nie wszyscy, czuła się podobnie. Pojawiła się szansa na tzw. dziką kartę i pozostanie w II lidze. Postanowiliśmy jednak, że awans wywalczymy na parkiecie, a czas w III lidze pomoże nam również na zmiany organizacyjne.

Jak przebiegał ten ostatni sezon? Kto zasługuje na wyróżnienie?

Byliśmy bardzo zmotywowani i mimo, że występowaliśmy w niższej lidze, byliśmy lepszym zespołem. ▶



Pamiątkowe zdjęcie drużyny MKKS-u z kibicami i zawodnikami młodzieżowymi wykonane po ostatnim meczu w Raciborzu.

Od lewej, stoją: Jakub Sikora, Łukasz Ochodek z synem Kamilem, Andrzej Mazur, Błażej Śladek, Mateusz Mucha, Tomasz Czajkowski, Krzysztof Zieliński z synami Maksem i Oliwierem oraz trener Łukasz Szymik z synami Leonem i Miłoszem; klęczą: kapitan Adam Białdyga z córeczką Lili, Rafał Królikowski, Rafał Koczy, Mateusz Rakszawa i Tomasz Tomanek

◀ Bardzo dobry sezon mieli młodszy gra-
cze, co pozwalało nam grać szerokim
składem. Na pozycji pierwszego roz-
grywającego zadebiutował Rafał Koczy,
który przez cały sezon robił regularne
postępy. Po koszarnej kontuzji, po
prawie dwóch latach przerwy, do gry
wrócił Tomasz Tomanek. Jego zapał
i entuzjazm do pracy były po prostu
niesamowite. Oprócz nominalnej gry
na skrzydle przekonałem go do gry na
pozycji rozgrywającego, co dużo mu
dało. Kolejnym bardzo mocnym punk-
tem stał się Błażej Śladek. Wiedziałem,
że ma spory potencjał, ale były proble-
my z jego wykorzystaniem. W tym sezo-
nie wreszcie zabłysnął, zyskał pewność
siebie i zaczął grać bardzo skutecznie.
Następnym, który wniósł do zespołu
dużo jakości, był nasz podkoszowy An-
drzej Mazur. Świetny w rozgrywkach
młodzieżowych, w lidze grał wcześniej
niewiele. Teraz, kiedy dostał szansę,
pokazał, że jest już gotowy do gry
w drużynie ligowej. Rafał Królikowski,
który poukladał sprawy zawodowe,
także miał sezon, z którego powinien
być zadowolony. Na połowę sezonu, po
nieudanym epizodzie w Bytomiu, wrócił
Mateusz Mucha i to w momencie, kiedy
ze względów zdrowotnych wypadł ze
składu Łukasz Ochodek. Oczywiście nie
do przecenienia jest rola najbardziej
doświadczonych graczy: Krzysztofa
Zielińskiego, Adama Białdygi i Tomasza
Czajkowskiego. Zagrali świetnie, ale po
nich wszyscy się tego spodziewali. So-
lidna praca na treningach i wielka de-
terminacja pozwoliły nam na wygranę
wszystkich spotkań w sezonie.

Jak mobilizowałeś zawodników przed spotkaniami z dużo słabszymi rywalami?

O ile w realiach II ligi trzeba zrobić do-
bry skauting i wiedzieć sporo o przeciwni-
ku, znać jego taktykę, to w przypadku
meczów z III-ligowcami interesowała
nas tylko nasza gra. Po prostu drużyna
miała grać dobrze w obronie i w ataku.
Efekty było widać.

W jakim stanie obecnie jest rybnicka koszykówka?

Z jednej strony mamy świetne szkole-
nie, młodzieżowych reprezentantów
Polski, kilku zawodników w dobrych
klubach, sukcesy młodzieżowe w skali
kraju i wywalczoną w świetnym stylu
przez drużynę wychowanków II ligę.
Nasze mecze ogląda w porównaniu
z innymi miastami, w których gramy,
naprawdę duża liczba kibiców. Szkole-
nie chłopców i dziewcząt od trzech,
czterech pokoleń powoduje, że w Ryb-

niku w koszykówkę gra się także rekreacyjnie,
korzystając z miejskiej infrastruktury.
Z drugiej jednak strony nadal nie
możemy w pełni zabłysnąć w mieście wielu
dyscyplin i innych tradycji sportowych,
jakim jest Rybnik. Dlatego staramy się
poprawić promocję i pokazywać nasze
szerokie szkolenie. Na stan rybnickiej prze-
kłada się stan polskiej koszykówki,
a tu jest awans męskiej kadry na mistrzostwa świata
i coraz większe zainteresowanie tą dyscypliną.
Jak zawsze ograniczeniem są finanse.
Obrany przez nas model, czyli
inwestowanie pieniędzy w młodych
rybniczanie, jest dobrze postrzegany
przez osoby decydujące o finansowa-
niu sportu ze środków publicznych.
O inne również mocno się staramy.

Jakie plany na przyszły sezon?

Po pierwsze musimy w ogóle przy-
stąpić do rozgrywek. MKKS otrzymał
z miasta mniejszą niż rok wcześniej do-
tację. Wystarczyłaby ona na rozgrywki
trzecioligowe, ale na II ligę już nie. Tu
pojawia się problem trybu, w jakim
miasto mogłoby wspomagać druży-
ny grające systemem jesień-wiosna,
bo nasze rozgrywki nie pokrywają się
z rokiem kalendarzowym i budżeto-
wym. Jestem daleki od stwierdzenia, że
takie dodatkowe wsparcie finansowe
nam się należy, ale potrzebna jest dys-
kusja o rybnickim sporcie i jego finan-
sowaniu. Mam wrażenie, że w tych kwes-
tiach nadal nie ma jasnych kryteriów,
choć temat na pewno nie jest prosty.

Jeśli chodzi o finanse jestem jednak
optymistą i myślę, że sobie poradzimy,
tym bardziej, że w kwestii pozyskiwania
sponsorów również mocno działamy.
Druga kluczowa sprawa to skomple-
towanie składu. Rewolucji nie będzie.
Zespół, który wywalczył awans musi
i powinien poradzić sobie w wyższej
klasie rozgrywkowej. Większość na-
szych zawodników powinna się mocno
rozwinąć. Być może pojawi się jedno
nowe nazwisko.

Jak kadrowo może wyglądać drużyna MKKS-u na pierwszy po przerwie II-ligowy sezon? Białdyga, Zieliński, Ochodek zostaną? Będą wzmocnienia?



WACŁAW TROSZKA

Łukasz Szymik, trener drużyny rybnickich koszykarzy potraktował sezon spędzony w III lidze jak kwarantannę, która całej drużynie wyszła na dobre

Naszym celem jest utrzymanie skła-
du, który mamy. Na pewno zmienią się
jeszcze bardziej proporcje czasu gry
poszczególnych zawodników. Jeszcze
dwa lata temu nasi najbardziej doświad-
czeni zawodnicy spędzali na parkiecie
w czasie meczu średnio grubo ponad
30 minut, a młodszy w okolicach 10-12.
W minionym sezonie 10 zawodników
grało średnio po około 20 minut. I to
chciałbym utrzymać z tendencją do
zwiększania czasu gry zawodników
młodszych, robiących znaczne postępy.
Chciałbym, żeby nasi doświadczeni za-
wodnicy zostali, ale chcę trochę zmie-
nić ich rolę w zespole. Bardzo dużo z tymi
ludźmi przeszedłem i darzę ich ogrom-
nym szacunkiem. Nie planujemy wielkich
transferów. Naszym głównym wzmoc-
nieniem będzie zdobyte doświadczenie
i wytężona praca na treningach.

Gdzie widziałbyś MKKS na przykład za pięć lat i co zrobić, aby tak się stało?

MKKS jest w zasadzie klubem
o kompletnej piramidzie szkoleniowej
i własnej wytyczonej przez Andrzeja
Zygmunta filozofii. Chciałbym, żebyśmy
rozwijając własny model szkolenia byli
w stanie wywalczyć I ligę. Żeby tak się
stało, potrzebujemy na pewno stabi-
lizacji finansowej. Gracze, którzy teraz
zaczynają dorosłe kariery, będą wtedy
w optymalnym wieku. Skład uzupełnią
zawodnicy mający obecnie po kilkana-
ście lat, a są to na tę chwilę czołowi za-
wodnicy w kraju. To byłby wielki sukces
klubu, trenerów, zawodników, działaczy
i przysporzyłby nam jeszcze większą
grupę kibiców. To moje marzenie, ale
wierzę, że jest to możliwe.

Rozmawiał Marek Pietras

LEŚNA PERŁA – MISTRZ NA JUBILEUSZ

20. jubileuszowy sezon w Amatorskiej Lidze Piłki Siatkowej „Atlas Tours” już za nami. Tytuł mistrzowski obroniła Leśna Perła Damons Rybnik (na zdjęciu), która w widowiskowym meczu finałowym pokonała debiutującą w roli finalisty drużynę AKS Kew-Laur-Bud Tawernę Pub Rybnik 3:1. Czwartego seta dającego zwycięstwo i tytuł mistrzowski Leśna Perła wygrała 35:33(!). Podsumowanie jubileuszowego sezonu amatorskiej ligi siatkówki w czerwcowym wydaniu „GR”.



Mariusz Prudel w nowej roli

11 maja na kąpielisku Ruda miały miejsce warsztaty dla trenerów siatkówki plażowej połączone z konsultacją naborową do NLO SMS PZPS Spała. Zajęcia prowadził rybniczaniec Mariusz Prudel i trenerzy reprezentacji Polski w siatkówce plażowej Damian Kostrzewa i Tomasz Sińczak oraz trener przygotowania motorycznego Łukasz Kisieleński. Wzięło w nich udział 20 zawodników i 8 zawodniczek z roczników 2003 i 2004 oraz 15 trenerów z różnych stron Polski. – Warsztaty miały na celu omówienie podstawowych elementów siatkówki plażowej i procesu szkolenia. Odbyły się też zajęcia treningowe z grupą zawodników i zawodniczek. Wszyscy uczestnicy byli zadowoleni – mówi rybnicki olimpijczyk Mariusz Prudel. W zorganizowaniu zajęć pomógł MOSiR Rybnik oraz Śląska Siatkówka i PZPS.

(mp)

Obroniły tytuł najlepszych w kraju

Duży sukces odniosły szpadzistki RMKS-u Rybnik podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, czyli mistrzostw Polski junierek młodszych w szermierce. Drużyna w składzie: Alicja Klasik, Kinga Zgryźniak, Patrycja Frystacka i Lilianna Porwoł wywalczyła w Krakowie złoty medal, broniąc tym samym tytułu mistrzyń Polski wywalczonego przed rokiem w Koninie.

Druga drużyna RMKS-u (Antonina Kordula, Beata Błachut, Beata Pękała i Zofia Piejak) zajęła 11. miejsce. Z kolei szpadzistki: Wiktor Wałach, Sebastian Mandrysz, Krzysztof Bezuch i Karol Pyszny przegrali bój o strefę medalową i ostatecznie zajęły 6. miejsce.

W turnieju indywidualnym szpadzistów najlepiej zaprezentowała się Zgryźniak, która wygrała w półfinale z Klasik 15:11 i znalazła się w finale. W nim jednak musiała

uznać wyższość zawodniczki z Wrocławia. P. Zientek była 6., L. Porwoł 22., Z. Piejak 23. Wśród szpadzistów najlepszym rybniczaniec okazał się Wiktor Wałach, który zajął dobre 14. miejsce. K. Bezuch był 17., S. Mandrysz 21.

– Trzy medale: złoty, srebrny i brązowy oraz punktowane miejsca pozwoliły naszemu klubowi uplasować się w czołówce klasyfikacji generalnej. Przyczyniliśmy się również do zwycięstwa województwa śląskiego. Na uwagę zasługuje fakt, że szpadzistki obroniły tytuł sprzed roku, a Kinga Zgryźniak i Alicja Klasik kolejny raz w tym sezonie zdobyły medale indywidualnie. Bardzo się cieszymy, że mamy tak wspaniałą, młodą i perspektywiczną grupę bardzo utalentowanych zawodników – mówi Artur Fajkis, trener rybnickich szermierzy.

(mp)

Piłkarze w III lidze

Po dekadzie gry na poziomie centralnym, głównie w II lidze, ale także z epizodem na zapleczu ekstraklasy, 19 maja piłkarski ROW 1964 spadł do III ligi.

Podopieczni Jacka Trzeciaka szansę na utrzymanie mieli do ostatniej kolejki, ale nie wszystko zależało już od nich. Potrzebowali wygranej i korzystnych wyników innych spotkań. Niestety, spełniony został tylko ten pierwszy warunek – rybniczanie wygrali u siebie ze Zniczem Pruszków 3:0, co oznacza, że ROW 1964 w przyszłym sezonie zagra jeden szczebel niżej.

– Osobiście rundę wiosenną uważam za udaną, drużyna robiła postępy. Można powiedzieć, że przepłynęliśmy całe jezioro i utopiiliśmy się przy brzegu. Dużym problemem była gra u siebie. Nie umieliśmy na swoim boisku wygrywać meczów i spadamy – mówił po ostatnim meczu sezonu trener Trzeciak. Wtórowali mu zawodnicy: – Możemy tylko przeprosić za to, co się stało. Sezon był bardzo trudny. W wielu meczach nie potrafiliśmy strzelić bramki, a jak to się już udało, nie umieliśmy dowieźć korzystnego wyniku do końca – oznajmił Marek Krotofil, obrońca ROW-u. – Nie mogę odżalować meczu z Elblągiem, wystarczyło go zremisować i dziś byśmy się cieszyli. Jest mi wstyd, bo czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem. Nie wiem, co będzie dalej, co zdecyduje zarząd klubu, jakie są plany – dodał napastnik Przemysław Brychlik.

Trudno stwierdzić, co było główną przyczyną niepowodzenia rybniczaniec w tegorocznej, drugoligowej kampanii. W trakcie sezonu trenera, którego nazwiska już nikt nie pamięta, zastąpił Jacek Trzeciak. Jego praca przełożyła się na lepsze wyniki, głównie na wyjazdach, kiedy drużyna mogła grać z kontry. Kiedy na swoim stadionie, trzeba było prowadzić grę, brakowało piłkarskich umiejętności.

Co dalej z rybnicką piłką? W tym temacie mają się odbyć rozmowy prezesa i trenera. Na tym jednak nie koniec, bo główny sponsor drużyny, czyli miasto oczekuje planu działania. Pytanie tylko, czy obecnie rządzący w klubie są taki plan w stanie przedstawić.

Marek Pietras

ZA NIMI: ROW 1964 – Znicz Pruszków 3:0; Rozwój Katowice – ROW 1964 2:4; ROW 1964 – Olimpia Elbląg 1:2; Olimpia Grudziądz – ROW 1964 1:2

Zmarł Henryk Tomaszewski

12 maja, na krótko przed 73. urodzinami, zmarł Henryk Tomaszewski, działacz sportowy, ostatni prezes dawnego ROW-u Rybnik. Wcześniej był kierownikiem sekcji judo (1969-75), kierownikiem obiektów sportowych (1975-83), następnie kierownikiem sekcji instruktorów ćwiczeń ogólnorozwojowych (1983-86), pełnomocnikiem zarządu klubu (1989-92) i w latach 1992-93 prezesem KS ROW Rybnik, postawionego później w stan likwidacji. Wspólnie z ówczesnym prezesem klubu Mieczysławem Korbasiewiczem i dziennikarzem Adamem Jaźwieckim, w sierpniu 1983 roku zorganizował pierwszy żużlowy memoriał red. Jana Ciszewskiego. Był to dodatkowy wyścig rozegrany po rybnickim finale kontynentalnym indywidualnych mistrzostw świata. Zwyciężył w nim holenderski żużlowiec Henny Kroeze. Henryk Tomaszewski był osobą bez reszty oddaną sportowi, a przy tym bardzo pogodną.

(WaT, mp)

Pojadą na mistrzostwa Europy

16 Polaków zdobyło kwalifikację na Igrzyska Europy w dżudo (European Games), czyli mistrzostwa Europy, które od 22 do 25 czerwca odbędą się w Mińsku na Białorusi. To jeden z najważniejszych turniejów przed igrzyskami w Tokio.

W zawodach tych wystartuje czwórka rybniczian, bo przepustkę otrzymali: Piotr Kuczera (90 kg), Anna Borowska (57 kg), oboje z Kejza Team, oraz Julia Kowalczyk (57 kg) i Agata Perenc (52 kg) – zawodniczki Polonii Rybnik. Polska wystawi także reprezentację w zawodach drużyn mieszanych, których rywalizacja jest w programie igrzysk olimpijskich. W Mińsku wystąpi w sumie 400 zawodniczek i zawodników.

(mp)

Od ronda do ronda

9 czerwca odbędzie się doroczny już biegowy Ultramaraton 41 Rybnickich Rond (trasa liczy około 67 km). W tym roku biegacze wystartują o godz. 9 ze Stadionu Miejskiego przy ul. Gliwickiej; jak żużlowcy – spod taśmy! Warto się wybrać, bo będą dodatkowe atrakcje i konkursy. Na mecie, czyli na rynku, grupa 40 biegaczy powinna się zameldować ok. 17.

(WaT)

Basket na rynku

Przez dwa dni na rybnickim rynku królowała koszykówka. 30 kwietnia po raz drugi rozegrano turniej służb mundurowych w streetballu o Puchar Prezydenta Rybnika, w którym zagrały reprezentacje wszystkich służb mundurowych z terenu administrowanego przez Wojskową Komendę Uzupelnień w Rybniku.

Bezkonkurencyjny okazał się Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu, który w finale pokonał Zakład Karny z Jastrzębia-Zdroju Szerokiej. Na najniższym stopniu podium zameldował się 5. Pułk Chemiczny z Tarnowskich Gór. – Pierwszy raz zagrałem w tej imprezie w Rybniku i jestem pod wrażeniem – powiedział Rafał Szczyrba, kapitan zwycięskiej drużyny, na co dzień chorąży sztabowy placówki straży granicznej w Bielsku-Białej.

Dzień później, 1 maja, odbył się tradycyjny już Rynek Basket. W zawodach wystartowało 20 drużyn. W klasyfikacji open zawody wygrały ekipy: Wymyśl Coś (wśród mężczyzn) i Olimpijki (wśród kobiet). – Dziękujemy drużynom za świetne mecze, wolontariuszom za pomoc w organizacji turniejów, a didżejowi HWR za doskonałą muzykę – mówi Agnieszka Klimasara z rybnickiego MOSiR-u. (mp)

Wystartowało Biegowe Grand Prix Rybnika

Bieg Wiosny, który odbył się w niedzielę 19 maja, zainauguował 3. Biegowe Grand Prix Rybnika.

Impreza zorganizowana przez rybnicki MOSiR tradycyjnie już była skierowana do wszystkich. Swoich sił mogli spróbować najmłodszy, dla których przygotowano cztery dystanse, a także dorośli, mający do pokonania 5 km ścieżkami leśnymi. Na przygotowanych trasach rywalizowały również drużyny szkolne i przedszkolne. – Wszyscy mogli więc sprawdzić formę, jaką przygotowali na tegoroczny sezon. Bardzo się cieszymy, że dopisała także pogoda i słońca nie brakowało – mówi Arkadiusz Skowron, wicedyrektor MOSiR-u, dodając, że na mecie wszystkich biegów zameldowały się w sumie 623 osoby.

Tradycyjnie już najwięcej emocji towarzyszyło startom najmłodszych. Tegoroczna trasa biegu głównego (5 km) różniła się od tej, którą biegacze znali z lat poprzednich; nie było np. odcinków asfaltowych. – W ubiegłym roku trasa była lepsza, teraz to jest bardziej kros niż bieg płaski. Ogólnie jestem jednak z czasu zadowolona, polecam każdemu ten bieg, bardzo fajna impreza. Kibice pojawiają się w wielu miejscach, mogą nas dopingować, a to mocno motywuje i przez to biegnie się szybciej – powiedziała na mecie Magdalena Patas, najszybsza wśród pań. Zadowolony ze swojego występu był także najszybszy mężczyzna. – Trasa ciekawa. Zawsze było dużo „kręcenia”, ale w tym roku chyba najwięcej.

Dzięki temu jednak kibice mogą nas oglądać w wielu miejscach. Wystartowaliśmy z boisk, potem kąpielisko Ruda. Nie ukrywam, że celuję w zwycięstwo w rybnickim Grand Prix, więc jestem zadowolony, że pierwszy krok został zrobiony – oznajmił Maciej Cieplak.

Następny bieg z cyklu Grand Prix już 29 czerwca – 10. Rybnicki Półmaraton Księżycowy. Zapisy trwają. (mp)

Wyniki biegu głównego (5 km): kobiety: 1. Magdalena Patas (19:47), 2. Joanna Griman, 3. Weronika Ptaszyńska; mężczyźni: 1. Marcin Cieplak (17:11), 2. Piotr Muskiatorz, 3. Ariel Szymczak. (mp)

Tradycyjnie już najwięcej emocji wywoływały biegi najmłodszych



DARIUSZ TUKALSKI



AKADEMIA MŁODYCH ORŁÓW

DNI TALENTU
AKADEMII MŁODYCH ORŁÓW

31.05-02.06.2019 | 07-09.06.2019 | Rybnik | Boisko Zespół Szkół nr 3 ul. Orzepiewicka 15 a

SZUKAMY PIŁKARSKICH TALENTÓW

Więcej informacji na:
www.kaczynapiłka.pl/akademia-młodych-orlow/

31.05.2019 piątek
16:00 - 19:00 - kategoria SPKAT, roczniki 2003/2014

01.06.2019 sobota
09:00 - 13:30 - kategoria ZAK, roczniki 2013/2010

02.06.2019 niedziela
09:00 - 13:30 - kategoria DMK, roczniki 2009/2011

07.06.2019 piątek
16:00 - 19:00 - kategoria DMK, roczniki 2009/2011

08.06.2019 sobota
09:00 - 13:30 - kategoria SPKAT, roczniki 2003/2014

09.06.2019 niedziela
09:00 - 13:30 - kategoria ZAK, roczniki 2013/2010

Kontakt
PAWEŁ KASZYCA
tel.: 534 470 400
pawel.kaszyc@zsl.rybnik.pl



WWW.DLASTOPY.PL **RELAX MED**



Zdrowe i komfortowe obuwie dla dzieci i dorosłych

- obuwie ortopedyczne
- badanie komputerowe stóp
- wkładki ortopedyczne
- obuwie na miarę dla dzieci i dla dorosłych (także na NFZ)




Protezy kończyn wykonywane przez ekspertów

- części protetyczne – stopy, kolana, dłonie dla pacjentów po amputacji
- protezy kończyn, naprawy protez wymiany leja
- refundacja kosztów z MOPS, PFRON i inne

44-200 Rybnik, ul. Piasta 21 44-335 Jastrzębie-Zdrój ul. 1 Maja 8
(okolice bazyliki św. Antoniego) tel. 32 42 26 231 tel. 32 47 38 219
www.relax-med.pl



Katarzyna Pierchała
doradca klienta

Z ALIOR BANKIEM KAŻDE MARZENIE JEST W ZASIĘGU RĘKI

Wiosenny remont, chwila wytchnienia na wycieczce zagraniczej czy generalny remont samochodu nie jest problemem, gdy można skorzystać z pomocy Banku. Jeszcze lepiej, jeśli koszt zaciągniętego zobowiązania jest czytelny i prosty do wyliczenia. O zaletach rozwiązań, które proponuje Alior Bank opowiada Katarzyna Pierchała doradca klienta z placówki partnerskiej Alior Banku w Rybniku na os. Południe 39.

Pani Katarzyno, z jakimi wiosennymi pomysłami przychodzą do oddziału Klienci szukający dodatkowego zastrzyku gotówki?

Klienci ze względu na wiosenną aurę zaczynają zastanawiać się nad remontem mieszkania czy łazienki, doposażeniem działki w meble ogrodowe oraz grille. Przychodzą też z pomysłami zorganizowania wiosennej, zagraniczej wycieczki - ponieważ teraz jest nieco mniej turystów, a pogoda staje się coraz

to przyjemniejsza. Oczywiście staramy się pomóc w realizacji wszystkich zamierzeń - zarówno tych małych, jak i dużych, i mamy produkty, które sprostają wymaganiom każdego Klienta.

Jakie produkty Alior Bank oferuje klientom, którzy zgłaszają się do niego po finansowanie?

Mamy szeroką ofertę kredytów i pożyczek. Z dniem 1 kwietnia wprowadziliśmy Pożyczkę z Mikrokosztami, nową ofertę skierowaną do wszystkich osób, które potrzebują dodatkowych funduszy na realizację swoich zamierzeń. Otrzymane środki można przeznaczyć na dowolny cel, a jej zasady są jasne i czytelne.

A jak wygląda spłata takiego zobowiązania? Czy koszty w "Pożyczce z Mikrokosztami" faktycznie zaliczają się do skali "mikro"?

Spłatę można rozłożyć na dogodnie raty w okresie od 2 do 5 lat. To pożyczkobiorca podejmuje decyzję, czy chce spłacić zobowiązanie szybciej, czy też woli rozbić płatność na dłuższy okres czasu. Maksymalna kwota pożyczki wynosi nawet do 200 000 zł. Jej zaletą są proste do wyliczenia koszty, a średni miesięczny koszt za każdy pożyczony tysiąc wynosi jedynie 6 zł. Tak więc maksymalizujemy korzyści minimalizując koszty.

Czy klienci z innymi zobowiązaniami

również mogą pozwolić sobie na skorzystanie z tego produktu?

Oczywiście! Osoby, które posiadają inny kredyt bądź zobowiązanie i chciałyby skorzystać z oferty Pożyczki z Mikrokosztami, mogą skonsolidować posiadane produkty. To dużo wygodniejsze rozwiązanie dla klienta, który zamiast kilku rat miesięcznie będzie płacił tylko jedną ratę do jednego banku.

Dziękuję za rozmowę, a Klientów zapraszam do placówki Alior Banku i skorzystania z tej niezwykłej oferty:

Rybnik, os. Południe 39
☎ 32 441 45 94

RRSO 13,7%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla Pożyczki z Mikrokosztami wynosi 13,7%, całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów): 17 900 zł, całkowita kwota do zapłaty: 23 591,26 zł, oprocentowanie stałe: 9,43%, całkowity koszt pożyczki: 5691,26 zł (w tym prowizja: 1306,64 zł (6,9%), odsetki: 4384,62 zł). 53 równe, miesięczne raty w wysokości 445,12 zł. Kalkulacja została dokonana na 6.03.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie. Okres kredytowania: minimalny 24 miesiące, maksymalny 60 miesięcy. 6 zł to średni koszt miesięczny w całym okresie kredytowania za każdy pożyczony 1000 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Szczegóły oferty oraz Taryfa opłat i prowizji w placówkach i na www.aliorbank.pl.



WYŻSZA KULTURA BANKOWOŚCI

SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzelei
- korekta wrastających paznokci



Rybnik, ul. Powstańców Śl. 25a, tel. 510 610 311

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCEM?

J. Szweða - dyplomowany protetyk słuða

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweða.pl

tel. 32 426 00 88

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik
ul. Na Górze 8

REJESTRACJA:

506 387 385



BIOMEDIX www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW obok DWORCA



- Teraz również zdjęcia 3D - tomografia CBCT
- oraz perfekcyjne zdjęcia cyfrowe - (panoramyczne, cefalometryczne, punktowe i inne)
- Najwyższa jakość

TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA 3D,
TOMOGRAFIA CBCT

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

ATRAKCYJNE CENY!

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek obok Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

lek. med.
Jan Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Lidia Kucza

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med.
Krzysztof Paruzel

Specjalista Chirurgii Naczyniowej
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med.
Szymon Chlubek

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia
tel. 603 192 925

lek. med.
Zbigniew Mężyk

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 14.00

dr hab. n. med.
Maciej Świat

Specjalista Neurolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. med.
Tomasz Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Urszula Zimoń

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna
Piasecka-Lejtman

Dermatolog-Wenerolog

tel. 692 427 312

www.gabinety-reymonta50.pl

GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawelczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

FIZJOTERAPIA

dr Marzena Sobota
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

OKULISTYKA - dzieci i dorośli

dr n. med. Ewa Kraszewska
tel. 505 843 451

REUMATOLOGIA I INTERNA

lek. Iwona Sulecka
tel. 693 853 222

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370
www.gabinetyborki.pl

Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp



Gabinet
Podologiczny
Jan Cyrulik

ul. św. Stanisława 17A
44-240 Żory

- usuwanie wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopa cukrzycową
- pedicure podologiczny
- pedicure SPA- 100% NATURAL
- grzybica stóp i paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokcia
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpotliwość stóp
- pekające piety



80% Polaków ma problemy
ze stopami. Ty też należysz do nich?

Umów się na konsultację.

tel. 730 110 112

www.gabinet.podologiczny.pl



Centrum Zdrowia Psychicznego
i Leczenia Uzależnień

Nasze placówki specjalizują się w leczeniu i profilaktyce uzależnień od **alkoholu**, **substancji psychoaktywnych** oraz **behawioralnych**, jak również w diagnozie i leczeniu **zaburzeń psychicznych u dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych**.

Psychiatria dorosłych oraz dzieci i młodzieży.

Bezpłatna terapia dla młodzieży w ramach projektu realizowanego dzięki funduszom UE.



Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ



Gdzie szukać pomocy?

CZPiU INTEGRUM
Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10
Telefon: 32 433 24 44
www.integrum.com.pl

CZPiU INTEGRUM
Rybnik-Boguszowice ul. Lompy 10
Telefon: 32 433 24 42
www.integrum.com.pl

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA PIĘKNY UŚMIECH

USŁUGI
NA
RATY



RYBNIK ul. Korfatego 4a/1 tel. 32 42 22 388

RACIBÓRZ ul. Długa 52 tel. 512 096 882

Darmowe konsultacje! tel. 601 427 699

NASZE
METAMORFOZY



www.artdent.org

III BIEGOWE GRAND PRIX RYBNIKA

Rybnik



MOSIR
RYBNIK

WWW.BIEGI.RYBNIK.PL



BIEG WIOSNY



RYBNICKI PÓLMARATON
KSIĘŻYCOWY



KAMIEŃ EXTREME



BIEG
BARBÓRKOWY

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ !!!

10 RYBNICKI PÓLMARATON KSIĘŻYCOWY

29.06.2019

